0 . 3.

MISSIO
Abo
POSŁANIE LVTRA Y ZWINGLA PIERwszych Kácermistrzow, od Diabłá z piekłá.

Gdźie sie dowodzą te rzeczy.

1. Że Luter y Zwingiel mieli Mistrzá diabłá.
2. Że Luter y Zwingiel są posłáni od tegoż diabłá.
3. Że Ministrowie są przez Lutrá y Zwinglá od diabłá posłáni.

Jan Paulinus Ministrom kwoli.

Augustin. in Psalmo contra Donat.

Fecerunt scissuram, & altare contra altare: Diabolo se tradiderunt, cum pugnant de traditione.

W Krákowie w Drukárni Mikołáiá Lobá / Roku Páńskiego. 1609.

Matth. 13. v. 27. y 39.

Pánie/ izaliś nie pośiał dobrego naśienia? skąd tedy ten kąkol? Nieprzyiaćiel ktory go náśiał: iest diabeł.

Ioan. 8. v. 44.

Wy z oycá diabłá iesteśćie / á pożądliwośći oycá wáßego czynić chcećie. On był mężoboyca od początku/ y w prawdźie nie został / bo w nim niemáß prawdy. Gdy mowi kłamstwo / z własnego mowi / iż iest kłamcą y oycem iego.

2. Cor. 11. v. 13.

Tákowi Fałßywi Apostołowie / są robotnicy zdrádliwi / przemieniáiący śię w Apostoły Chrystusowe. A nie dźiw/ ábowiem sam ßátan przemienia śię w Anyołá świátłośći. Nie wielka tedy iest / iesli sludzy iego przemieniáią śię iákoby sludzy spráwiedliwośći; ktorych koniec będźie podług vczynkow ich.

Apoc. 12. v. 12.

Biádá źiemi y morzu / iż zstąpił diabeł do was / máiąc wielki gniew / wiedząc iż máły czás ma.

Apoc. 9. v. 1.

Widźiałem gwiazdę że spádłą ná źiemię/ á dano iey klucz studnie przepáśći.

Prześwietnemu y przewielebnemu w Chrystusie, Oycu y Pánu P.

ANDRZEIOWI PRVCHNICKIEMV

Z Láski Bożey Biskupowi Kámienieckiemu. etc.

Scześliwe pásterstwo owiec Chrystusowych.

Doimałem w tych nászych kráiách / Przewielebny w Chrystusie Oycze / iákiegoś bieguná Podolskieg / ktory sie powiádá bydź Ministrem w Pániowcách / blizu Kámieńcá. Ten iákom z ieg pisánia zrozumiał / szukał sám po Polscze iákichsi nowych deformowánych Biskupow Luterskich / á rospisawszy do Ministrow prefácia swoie / zowie ie Pásterzámi / Biskupámi iákimiś / ledwie nie Papieżámi. Ja wiedzac że v nas w Polscze niemász żadnych tákich / tey nowey Ewángeliey Luterskiey Biskupow ; boć Ministrowie nászy Polscy / nie sa ták *Ambicioſi*, wola oni postáremu Superpendentámi bydź / á cudzych tytułow sobie nie przywłásczáć : odsyłam go názad do W. W. mego Miłościwego Páná / áby sie v W. W. iáko Biskupá y Pásterzá tám tych kráiow dowiedział co to tám zá Minister nowy / deformowáney Ewángeliey Luterskiey / ktory bez nominációy Jego Krolewskiey Miłości / Biskupstwá rozdáie. Podobnoć to tám iákiś wilk nowy / co iescze w swiecie nie bywał / wszeteczny / zuchwáły ; że sie też y ná Jnfuły rzuca / chcac ie Biskupom z głowy zrywáć. Wieráby tego wilká náuczyć / ktorzy sa Biskupi prawdziwi ná Podolu / żeby sie do cudzey owczárnie nie wdzierał : ábo wiec niewádziłoby go do Tátar ábo do Turek wypráwić / żeby sie tám ná iákie Biskupstwo zdobył. Alec powiedział *Tertulianus*; *Negotium eſt Hæreticis non Ethnicos conuertendi, ſed noſtros euertendi.* Woli ten czárt rospráßáć niż zgromádzáć. Przetoż záczałem ia tego pokusniká záklináć sáma prawdá / áby sie wyznał czym włásnie iest :· to iest / że iest Ministrem od diabłá przez Lutrá postánym / to iemu przystoi. Ale potężnieyszeby

były Exorcyzmy Biskupie / áby sie ći zwodźićiele záchowáli *intra metas*, á godnośći Biskupiey / lepiey ßánowáli. Tákać iest tych spokoyniczkow modestia / że w nádźieie Pátronow swoich / smieia pod bokiem / w oczách Senatorskich y Biskupich / ták zuchwále łżyć / sromoćić / bluźnić wßelákie nawyßße stany. Ale to lepiey bedźieß W. W. moy Miłośćiwy Pan raczył vznáć z tego krotkiego pismá. Co wßytko poddáie pod rossądek W. W. mego Miłośćiwego Páná / ktorego P. Bog postánowił Biskupem y Pásterzem / ná porátowánie támtego kośćiołá opuśćiáłego / ktory dawno ták czuynego y pilnego Pásterzá potrzebował. Ná ktorym Pásterstwie áby długo W. M. mego Miłośćiwego Páná w dobrym zdrowiu chowáć raczył / modlitwy moie niegodne y służby do łáski W. W. oddáie.

Niewielebnym Oycom, ani święconym Pásterzom, abo postáremu Ministrom Euangelickim.

Vpámiętánia y prawdy vznánia.

NJe dźiwuyćie Brácia Ministrowie / żeć was tymi nowymi tytułámi czestuie / bom sie tego náuczył v wáßego Janá Zygrowiußá Ministrá w Pániowcách / ktory zowie was Oycámi / Pásterzámi / Biskupámi / *& quid non?* iam też niechćiał tych tytułow wam vymowáć. Tylko dla rozności / áby was nie rozumiano zá iákie Papieżniki / nápisałem Oycom / ale nie wielebnym / Pásterzom ále nie święconym / boć to Papieska rzecz święćić sie. Acz wy podobno nie prágniećie tych tytułow / bo też wam nie przystoią. A cośćie wy zá Oycowie / cośćie żadnych Pogan przez Ewángelią Pánu Chrystusowi nie vrodźili? ábo coś ćie zá Pásterze / co własney owczárnie

czárnie áni wlásnych owiec nie máćie? chybáby ták rozumieć / iáko też o drugich mowi *Optatus Mileuit. Patres sine filijs, Episcopi sine Christianis, Pastores sine ouili:* Ponieważ nie máćie wlasnych Chrześćian / tylko cośćie cudze owce wykrádli / to máćie: poszło to coś ná one Merchę (iáko ią wász Zygrowiusz zowie) ktora sie cudzym y krádźionym dźiećięćiem przed Sálámonem popisowáłá / ábo ná one wilczyce co cudze dźieći chowáłá. Sromotáć to wászá / zwáć sie tym / czym nie iesteśćie: do brzeć wam bydź postáremu Ministrami / nie Oycami áni Biskupámi. Bywáliśćie wy kiedyś skromni / y pokorni / nie prágneliśćie tych dignitarztw áni Prelatur Papieskich / á teraz coby was zá *ambicia* ruszáłá? chybáby podobno oná wilcza po korá / miáłá sie też w was zákráść? boć sie tá nie może dlugo táić / muśi ią też *ambicia* ruszyć / boday ći nie ták było? A wszákże wy śćie ludźie vbodzy / á muśielibyśćie sobie Infuły / krzyże / y insze Biskupie áppáraty spráwiáć / iákożby was ná to stáło? do wielkieyby was szkody ten Minister przywiodł / tákimi tytułámi swemi.

Cosz sie tedy temu Ministrowi Podolskiemu zstáło / że sie ták bárzo tytułuie? Powiáda samże w prefáciey / że go iákiś wilk z piekłá oźionał. Kto może bydź / ia o tym nie wątpię / żeć go on niezbedńik oźionał: y znák tego dobry iest / bo onemu wilkowi oślep prawie w páśczękę leżie. A co gorszá / ták go ten zły duch oźionał / że sie też nád wszystkie Biskupy / nád Doktory / nád kośćioł s. wynośi; y kuśi sie zdźieráć Infuły z glow Biskupich / áby ie ná Ministry włożył. Pátrz tego diabłá iákoć sie wspina? tenći iego dawny obyczay iest / y w niebie tego mu sie chćiáło gdy mowił. *Isai 14. wstąpię ná wysokość obłokow, będę podobny naywyższemu:* tegoż też náuczył y Ministrow swoich / że oni y naywysszemu chcą bydź podobni. Przetoć kiedy Ministrow pytáią / kto ćie posłał? ktoć dał tę moc? kto ćie święćił? záraz miásto odpowiedźi / állegują Chrystusem y Janem ś. że ich też ták pytano / y tym chcą wszytkiego zbydź. A tobie Ministrze co ná tym? Jeslić Chrystusowi y Janowi ś. to

zádáwano/tedyć też sámi zá śie odpowiedźieli/ y wywiedli dostátecznie posłánie swoie: Ale to tobie Ministrze nie służy. Pan Chrystus sam zá śię odpowiedźiał/ tákże y Jan ś. ále nie zá ćię: odpowiádáy ty sam zá śię/ y wywodź twoie posłánie. Czyli śię ty czyniß Chrystusem ábo Janem ś. że śię im chceß w posyłániu y vrzędźie rownáć? tákći coś poßło ná onego Lucyperá.

Mar: 13. ℣. 5. Przetomći Pan Chrystus przestrzegał: *Patrzćie*, powiáda/ *áby was kto nie zwiodł, ábowiem wiele ich przyidźie w imię moie, powiádáiąc iż ia iestem, y wiele ich zwiodą.* Tákimeś ty zwodźićielem Ministrze/ co śię vdáieß zá Chrystusá/ zá Janá ś. y niewiem zá iákiego Heliaßá/ ábo Proroká/ á posłánia swoiego nie możeß pokázáć. Nieczyńże śię ty Chrystusem/ áni Janem ś. boś ty Zygro z Wierußowá/ odpowiedz sam od śiebie/ nie vćiekay przed tym pytániem/ ták zdawna pytáli [a] Hieronymus/ [b] Hilárius/ [c] *Tertulianus. Qui estis vos, quando, & vnde venistis? cur post quadringẽtos annos* (á my mowimy/ *post mille sexcẽtos annos*) *docere nos niteris, quod antè nesciuimus? vsq; in hanc diẽ sine vestra ista doctrina, mundus Christianus fuit. Cur profers in medium, quod Petrus & Paulus edere noluerunt.* Kedyß ćiebie ná to Biskupstwo świecono? w Wierußowie czyli gdźie indźie? wiem że ćię z Wierußowá wyświecono/ ażeś śię ná Podolu został/ ále o świeceniu twoim niewiem.

a Epist: 68.
b Lib: 6. de Trinit:
c De præscrip C. 37.

Powiádaß że o wáßym przyśćiu przed sądem Bożem/ prorokował Pan Chrystus/ y Páweł y Jan S. Toć teraz coś do rzeczy; tákći iest/ o waśći ono P. Chrystus przepowiedźiał

Matth. 24. ℣. 11. *wiele Prorokow fałßywybh powstanie, y wielu ich zwiodą.* To prawdá y włáśnie śię ná was wypełnia. S. Páweł też opowiedźiał o was: Że przez was miáło śię sstáć odstąpienie/ á zátym też ma przyść Antychryst/ *ktorego Pan zabiie Duchem vst swoich, y zátráći obiáwieniemprzyśćia swego.* Ale żebyśćie wy go mieli zábić/ tego tám nie mowi: wáßá rzecz odstąpienie czynić y Antychrystá wprowádzáć/ forytowáć/ y ożywiáć/ ále nie zábijáć. O czym iesżcze iáśniey mowi: gdy was zowie Ministrá-

2. Cor: 11. ℣. 13 mi ßátáńskimi/ ktorzy śię przewierzgaćie w Anyolá świátłośći:

ści: y ieszcze was zowie fałszywymi Apostołámi. Toć ták o was ći święći Prorocy przepowiedźieli/ żeśćie mieli przyść iáko Ministrowie szátáńscy / nie ná reformácią / ále ná deformácią. Co kiedyć pokaże/ wszystkie inne plotki twoie vpádną; bo y Successia się Rzymska vtwierdźi/ y wásze słowo/ nie Boże ále szátáńskie się bydź pokaże.

Aże się ty szeroko rozwodźisz discursámi; o czworákim posyłániu / ia niechcę się wiele słowy báwić/ wolę do rzeczy przystąpić. Otoż ták poydźiemy w krotką / powiem ia tobie o piątym posłániu ktores ty opuśćił/ podobnoś się go ieszcze nie doczytał / to iest/ o posłániu od diabłá/ ktore włáśnie iáko Lutrowi ták wam Ministrom służy. Przetoż nie disputuiąc się o onym czworákim posłániu / mowmy o tym piątym / á rychley się rospráwiemy: Co áby się porządnie dowiodło / ná trzy częśći tę rzecz rozdźielemy.

Naprzod tedy pokażę iásnie/ iáwnie/ bez wielkich discursow / iż Luter / tákże y Zwingiel / swoie náukę nie od Bogá áni od ludźi / ále *immediatè* od diabłá wźięli.

Powtore dowiodę iásnymi Argumenty / iż Luter y Zwingiel / z tąż náuką diabelską są posłáni do ludźi od tegoż diabłá.

Potrzećie: pokażę ná oko nie wątpliwymi Argumenty/ że Ministrowie wszyscy / od tegoż diabłá/ przez Lutrá y Zwinglá są posłáni ná rozśiewánie/ nie Bożego ále słowá diabelskiego.

O tym ná ten czás będźie spráwá nászá: A wy tym czásem brácia Ministrowie / przysłuchayćie się pilno/ áby ten duch zły Wittemberski/ ábo Genewski ktory was ośionał/ mocą Bożą pokazániem prawdy był od was odpędzony.

Testament Lutrow, In parua Confessione de Cœna Domini.

JA Marcin Luter / stoiąc iuż iedną nogą w grobie / z tym vmieram y tę chwałę poniosę przed tribunał Boży. Zem te Schwermeri y nieprzyiaciele Sakramentu / Zwinglá y iego vcznie (Kalwiná) kedyszkolwiek są / wszystkim sercem potepił / y strzegłem sie ich wedle roskazania / *Tit: 3.* Heretyká po iednym y drugim nápominániu strzeż sie. Bárzo czesto y dosyć surowie odemnie / y wielu inszych są vpomnieni / są kśiegi o tym. Y co dźień są wszystkich nászych kazánia / przećiwko tym bluźniercom y kłamliwym heretykom / o czym sámi dobrze wiedzą / etc. Serce vdiablone / przediablone / y náddiablone / złośliwe / y vstá kłamliwe máią / ktorym wlany y nálany szatan pánuie.

Zwingiel odpowiáda Lutrowi / *Epist. ad Luter.* To wszyscy baczymy żeś ty Lutrze ábo nieumieietny y gruby Theolog / ábo iesli co wiesz / prostaki zdradzasz y oszukiwasz / przetoż cie zwodźićielem / szálbierzem / nieprzyiaćielem Chrystusowym / nád Márcioná gorszym bydź sądziemy.

Zwingliani o Lutrze, Conradus Reis contra Hessum de Cœna.

BOg dla pychy ktorą sie Luter podniosł / iáko to iego pismá świadczą / odiął mu prawdźiwego Duchá / iáko onym Prorokom / *3. Reg. 22.* á ná to mieysce dał mu gniewliwego / hárdego / kłamliwego duchá. A niedźiw / gdyż go v Cárolstádiusá / zá czerwony złoty kupił : Zá co ieszcze nie pokutował. A tenći duch kłamliwy w tych wszystkich mieszka ktorzy z nim trzymáią / áżby sie vpámietáli.

MISSIO,

ábo

POSLANIE LVTRA, Y ZWINGLA

Pierwszych Kácermistrzow od Diabłá z Piekłá.

PIERWSZA CZESC

Ze Luther/ y Zwinglius/ náukę swoie od Mistrzá Diabłá z Piekłá wzięli

ROZDZIAL I.

Kácerstwá wszelákie sa od Diabłá.

KAcerstwá być od Diabłá iáko pierwszego Autorá vczą ná wielu mieyscách oycowie święći. *Widząc diabeł kośćioły swoie diabelskie opuśćiáłe*, powiáda Augustyn S. *á ludźie do Chrystusá bieżące, wzbudźił Hæretyki, ktorzyby pod imieniem Chrześćiáńskim, wiárę Chrześćiáńską niszczyli.* *Widząc bátwany opuszczone*, mowi S. Cypryan: *y kośćioły swoie spustoszone: wymyslił nową zdrádę, żeby pod imieniem Chrześćiáńskim, oszukał nieostrożne. Kácerstwá wynálazł y odszczepieństwá, ná wywrocenie wiáry, zepsowánie prawdy, y rozerwánie iednosći. Porywa z kośćiołá ludźie: á gdy sie sobie zdádzą przychodźić do świátłośći, á z ćiemnośći nocnych wychodźić, inszé im ćiemnośći wpuszcza, áby Ewangelią, y zakon Chrystusow opuśćiwszy, rozumieli sie bydź Chrześćiány, á chodząc w ćiemnośćiách, rozumieli sie mieć świátłość: zá oszukániem y zdrádą przećiwniká, ktory wedle słow Apostolskich, przemienia sie w Anyołá*

August: 18. de Ciuit: C. 51.

Cyprian de vnitate Ecclesiæ.

Kácerstwá są od Diabłá.

świátłośći, y Miniſtry ſwoie przewierzga, iákoby Miniſtry ſpráwiedliwośći, czyniąc noc dniem, zátrácenie zbáwieniem, niedowiárſtwo wiárą, Antychryſtá Chryſtuſem. Wzbudza diabeł, mowi Athánáſius ś.

Orat: 1. contra Arian.

hæretyctwá nápozor prawdy. Pytá ſie Tertuliánus: *Zkąd te wykłády z ktorych ſie hæretyctwá wſczynáią? Od diabłá,* powiáda/ *ktoremu to należy wywrácáć prawdę.* A przydáie/ *Nie trzebá wątpić iż tednegoż to diabłá dźieło, hæretyctwá iáko y bluźnierſtwá.*

Lib: de præſcrip: Cap. 40.

Toż y inſzy Doktorowie mowią: álec y Apoſtołowie toż piſzą/ ola tego Páweł S. hæretyctwá zowie/ Náukámi diabelſkiemi.

1. Tim: 4.

A Policárpus S. Vczeń S. Janá Apoſtołá/ gdy mu zábieżał Márcion kácermiſtrz/ tym go przywitał/ iáko piſze Ireneus á z niego Euſebius *lib: 4. Hiſt: C: 14. Agnoſco te Primogenitum Sathanæ: Znam ćię powiáda Pierworodnego Szátáńſkiego.* A Pan Chryſtus iednym słowem powiedźiał: *Matth: 13. Nieprzyiaćiel ktory to náśiał, ieſt diabeł.* Ponieważ tedy y Luther ieſt hæretykiem/ y owſzem naprzednieyſzym tych czáſow hæreſiárchą/ á po nim Zwingiel/ nie trzebá wątpić że diabeł był naprzednieyſzym ich Miſtrzem/ á oni iego vczniámi.

Wſzákże choćiaybyſmy z oycow świętych tego byli niewiedźieli/ kto ieſt Miſtrzem y náuczyćielem hæretykow/ y z iákiey ſzkoły hæretyctwá wychodzą: tedy tych czáſow możem ſie tego náuczyć dowodnie/ z wyznánia tychże kácermiſtrzow Lutherá y Zwinglá/ ktorzy to iáko ſczerzy Niemcy/ iáśnie iáwnie przed wſzyſtkim świátem zeznáwáią/ że ſie ſwey náuki/ nie od kogo inſzego/ iedno od onego Miſtrzá piekielnego/ náuczyli/ ktory im wſzytkie wątpliwośći ſtrony wiáry rozwiązał. A to ćich wyznánie godne ieſt pochwalenia. *Eſt enim benignum & plenum ingenui pudoris, fateri per quos profeceris:* ták ná piſał Plinius. Czemu ſie ieſzcze więcey zádźiwić możem/ że wſzyſcy inſzy fałſzywi Prorocy/ y hæretycy/ choćia też od ſzátáná náukę ſwoie wźięli/ przećie tego nidgy niewyiáwili ná ſię: ále to imieniem Bożem pokrywáli/ powiádáiąc: Ták mowi Pan/ Ták nápiſano. Sam Luther pierwſzy naniewſtydliwſzy hæretyk/ á po nim Zwinglius/ to ná ſie wywolywáią/ że nie od

Lutrowa ſczyrość.

Bogá

Bogá ále od Diabla swoie náukę wźięli/ á przećię dźiśieyßy Haretycy/ ieſzcze im wierzą ná więtße potępienie swoie: Czyli o tym niewiedzą/ czyli temu nie wierzą/niewiem co śię dźieie: Zeby tedy to do wßytkich wiádomośći przyßło/ áni żaden o tym niewątpił/ wypiße tu słowy sámegoż Lutrá/ naprzod iáka mu Lekcią ábo Kazánie Miſtrz iego diabeł vczynił: vczczę w tym pierwey Lutrá/że go naprzod położę/á potym Zwinglá: chociáć Miniſter swego Zwinglá nád Lutrá przekłáda/ále nie godźi śię Lutrowi tey godnośći vymowáć.

ROZDZIAL II.

Disputátia w ktorey Diabeł iáko Miſtrz vczy Lutrá vczniá swego, co ma wierzyć. Od sámego Lutrá po Niemiecku wypisána. Tomo 7. de Angulari Miſſa. Wittembergæ Anno 1554. impreſſa per Lucz. folio 479. A przez nawierniey ßego Luterſkiego vczniá D. Ionaſa po Láćinie przełożona.

Luter Vczeń.

Tráfiło mi śię powiáda/iednego czáſu/wpułnocy ocknąć/ gdźie ßátan/táką zemną záczął Diſputátią.

Gdźie śię naprzod przypártz/ że Luter poznał diabłá/ bo śię iuż dobrze ználi/ á ßátan też nie zmyślał ále iáwnie przyßedł. Kiedyby śię Luter Páná Bogá bał/ zarazby ßátáná odpędźił. rzekłby żegnáiąc śię: w imię Oycá y Syná y Duchá s. idż precz nieprzyiáćielu Boży/ iáko to vczy miedzy inßymi Chryſoſtom S. Ale nic tákiego nieuczynił/ przeto też ßátan śmielßy. Homel: 21. ad popul Antioch.

Diabeł Miſtrz.

Słuchay Lutrze vczony Doktorze.

To był wſtep diabelſki/ gdźie mu śię każe słucháć/ á Luter powolny słucha nie mowi/mnie kazano syná Bożego słucháć/

iáko sie więc zwykli Heretycy wymáwiáć/ ále słusznie muszą diabłá słucháć/ kiedy kośćiołá nie słucháią. A iescze go tym pochlebstwem rychley vłowił/ że go vczonym Doktorem názwał: z czego sie Mniszysko kokoszyło: wiedźiałći diabeł że Luter nie był vczony/ iedno pyszny/ á nádety/ rozumiał że go poprawdźie chwalił/ á on z niego szydźił. Ták tedy przypochlebiwszy Lutrowi/ zádáie mu;

Vczy Mszą zwáć báłwochwálstwem.

Wątpić o obecznośći ćiáłá y krwie Bożey.

Wieß/ powiáda/ żeś ty przez lat pietnaśćie miewał Mszą pokatną/ máło nie co dźień? A iesliż tákie Msze pokatne brzydkim były báłwochwálstwem? Jesliż tám nie było ćiáłá y krwie/ áleś tylko chleb chwalił/ y drugich do chwalenia przywodźił.?

Náto by rzekł dobry Kátholik/ Jużemći rzekł diable że ćie niechce słucháć. Jam chwalił ćiáło y krew/ chlebám nigdy niechwalił: To wiárá Chrześćiáńska Kátholicka/ przećiw ktorey nie przemogą bramy piekielne. Nic tákie° Luter. O Lutrze bárzoś powolny słuchácz/ temu diabłu. Słucháiac go/ vpádłá Jewá/ vpadł Judasz/ y inszy/ zátulay rácżey vszy: przećie wdáie sie z diabłem w gadki. Zádał mu tedy diabeł/ naprzod báłwochwálstwo/ vczy go też wątpić o obecnośći ćiáłá y krwie

Luter Vczeń.

Broni sie poświęceniem/ Posłuszeństwem pilnośćią.

Ktoremu ia odpowiedźiał: Jestem poświęconym Xiędzem/ wźiałem námázánie y poświęcenie od Biskupá/ y tom wszytko czynił z roskazánia y posłuszeństwá stárszych. A iákom niemiał poświęcáć/ gdyżem słowá Chrystusowe pilno wymawiał/ y z wielką pilnośćią mszą odpráwiał. Tegoś sam świádō.

Dobrze tu Luter: Jákoby ták rzekł; Ktorykolwiek ksiądz iest poświęcony/ może wino y chleb w ćiáło y krew Páńską przemienić. przetoż nie chleb áni wino chwali/ áni báłwochwálstwá stroi. Alem ia iest Ksiądz poświęcony. A ták ⁊c. Ponowtore posłuszeństwem sie wymawia/ y pilnośćią.

Diabeł Mistrz.

To wszytko prawdá. Alec y Turcy y pogánie w swoich kośćiołách czynią wszystko z posłuszeństwá / y z pilnośćią swe rzeczy odpráwuią: kápłani Jeroboámá też wszystko czynili / iáko co pewnego z pilnośćią / przećiw kápłanom Jerozolimskim: á ieśli twoie świecenie było fałszywe / iáko y Turkow y Sámáritanow? fałszywi kśieża / fałszywe też y niezbożne nabożeństwo.

Vczy posłuszeństwo Chrześćiáńskie rowne z posłuszeństwem Tureckim.

Wątpić o świeceniu y mocy kápłáńskiey.

Chytry diabeł / nie tym porządkiem odpowieda / iáko mu zádano. Boć nie mowił Luter o káżdym posłuszeństwie / ále tylko o tym ktore sie Bogu y kośćiołowi iego powinno / á on to záciąga ná Tureckie y Pogáńskie / iákoby rzekł: Tureckie superstytie y báłwochwálstwá / choćia z posłuszeństwá bywáią / przećie są złe. *Ergo* Chrześćiáńskie nabożeństwá y świecenia / choćia z posłuszeństwá są / złe są. *Nego consequentiam* mogł rzec Luter / bo choćia Tureckie y Pogáńskie są złe; przećie Chrześćiáńskie są dobre y Boże. Powtore co ná pierwszą odpowiedź Lutrową zádáie diabeł / żeby kápłáństwo y świecenie Kátholickie miáło być podobne Tureckiemu y Sámárytáńskiemu: mogł rzec / że to nieprawdá diabelska. A iż widźiał diabeł / że mu ná tym wszytko należáło / ná to sie násádźił / áby kápłáństwo Chrześćiáńskie obrzydźił / y kápłáńskie świecenia y sákrámentá / á zátym áby Kátholicką wiárę Lutrowi wydárł / y ná toć pięćiorákich sophistiy vżył / ktore będą niżey. Coż ná to Luter?

Luter vczeń.

Tu záiste pot ná mie wystąpił / y lękáć mi sie serce poczęło. Bo diabeł vmie árgumentá swoie sporządźić y prowádźić / y ma głos duży y mocny / y tákie disputácie nie długo sie z rozmyślániem wloką / ále prędziuchno iedną odpowiedź po drugiey nástępuie. A iam ná ten czás doznał / iáko sie to státe / że ráno ná łożku martwe znáyduią. Może zábić ćiáło / to iedno / może y duszę disputuiąc ták przyćisnąć / że prędko muśi z ćiáłá wypá-

Przestrászony zophistią diabelską / nieumie odpowiedźieć.

Nie może diabłá zbydź.

dáć/ czegom ia często bliziuchno bywał. Záiste w tey disputáciey obskoczył mie: á iabym ták wielką gromádę bluźnierstwá/ nierad był przed Bogiem znosił/ále niewinność moię radbym był obmowił. A ták słuchałem pilno/ coby zá árgumentá przeciw moiemu kápłáństwu y świeceniu miał.

Pilny vczeń.

Tu sie przypátrz Czytelniku/ iáka byłá onego/ rzekomo vczonego Doktorá/ grubość y nieumieietność/ że chytrości diabelskiey kiedy mu y porządek w odpowiedzi pomieszał/ y od rzeczy Boskich/ do Tureckich y Pogáńskich skoczył/ nie postrzegł. Ták prędko on miły Doktor vstał/ y diabłá zbydź nie mogł/ y vchá mu pilnego nádstáwił. Záczym diabeł śmielszy/ ták sophistią pocżał ná Lutrá trząskáć/ że tęż stáráą wiárę z niego wystrászył. Ták tedy szátan dowodzi/że Luter nie miał mocy Poświącenia sákrámentu.

Diabeł Mistrz.

Sophismá 1. Vczy go o wierze Chrześćiáńskiey wątpić.

Náprzód wiesz/żeś żadney ná on czas niemiał znáiomośći/ áni wiáry prawdziwey o Chrystusie. A co sie tknie wiáry/ nie byłeś lepszy niż ledá Turek. Bo Turcy/y ia/y owszem wszyscy diabli wierzą/co o Chrystusie nápisano w Historiey/iż sie národził/vmárł/ do niebá wstąpił: ale áni Turek/ áni my Duchowie odrzuceni/ nie vćiekamy sie do niego/ áni go mamy zá Zbáwićielá y pośrzednikà/ tylko sie go boimy/iáko srogiego sędziego/ iáko nápisano *Iac*. 3. Táką wiárę y tyś miał/ kiedy ćie Biskup námázał/ y gdyś mszą miewał/ y wszyscy inszy mázáńcy y námázáni/ ták rozumieli á nie ináczey o Chrystusie. Przetoż y wy wszyscy minawszy Chrystusá/ vćiekáliśćie sie do Máriey y Swiętych: oni były pośrzednikámi miedzy wámi y Chrystusem/ tákći odięta iest Chwałá Chrystusowi/ czego sie záprzeć nie możesz/ áni żaden Papistá. A ták námázáni iesteśćie/ święceni/ wygoleni/y ofiárowáliśćie Mszą iáko Pogánie/ nie iáko Chrześćiánie. Jákożeśćie mogli poświącáć/ ábo prawdziwą Mszą miewáć? Tu nie dostáie wedle wászey náuki/ persony máiącey moc poświącánia.

Turkom go y czártom przyrownał.

Od wzywánia świętych odwodźi.

Chrześćiány zwáć Pogáństwem vczy.

Luter

Luter Vczeń

Azaßby śię tu Luter niemiał był słußnie ozwáć / y ná táko potwarz odmowić? Ale niechce mowy Miśtrzowi swemu przerwáć: gdyż śiuliwßy / pilno iáko vczeń slucha. Wßákże Katholik odmawia temu diabłu powiádáiąc / że to wßytko fałß y kłamstwo y potwarz Diabelska. Fałß to / żeby Turcy wßytkę historią o Chrystuśie wierzyli: Fałß / żeby Turkom Chrystus miał bydź iáko srogi sędźia / gdyż go zá sędźiego nie znáią. Fałß / żeby czárći tákąż wiárę mieli iáko Chrześćiánie / gdyż tá iest dobra / y dar Boży / dobrowolna: á w ßátánie zła y poniewolna / że mußą rzeczy ták iásne y pewne wyznáwáć. Fałß y to / żeby Chrześćiánie nie ználi Chrystusá zá pośrzednikà / y iego śię iáko surowego sędźiego stráchali: wierzymy go bydź sędźim / á znáiąc náßę krewkość / boimy śię iáko spráwiedliwego sędźiego / iáko śię Dawid y inßy świeći báli. Fałß y to / żeby Chrześćiánie mieli przed Chrystusem vćiekáć / kiedy Pánny Máriey y świętych wzywáią: y owßem do niego śię vćiekamy / ále z więtßą vczćiwośćią y pokorą / gdy z námi też inßy świeći / modląc śię przed iego máiestatem / vpádáią. Fałß y to / co iákoby wielkiey chwały miłośnik mowi: żeby śię tym chwały Chrystusowi vymowáło: kłámaß ßátánie / zostáie w cále chwałá Chrystusowi / y owßem więtßa ztąd ma chwałę / kiedy świętych iego w niebie będących / áby śię z námi też modlili / prośimy. Rad nierad muśiß sam zeznáć / że Chrystus iest pośrzednikiem miedzy námi y Bogiem; á świeći miedzy Chrystusem y námi / proßąc go zá námi / y do iego śię zasług vćiekáiąc. ázaß mu ztąd więcßey chwały nie przybywa? ktore iż ßátan pyßny nienáwidźi / radby te chwałę Chrystusową wyniszczył. Fałßywe tedy są dowody diabelskie. A ták y Conclusia fałßywa. A ktoß śię nie zdumieie / że Luter słyßąc kiedy diabeł tákie fałße zádawał / Turki chwalił / Chrześćiány potwarzał / ná Chrystusá y święte iego kłámał / á przećie on miły Doktor słowká iednego nie odmowił / áni śię o wiárę Chrześćiánską

Fałß diabelski.

Chrześciáńskie/ áni o świetę/ áni o Chrystusá nie zástáwił/ ále zgołá iáko powolny vczeń/ ná wszystko diabłu zezwolił. A ktoż sie temu nie zádziwi? A diabeł tym śmielszy.

Sophismá 2.

Diabeł Mistrz.

Nie każe ofiárowáć ále ieść y pić.

Nie kśiedzem ále Ministrem zwáć.

Powtore. Jesteś mázány ná kápláństwo/ y źleś vżywał Mszey/ przećiw vstáwie y woley Chrystusowey. Bo Chrystus ták chćiał/ áby ten Sákrament był ku iedzeniu y pićiu kośćiołowi rozdawány. Ksiądz bowiem prawdźiwy iest ministrem kośćiołá/ áby przepowiádał słowo/ y sákrámentá dawał/ ták iáko słowá Chrystusowe ná wieczerzy vczą/ y Páweł *1. Cor. 11.* o wieczerzy mowi. Dlategoć od stárych názwano Communia (to iest społecznośćia) iż nie sam ksiądz ma pożywáć sákrámentu/ wedle vstáwy Chrystusowey/ ále y drudzy Chrześciánie bráćia z nim pospołu. A ty przećiw vstáwie y woli Chrystusowey/ przez cáłe pietnaśćie lat/ sameś we Mszey osobno

Vczy iż pod iedną osobą nie cáły sákráment

vżywał/ á drugiemeś nie vdźiełał. Nowszem zakazanoć ábyś drugim cáłego sákrámentu nie dáwał. Jákieś to twoie kápláństwo? iákie mázánie? ktory nie dla kośćiołá/ ále dla sámego ćiebie/ świecony iesteś? O tákim kápláństwie/ y tákim mázániu/ niewie Bog/ áni go zna/ nic pewnieyszego.

Luter Vczen.

Ma Luter gębe ále nie mowi/ á iáko ma pismá przećiw kośćiołowi wykłádáć/ milcząc od szátáná sie vczy. Ależ Kátholik odpowiáda. Fałsz to/ żeby tá wola byłá Chrystusowá/ áby ksiądz záwżdy rozdawał/ ilekroć sam ofiáruiąc pożywa. Zkąd to diabył wie/ że to iegż wola/ że to vstáwił/ áby tylko rozdawano do iedzenia y pićia? Fałsz y to/ żeby ktory Ewángelistá to nápisał. Tylko tám roskázuią/ áby chrześciánie pożywáli; ále iesliż pospołu z ksiedzem/ ábo wszyscy záraz/ o tym tám nie piszą/ diabelskie to wymysły. Fałsz y to/ żeby ksiądz miał tylko przepowiádáć/ á rozdáwáć: Diabeł to tákie Ministry wynalazł;

lazł; bo kśiadz ma też ofiárowáć / y poświecáć. Communia też iest ten sákráment / kiedy czáśu swego bywa rozdáwány: ále przećie iest ofiárá / y ták stárzy názwáli. A ták wszytkie potwarzy y fałsze diabelskie vpádáią / żeby kśiadz przećiw vstáwie y woley Chrystusowey / we Mszey miał co czynić. Wie dobrze y zna Bog iáko kápłáństwo swoie / ták y ofiárę. Ták mowi Máláchiász. Od wschodu słońcá / áż do zachodu / wielkie iest imie Páńskie w narodách / y ná wszelkim mieyscu / ofiáruią imieniu moiemu ofiárę czystą / iż wielkie iest imię moie w narodách.

Malach. 1.

Diabeł Mistrz.

Sophismá 3.

Po trzećie: wola Chrystusowá iest / iáko słowá iego pokázuią / aby przy tym sákrámenćie śmierć iego byłá opowiádána. To czyńćie / mowi / ná moie pámiątkę ⁊c. To iest / opowiádayćie wszytkim / iáko mowi Páweł / śmierć moię áż przyde. A ty pokatny Mszarzu / we wszytkich Mszách twoich / ániś rázu opowiádał / ániś wyznawał Chrystusá. Tyś sam sobie pożywał / y sam sobie szeptał. A tász to vstáwá Chrystusowá? tákiż to kśiadz ma bydź Chrystusow? y toż iest bydź kśiedzem? ná tożeś sie świećił?

Iż Msza nie opowiáda śmierći Páná Chrystusowey.

Szeptánia nie rad słucha tylko wrzasku Luterskiego.

Luter Vczen.

Przemow wżdy Lutrze / ozow sie temu diabłu / czemu milczysz? Azaś ty nigdy śmierći Chrystusowey nie opowiádał? czyliś ták niezbożnym Mnichem był? prawie diabeł tráfił ná ćię vczniá powolnego. Ale kátholik zá ćię odmawia. A coż inszego iest Msza iedno opowiádanie śmierći / y ofiáry krzyżowey. Toć słowá w Kánonie / krzyże / száty y Ceremonie głosem opowiádáią. A iż to szeptániem y szemrániem diabeł zowie / bluźni. Gdyż wszytko co sie we mszey dźieie / dla nabożeństwá pospolitego / y vczćiwośći tákich táiemnic dźieie sie / wszák też Chrystus ná krzyżu długo wisząc milczał. Ale diabeł nie milczy.

Zophiſmá 4.

Vczy że ofiárá ieſt przećiw vſtáwie Chryſtuſowey.

Ofiárá zá żywe y vmárłe.

Vczy ieść y pić nie ofiárowáć.

Ze Mßa ieſt brzydkośćią.

Diabeł Miſtrz,

Poczwárte: wola Chryſtuſowá ieſt/ áby tego ſákrámentu drudzy vżywáli. Aleś ty námázány ieſt nie ná dawánie ſákrámentu/ ále ábyś ofiárował/ y przećiw vſtáwie Chryſtuſowey/ Mßey vżywałeś zá ofiarę. Ták bowiem słowá Suffrágáná mázącego iáſnie znácza/ kiedyć kielich w rękę dawał rzekąc: Weźmi moc poświącánia zá żywe y vmárłe/ o przewrotne to wáße mázánie y świecenie? Co Chryſtus poſtánowił ieść y pić/ wßyſtkiemu kośćiołowi/ z tego ty ſam ieden ofiárę czyniß vbłágánia Bogu. O brzydkośći nád brzydkośćiámi.

Luter vczeń.

Lutrowi cokolwiek diabeł powiáda/ wßyſtko miło/ wdźięczno/ iáko żywa prawdá. Aby mu mowy nieprzerwał y tchnąć nieśmie/ z tákim milczeniem go słucha. A Kátholik powiáda/ iż Chryſtus ofiárował ſámego śiebie ná wieczerzy/ y kazał kśiężey coß ofiárowáć. Y może ták ofiárowáć/ choćia inßym nie rozdáie/ iedno kiedy tego czás ieſt y potrzebá. Tákći one wrzaſki diabelſkie/ Ewángelią roſpraßa: wßákże Lutrowi nie co prawdá/ co Ewángelia/ ále co diabeł mowi: czyſty vczeń.

Zophiſmá 5.

Vczy potwárząć kśiężą o przedáwánie.

Diabel Miſtrz.

Po piąte wola Chryſtuſowá ieſt/ iákom iuż powiedźiał/ áby ten ſákráment był rozdáwány poſpolſtwu/ ná potwierdzenie wiáry/ y opowiedánie Chryſtuſá. A tyś z tego vczynił włáſny ſwoy vczynek/ ſam to bez inßych czyniąc: ábyś drugim iáko ſwoie ábo dawał/ ábo zá pieniądze przedawał. Czegoż śię tu záprzeć możeß.

Luter vczeń.

Nie milcz Lutrze/ powiedz temu diáblu/ że Mßa ieſt poſpolity vczynek nie dla kśiędzá tylko/ ále zá żywe y vmárłe/ iáko

sam że diabeł zeznał. A ieśliby kto ná zyski tákie zákazáne źle vżywał Mszey / tego kośćioł S. potępia. Ale diabeł iáko oskárżyćiel bráćiey / co ieden ksiądz vczynił / to ná wszystkie księżá zgánia iáko potwarcá.

Diabeł Mistrz.

Czegoż śię tu záprzeć możesz? Tákieś ty kśiędzem námázánym / ktoryś był bez Chrystusá / bez wiáry prawdźiwey. Nád to przećiw woli y vstáwie Chrystusowey námázányś y poświecony / nie żebyś dawał drugim / ále żebyś ofiárował zá żywe y vmárłe. Nie iesteś ordynowánym Ministrem Kośćielnym. Ktoryś nigdy nie rozdawał tego sákrámentu drugim / nie opowiedałeś we Mszey Chrystusá / y zgołá niceś z tego nie czynił / co Chrystus vstáwił. Izáliś ráczey nie iest námázány y świecony przećiw Chrystusowi / y iego vstáwie / ábyś wszytko czynił co iest przećiw niemu? A ieśliś námázány y świecony od Suffráganow y Biskupow przećiw Chrystusowi / bez wątpienia / twoie mázánie y świecenie bezbożne falszywe iest y Antychrystusowe. A ták teraz tego popieram / żeś ty nie poświecał we Mszey / áleś ofiárował y chwalił tylko chleb á wino / y drugicheś do tego przywodźił.

Summá Sophistry diabelskiey.

Vczy Biskupy zwáć Antychrystámi.

Sákrament chlebem á winem.

Luter vczeń.

Przećie milczy. Pátrz Lutrze iáko z ćiebie szátan szydźi / iáko śię z milczenia twego rádnie / y zgołá tryumphuie. Czego śię / powiáda / możesz záprzeć? Mogłeś śię był śiłá záprzeć / iákomći pokazał / ále ćię iuż ten wilk ośionał / bá y rozumieś zápił y zátkał / żeś przemowić nie mogł. Co diabeł widząc powtarza mu swoie lekcia / áby śię iey dobrze náuczył.

Diabeł Mistrz.

Tu widźiśz w twoiey Mszy / że nie mász persony ktoraby poświecáć mogłá / to iest człowieká Chrześćiáńskiego. 2. Nie mász persony ktorey masz dáwáć / to iest pospolstwá Chrześćiáńskiego. Ale ty bezbożny y nie znaiacy Chrystusá kśięże / sam

Powtarza Sophistią swoię.

Vczy go że nie był Chrześćiánin.

tám ſtoiß / y rozumieß iákoby dla ćiebie ſámego poſtánowił Chryſtus Sákrámẽt/żebyś w twoiey pokątney Mßy poświę-cał / ćiáło y krew Páńſką / gdyżeś ty nie ieſt członkiem / ále nie-przyiaćielem Chryſtuſowym. 3. Niedoſtáie woli/ y vſtáwy y vżywánia ſákrámentu/ dla ktorego Chryſtus vſtáwił / ieść y pić / ná potwierdzenie wiáry y opowiádánie Chryſtuſá. A te-raz wierne poſpolſtwo nic niewie o twoiey Mßy / y nic nieſły-ßy / nic też nie bierze od ćiebie: ále ty ſam w kąćie milcząc nie-my ſam pożywaß/ ſam pijeß/ będąc niewiernym y niegodnym/ nikomu go niedáieß. Ale iáko wáß zwyczay ieſt / iákoby ſwoy dobry vczynek zá pieniądze przedáieß. Ponieważ tedy y ty nie ieſteś táką perſoną / ktorybyś mogł poświecáć ; y perſony nie máß ktoraby przyimowáłá ; á náwet y vſtáwá Chryſtuſowá ieſt wywrocona , y ták ábyś wßyſtko czynił przećiw Chryſtu-ſowi y vſtáwie iego / námázány ieſteś: Coż tedy mázánie twoie / więc y Mßa y świecenie twoie inßego ſą / iedno blu-źnienie y kuſzenie Bogá :' Tákże ániś ty prawdźiwym kśiędzem áni chleb prawdźiwym ćiáłem Chryſtuſowym.

Vczy ieść y pić nie ofiárowáć.

Coż powtarzá á by: Lutrá námowił.

Luter vczeń.

Choćia go diabeł zowie niewiernym / iákoby iáko żywo nie był Chrześćiáninem / y ſuka ná niego iáko náżaczká / y ká-płáńſtwá go odſadźił / y ſákráment tylko chlebem zowie / mil-czy vſtáwicznie ná wßyſtko zezwáláiąc / á diabeł radże ták po-wolnego má vczniá. Wßákże choćiaby y tyśiąckroć toż diabeł powtarzał / przećie co raz fałßem było / nie będźie iuż prawdą A diabeł tym więcey woła.

Diabeł Miſtrz.

Vczy podobieńſtwem inßych ſákrámentow. że bez poſpolſtwá niemą pożywáć.

Damći ná przykład / kiedyby kto chrzćił / kogoby niemiał chrzćić: iáko kiedyby Suffrágan chrzćił dzwon (iáko był śmie-ßny obyczay w Pápieſtwie) ázaby to był chrzeſt :' Mu-śiß zeznáć / iżby nie był. Iákißby to był chrzeſt / kiedybym

ná wiátr mowił słowá te: Ja ciebie chrzczę: ktożby tu wźiął odpuszczenie grzechow / ábo Duchá S. wiátr / Czyli dzwon? Tu sam baczysz że to nie iest chrzest / chociaby słowá mowił / y wodę polewał/ ponieważ nie masz człowieká coby chrzest przyiął. A kiedyby się toż tráfiło we Mszy żebyś ty słowá mowił y rozumiałbyś że sákráment bierzesz / chociabyś tylko chleb á wino wźiął? Bo y pospolstwá ktoreby brało tám nie máß/ á niezbożnym/ y niewiernym będąc/ ták się do tego godźisz/ iáko dzwon ábo kámień do chrztu.

Luter vczeń.

Ták iásnym fałßom y Sophistiy nie odmawia / chocia go niewiernym/ y niezbożnym zowie / milczy: by mu był y chłoście dał/ niesprzećiwiłby się: ták rad Luter diabłá słucha. Alećto sczyra Sophistia diabelska/ kiedy mowi: Nie godźi się dzwonow chrzćić: *Ergo* sam ieden ksiądz nie może sákrámentu przyiąć. *Nego consequentiam* diable. Bo nie trzebá żeby wszyscy przyimowáli; Dosyć kiedy kto choć ieden y sam ksiądz przyimuie. Ták ná wieczerzy/ nie był wszytek kośćioł/ ále Chrystus ze dwunastą Apostołow. A co powiáda żeby v nas miano chrzćić dzwony / diabelskie to żárty: nie chrzczą dzwonow / ále ich iákim imieniem miánuią / y to zowie chrztem / álec to nie iest chrzest. Widząc szátan powolność Lutrową / że nie śmiał nic zadáć / samże sobie diabeł zádáie y co chce odpowiáda.

Diabeł Mistrz.

Tu mi podobno rzeczesz: chocia ia nie rozdáie pospolstwu sákrámentu / wszákże sam go pożywam: wszák też y w zgromádzeniu / siłá ich ten sákráment bierze / iáko y chrzest / chocia są niewierni / á przećie iest sákráment prawdźiwy / y prawdźiwy chrzest: á czemuszby y w moiey Mszy niemiał być sákráment? Odpowiádam iż to nie iest temu podobne: bo we chrzćie (chociaby byłá naywiętsza potrzebá) przynamniey muszą bydź dwie

Zádáie sobie/ iesli kto sam może pożywáć.

perſonie / chrzczacy y chrzeſny. A chrzczacy záwżdy co vżycza cemu ktorego chrzći / á nie vymuie inſzym áby ſam brał iáko ty we Mſzy czyniſz. Y wſzyſtko co we chrzćie bywa / dźieie ſie wedle vſtáwy Chryſtuſowey / á twoiá Mſza ieſt przećiw vſtá- wie Chryſtuſowey. Druga / czemu też mieuczyćie / że kto może ſámego śiebie ochrzćić / czemu by to nie był chrzeſt? tákże bierz- mowánie / świecenie / rozgrzeſzenie / oſtátnie pomázánie / mał- żeńſtwo / kiedyby kto śiebie chrzćił / ábo bierzmował / ábo ś- wiećił / ábo rozgrzeſzał / ábo námázał? Abo kiedyby ſie kto

Żárty diabelſkie ſam oddał / ábo ſpał z iáka dźiewka / y rzekłby że to ieſt małżeń ſtwo / choćiaby oná nie zezwoliłá? Toć ſa wáſze śiedm ſákrá- mentá. Jeśli żadnego z tych ſákrámentow ſam ſobie człowiek dáwáć nie może / iákoż ten ieden nawyſzy ſákráment / ſam ſo- bie czynić możeſz?

Toć prawdá iáko to powiádáia / żeć Chryſtus śiebie też w ſákrámenćie pożywał: iáko też káżdy Miniſter z poſpolſtwem coż bierze: ále áni poświeca dla śiebie / áni bierze ſam tylko z poſpolſtwem. A toć ſie wſzyſtko dźieie wedle vſtáwy Chryſtuſo- wey. A ia tu mowie o poświecániu / ieſliſz kto może ſam ſobie poświećić: Bo poświeconego / wiem iż káżdy może pożywáć z drugimi / iż ieſt pokarm y ſtoł wſzyſtkim poſpolity. Jáko kie- dy pytam / ieſliſz kto może śiebie wezwáć y świećić ná kápłáń- ſtwo / wiem iż káżdy ná to wezwány y świecony / może vżywáć vrzedu ſwoiego. Tákże kiedy kto ſpi z dźiewka ſobie nieposlu- biona / izali doſyć ná tym / że to ſam zowie máłżeńſtwem? Wiem dobrze iż potym gdy zezwoli ſpáć z nia może.

Luter Vczen

Przemowiłći tu wżdy Luter po długim milczeniu / ále krotko y pokornie / nie iáko Doktor / ále iáko przed miſtrzem vczeń. Bo ná owo co diabeł zádáwał naprzod / iż w inſzych ſákrámentách przynamniey dwáy máia bydź / ieden ktory dáie / á drugi co bierze: Mogł Luter odpowiedźieć; że inſza ſpráwá ieſt w inſzych ſákrámentách: bo one tylko ſa ſákrámentámi / á

Eucháriſtia ieſt też ofiárá. Ná owo co o niewiernych / przyymuiacych ſákráment zádáie: Mogł powiedźieć iże niewierny może przyiąć ſákráment / ále bez pożytku / y owßem z wielką ßkodą. A ponieważ powiáda / iż Pan Chryſtus ſam śiebie pożywał: tákże też y ten kśiądz ktory poświeca / może pożywáć / ponieważ wedle vſtáwy Chryſtuſowey / ieſt y ſákrámentem y ofiárą. Inße też plotki diabelſkie o ſákrámentách / ktorych niegodźien mianowáć / ſą własne miniſtrowſkie / á wzlaſzczá owo o dźiewce / ták ſię zwykli miniſtrowie diſputowáć. Wßákże zámilczawßy ná to Luter / będąc przekonány / do diabłá przyſtáie / tylko ma ieſcze ieden ßkrupuł.

W tákim / powiáda / vćiſku / y trwodze będąc / radbym był diabłá odpędźił / oną broniąc iákom zwykł w Papieſtwie / zákłádáiąc ſię wiárą y intencią kośćiołá / to ieſt / żem miewał tákie Mße z wiárą y intencią kośćiołá: chociábym ia / rzekę / nie dobrze wierzył y rozumiał / wßákże w tym dobrze wierzył y rozumiał kośćioł. Toć ták Luter.

Przekonány przyſtáie do diabłá / tylko ſię ieſcze o kośćiele pyta.

Z ktorych słow znáć / ż Luter iáko powolny vczeń / pozwala wßyſtkiego. Pozwala że błądźił / tylko ſię do wiáry y intenciey kośćielney odwoływa: odſtępuiąc iuß oney pierwßey ſwoiey odpowiedźi / podáie ſię ßátánowi / iákoby rzekł: Rozumiałem żem dobrze wierzył / żem miał moc poświecánia / żem nie błądźił / żem nie był báłwochwálcą: Ale teráz z tey twoiey náuki ináczey rozumiem / przyznawam / iż moiá pierwßa wiárá fałßywa / bałwochwálſka / Antychryſtowá / do tey wiáry / ná ktorą mię námawiaß / przyſtáię. Tylko ćię ieſcze iáko miſtrzá / dla lepßey náuki pytam: co mam trzymáć o kośćiele? Bo iego wiáry y intentiy do tąd náßládowałem. Bierze tedy diabeł co Luter dáie / to ieſt / że był niezbożnym / báłwochwálcą / niewiernym do onego czáſu. Potym ná pytánie odpowiáda.

Diabeł Mistrz.

Powiedz mi/ pytam ćie/ gdźie to nápisano/ żeby miał zły y niewierny człowiek/ sákráment poświecáć z wiárą y intencią kośćielną/ gdźie to Bog náuczył ábo roskazał? Jáko dowie dźieß/ żeć intenciey kośćioł vżycza/ do twoiey Mßey pokatney? iesli teraz słowá Bożego nie maß/ ále ćie ludźie tego náuczyli bez słowá/ tedyć tá wßytká náuká iest kłamstwem. Jáka to śmiáłość wáßá? cokolwiek pokatnie iáko myßy czynićie/ to wßystko intentią kośćiołá wymawiaćie. Druga/ nie vcz ty mnie/ ktora iest wiárá y intencia kośćiołá/ kośćioł nic nie wierzy áni rozumie oprocz słowá y vstáwy Chrystusowey/ dáleko mniey przećiw vstáwie y intentiey iego. Bo Páwel mowi *1. Cor. 3.* My vmysł Chrystusow mamy. Zkadże tedy będźieß wiedźiał/ ktora iest intentia Chrystusowá y kośćiołá iego/ iedno z słow Chrystusowych/ z náuki y wyznánia kośćielnego. Zkąd wieß tę intentią kośćiołá/ że mężoboystwo/ cudzołostwo/ niedowiárstwo iest grzechem/ iedno z słowá Bożego? Jesli tedy o vczynkách ták złych iáko dobrych/ intentiey kośćielney mamy się vczyć z Bożeg słowá iáko dáleko wiecey intentia kośćiołá o náuce ma bydź z Bożego słowá wźieta. Czemuß się tedy w twoiey Mßy pokatney/ iásnem słowom y vstáwie Chrystusowey sprzećiwiß? A iescze kłamstwá twego y niezbożnośći/ imieniem kośćiołá y intentia iego broniß? ábyś tym omamieniem twe wymysły ozdobił; iákoby intentia kośćiołá byłá przećiw iásnym słowom y intentiey Chrystusowey: ktośći ták sprosnie káże kłámáć o kośćiele?

A ták ponieważeś tylko ná pokatne Mße iest świecony/ to iest ábyś czynił przećiw słowu y vstáwie Chrystusowey/ y przećiw wierze y intentiey kośćiołá/ zátym idźie/ żeć to twoie mázánie nie ma nic świetego. Nowßem ták to śmießna iest/ iáko kiedyby dzwony chrzćił/ ábo nieme kámienie.

Niescze popierał ßátan: A ták nie poświacałeś; áleś tylko chleb á wino (iáko czynią Pogánie) ofiárował: tożeś ludźiom dla sprosneg zysku/ iáko dobry vczynek przedawał/ ábyś brzuch twoy pożywił.

Vczy przećiw kośćiołowi mowić

Zwierzchnośći ludźmi nazywáć. Do pismá ápelowáć

Dáie znáć o iákimsi inßym kośćiele niewidźiánym/ o ktorym Luter nie wiedźiał.

Słowem Bożem zowie tylko pismo.

Conclusiá Zophistiy diábelskich.

Smiechy diábelskie.

Luter

Luter vczeń.

Ták długiey Láciny diabelſkiey ſłucháiąc/ nieſprzećiwił ſię namnieyſzym słowem. Znák dobry że ná wſzyſtko diabłu pozwalał / wedle onego: *Qui tacet conſentire videtur.* Wſzákże dobry Kátholik ná toby nie milczał / y ták odpowiáda: ná pierwſzą: Nápiſano ieſt diable/ że kośćiołá trzebá ſłucháć/ á iáko każe wierzyć o ſákrámentách/ ták wierzyć y czynić. A kto nie ſłucha ieſt Pogáninem. Przetoż ktokolwiek poświeca ſákrámẽt / y chrzći z wiárą y intentią kośćielną/ ten prawdźiwie poświeca/ y chrzći: z táką wiárą y intentią Lutrá y inſze Apoſtaty chrzczono/ ieſliby táki chrzeſt nieważył/ czemuſz ich diabeł znowu niechrzćił: ácz teſz powetował ná Nowochrzczeńcách. Ná drugą odpowiedam. Że vmyſł y intentią Chryſtuſá y kośćiołá z tych dwu rzeczy wiemy. 1. Z Bożeg słowá. 2. Z náuki y wyznánia kośćiołá/ iáko y ſam diabeł muśiał zeznáć. A ták fałſz to co przydáie diabeł/ żeby tylko z piſánego słowá poznáć wolą y intentią Chryſtuſową. Ponieważ y Chryſtus y kośćioł záleca y nie piſáne słowo Boże. Fałſz y to żeby tylko z piſmá poznáć ieſliż mężoboyſtwo y cudzołoſtwo ieſt grzechem / gdyż to rozum ſam przyrodzony vczy: iáko świadczy Apoſtoł S. *Rom: 2.*

Ale tu możeſz obáczić chytrość diabelſką/ że on vczy Lutrá do iákiegoś inſzego kośćiołá ſkrytego y niewidomego áppellowáć / o ktorym Luter niewiedźiał / áż go diabeł o tym drugim kośćiele náuczył. Wſzákże látwie zágádnie diabłá/ iegoż słowy kiedy powiedźiał: że kośćioł nic niewierzy przećiw intentiey Chryſtuſowey: Co ieſli ták ieſt / tedyć wiárá kośćiołá záwżdy prawdźiwa ieſt / y kośćioł wie záwżdy vmyſł y intentią Chryſtuſową. Przetoż Kátholik záwżdy we wſzyſtkim z kośćiołem przeſtawa: A ćiebie ſię ſzátánie wyrzekł: o tym ćiemnym / niewidomym kośćiele / niechce wiedźieć. Wſzákże Luter dał ſie do tego niewidźiánego / nieſłychánego / diabelſkiego kośćiołá námowić. Przetoż ſzátan przewierzgnawſzy Lutrá ná ſwą wiárę / ták z tryumphem wykrzyka.

Diabeł Mistrz.

Lutrá przekonawszy wykrzykа.

Jákaż to iest obrzydzony ofiárowniku/niesłychána brzydkość / ná niebie y ná ziemi?

Toć ták diabeł z Lutrá tryumph śpiewa. Záczym ia też muszę rzec: Jákie to iest niesłycháne ná niebie y ná ziemi szaleństwo? Że Luter diabłá zdraycę/ Apostaty/nieprzyiaciela/ oycá kłamstwá / ták długo / ták spokoynie/ y pilnie słuchał / ná wszystko co on wyziomał zámilczał/ ná wszytko zezwalał/ y iescze się tego bronić/vczyć/ y zá słowo Boże opowiádáć podiął. O ślepoto / o szaleństwo. Ale nie ták się dziwowáć Lutrowi / ktory iuż wziął swoie zapłátę / á ktorego słuchał temu się też dostał. Więcey się temu zádziwić/co to zá szaleństwo niesłycháne ludźi teráźnieyszych / że to wszytko wiedząc / słysząc/ widząc / przećie Lutrá diábelskiego vczniá / ná zwiedzienie Chrześćian postánego / słucháć wolą. Azaż to nie dobrowolne szaleństwo / ábo ráczey diabelskie omamienie?

Tác była / pisze Luter/ summá disputáciey. Ale ieśli summá ták wiele ma złego / coż kiedyby był szerzey wypisał?

ROZDZIAŁ III.

Początki y Originały nowey wiáry y Ewángeliey Luterskiey.

Wyż teraz bráćia Ministrowie / przypátrzćie się pilnie tákim dziwnym Luterskim dzieiom / wszák to wász wielki Pátryárchá / od niego śćie iáko się wász Minister Podolski chlubi poszli/ten was z Ewángelią swoią posłał / słuszna abyśćie wiedzieli / skąd się tá wászá Ewángelia wzięłá. Słyszeliśćie táka disputácią? Nic pewnieyszego: Coż się wam podoba? Wszák ledwo táka druga ná świećie byłá: dwáy to wielcy Doktorowie / Luter á Diabeł: Ani Augustyn / áni żaden Doktor tákiey disputáciey nie miał/ ći bez gruntu pismá S. vczą iáko wiec powiádaćie: Ale co diabeł Lutrá náuczył to prawie z gruntu. Godziłoli się to Ministrowie?

otoli się Lutrowi zeszło/ áni się wy táka mową gorszyćie: wszák to *non pudenda neq; tegenda.* Otoż ták Ministrowie: Pytam was kto wżdy was náuczył tey nowey Ewángeliey/ kośćiołem y wiárą stárą gárdźić/ nachwálebnieyszą ofiárę ćiáłá y krwie Bożey bluźnić? Czemu to v was/ *Idolatria, Abominatio Antichristi:* skąd od kogo to maćie? ktory Doktor/ ktory Anyoł/ ábo Duch wam obiáwił?

Nauká Lutrowá diabelska.

Samże Luter iáko szczery Niemiec iáśnie/ iáwnie/ przed wszystkim świátem zeznawa/ że tego nie od kogo inszego/ iedno od onego Mistrzá piekielnego náwyknął/ to iego Duch/ to iego Magister: á iáko Pan Chrystus o sobie powiedźiał. Náuká moiá/ nie iest moiá/ ále tego ktory mię posłał Oycá. Ták Luter może rzec: Náuká moiá nie iest moiá/ ále tego ktory mię posłał/ Oycá kłamstwá. A czego się sam oney iedney nocy/ od tákiego mistrzá náuczył/ to w swoich kśięgách szerzey wypisał/ y wam vczniom swoim podał: z tákiey szkoły/ táka też náuká. Y mogę to rzec/ gdy wszystko wytrząśniesz/ cokolwiek inszy Lutrowie/ Zwinglowie/ Kálwinowie/ y wszyscy Ewángelicy przećiw kośćiołowi y naświętszemu sákrámentowi bluźnią/ obaczysz żeć to wszystko z oney iedney nocney rozmowy poszło. Tákuchnesz Argumentá/ słowá/ bluźnierstwá/ szyderstwá/ iákoby was iedenże diabeł z Lutrem ozionął.

A co gorsza oto do tego was táka disputátia swoiá/ ten diabeł przywiodł/ żeśćie temu diabłu gwoli/ wiáry świętey y kośćiołá kátholickiego odstąpili/ Mszą/ Ołtarze/ Xiężą y wszelką vczćiwość naświętszego sákrámentu wyrzućili. A miásto Mszey/ tenże diabeł przez Lutrá/ wystroił wam wieczerzą y Ministry/ y stoł z partyką chlebá/ á z kuflem winá/ *Prophana Prophanis.*

Wieczerza Luterska.

Ktorasz nád te ślepotę więtsza bydź może? co záwymowke ći nowi Ewángelicy znaydą? Powstał sam Luter naprzod ze wszystkiego chrześćiáństwá/ nową náukę o wierze/ o kośćiele/ o naświętszey ofierze/ o kápláństwie Chrystusowym wniosł/ tákiey od początku Chrześćiáństwá niesłycháno/ kośćioł świę-

ty Antychrystowym / kápláństwo Chrystusowe y ofiáre / bálwochwálstwem y brzydkośćia zowiąc? á gdy go pytamy / skad mu táka náuká? kto mu to obiáwił? on sam to iáwnie / dobrowolnie / ieszcze z przechwalániem / włásnym pismem swoim / zeznawa / obwoływa / y ná się wywoływa / że go diabeł iedney nocy náuczył. Tákiemu duchowi / ktorego Chrystus oycem kłamstwá zowie / Luter vwierzył: cokolwiek mu ten oney nocy / o wierze Chrześćiáńskiey / o kośćiele / o naświętszym sákrámenćie bluźniąc powiedźiáł / to nietylko słuchał pilnie / y wdźięcznie przyimuie: ále zá napewnieyszy fundáment náuki swey zákłáda / y zá Boże słowo swoim Ewángelikom vdawa / rozpisuie / y opowiáda; co wszystko wszyscy nowi Ewángelicy od niego zá nayprawdźiwsza Ewángelia / zá szczyre słowo Boże przyieli. Choćia samże zeznawa / iż to z pászczeki sámego diabłá poszło. A możesz być wietsza ślepotá nad te?

Duch Luterski.

Co do tego czásu pismo ś. y on świętobliwy Doktorow / Biskupow Senat / y wszystko Chrześćiáństwo / z wielka zgoda / o tey ofierze Chrystusowey vczyli / co przodkowie naszy od Chrystusá przez Apostoły święte y ich namiestniki wźiawszy / áż do skonánia trzymáli / co ták wiele męczennikow krwia swoia zápieczetowáli / to v tych nowych Ewángelikow Antichryst / *superstitio*, *idololatria*, y niewiem iáka *abominatia*. A co sam diabeł z piekłá swoia pászczeka wyrzygnał / to zá Ewángelia / zá słowo Boże przyimuia. A coszto iest inszego / iedno ćiemnośći świátłośćia / Beliála Chrystusem / Szátáná Bogiem názywáć.

A słyszyćie to Ministrowie? Proszę was przez miłośierdźie Boże / przezrzyćie sz wżdy. A niemiałże Chrystus kogo inszego do was postáć ná wásze informácia / y przepowiádánie tey wászey Ewángeliey / ászby szátáná musiał vżywáć? y podobnasz to rzecz? Gdźież tu ono wásze *scriptũ est*? czemu go Luter przećiw temu diabłu / czemu wy nie mowićie? Ani namniey Luter nie wspomniał w tey dispputáciey onego / *scriptũ est*, tylko diabłá z pilnośćia słuchał. Więc ná kośćioł / ná Doktory wołaćie / *scriptum est*. S.

Lutrowie nie doświadczáia diabłá.

Augusty.

Augustyná y Hieronymá y inszych Doktorow doświádczácie / á kiedy ledá diabeł do was przyydźie / y ládá bluźnierstwá wam powiádá / áni mu rzeczećie *scriptum est*, áni go doświádczácie / ále mu ośl ep wierzyćie. A ono kedy / *Nie káżdemu Duchowi wierzćie* / y ono. *By też y Anyoł z niebá wam co inszego opowiádał, niż wam opowiádano, Anathema.* Oto nie z niebá iáki dobry Anyoł / ále z piekłá diabeł / wám co inszego opowiedźiał / niż opowiedźiano od poczatku Chrześćiáństwá / ápzzećie to v was Ewangelia.

Aza ták Pan Chrystus z szátánem disputował? áza mu pozwolił ná to / náco go námawiał? ázaś mu vwierzył / choćia mowił *scriptum est*? y owszem ná ieg *scriptum est*, oddał mu *scriptum est*, áż musiał szátan wiiáć / gdy mu rzekł: *Idź precz szátánie, nápisano iest: Páná Bogá chwalić będźiesz, y iemu sámemu służyć.* A Luter iáko? nie kazał mu precz / ále go zostáwił przy sobie y z nim mieszkał. kiedy go Pan Chrystus odrzućił / *Opuśćił go diabeł: A oto Anyeli przystąpili y służyli mu:* á Lutrá po disputaciey nie opuśćił / ále wstąpił weń diabeł; áż oto rozmáići diabli przystąpili y opánowali go. Co że ták iest / sámże Luter to zeznawa / pisząc de Tumultu / ktory Cárolstadius wzniećił: wierz mi / powiáda / dobrze / y owszem bárzo dobrze znam diabłá. Iáko go znał / wiemy to z iego własnych słow / *in Colloq. Mensal.* ták powiáda Luter: że ná dormitarzu pod czás przechodźił sie z diabłem. y przydáie / że miał iednego y drugiego diabłá / ktorzy go bárzo pilno strzegli: y zowie ich nie podłych iákich / ále wielkich diablow / y Doktorow / Theologow / miedzy drugiemi diabły. Z tychći bez wątpienia / y ten ieden był / co Lutrá od kośćiołá y Mszey świetey ná wieczerzą y náukę swoię przemowił. Ná drugim też miey scu mowi: kiedy iestem z ludźmi / nie szkodźi mi diabeł / ále kiedy sam ieden iestem / toć mię vczy mores. Y owszem vskarża się w liśćie do Elektora Sáskiego / że pod czás diabeł przez iego mozg ták przechodźił / że áni pisáć mogł áni czytáć. Strásznieysza iesżcze powiáda: że diabeł częśćiey y bliżey z nim sypiał / niż iego

Chrystus iáko disputował z diabłem.

Tom: 2.

Colloq mensal.

Lutrowe towárzystwo z diabły

Colloq: mensal

Kátárzyná. Nád to/ życzył sobie śmierći od diabłá: wolę/ powiádá/ przez diabłá/ niż przez Cesárzá zginąć / bo tákbym przez wielkiego Páná zginął. Iáko sobie życzył ták mu się też zstáło. Gdy roku 1546. 18. *Februarij* / po dobrey iáko był zwykł/ wieczerzy / powiedźiawszy kilká żártownych o diable báiek/ nápadł go iákiś smętek / w ktorym idąc ná łoże / rzekł do vczniow: *Orate pro Domino nostro Deo. & eius Euangelio, vt ei bene succedat, quia Concil. Tridentinum & abominabilis Papa, grauiter ei aduersantur.* Toć ostátnie słowá były Lutrowe. O pułnocy záwołáią do niego dwu Medykow / ktorzy go iuż zástáli bez duchá: ále tylko usta wykrzywione/ twarz czarna/ gárdźiel posiniały / właśnie iáko bywa vduszony. Potym oni Medykowie / rozmáićie o iego śmierći dyskurrowáli: iedni to ná Apoplexią / drudzy ná Kátárry/ drudzy też ná sercá bolenie zgániáli / ále poprawdźie diabeł przyłożył mocy swoiey / iáko sobie Luter życzył. Co się też y drugim iego vczniom zstáło / á zwłasczá onemu/ Mistrzowi Kálwinowemu/ *Ioanni Oecolampadio*, o ktorym sam Luter pisze / że go diabeł ognistymi strzałámi przebił: tákże y *Martino Buceno*. ktory będąc Zydem ochrzćił się y mnichem został / zrzućiwszy kápice / Lutrowym vczniem / áż potym Zwinglowym / náostátek wroćił się do swego Zydostwá / áż go też diabeł vdawił. Pisze *D. Tilmanus Brendebachius*, iż ieden sługá Lutrow / gdy z okná wyźrzał gdźie Luter leżał / obaczył wielką gromádę diabłow / skaczących y ráduiących się / że nie ládá korzyść mieli odnieść. A gdy trupá Lutrowe° wieźiono do Wittembergu/ przez cáłą drogę/ wielka gromádá krukow kraczących leciáło ná pogrzeb / áż do sámego Wittembergu: miásto księżey ći pogrzeb odpráwiáli/ bez wątpienia byli czárći. Bo ták Lucyper roskazał wszytkim czártom/ áby ná táki pogrzeb/ tákiego Proroká przybyli: Słuszna byłá / áby ktory ták wiele do piekłá posłał/ sam też zá nimi z cáłą pompą był prowadzony. To sámi czárći po Niemcech wyznawáli / przez opętáne / ktorych ná on czás opuśćili ále się po pogrzebie wroćili.

Smierć Lutrewá.

Ioan: Nasus. Cent: 5. verit: 9: 8.

Clichtoueus de Actis Lutheri.

Oecolāpadius. lib: de Missa priuata.

Bucerus.

Collat: Sacra: lib: 7. C. 39.

Pogrzeb Lutrow.

Tráfiło sie potym Roku 1554. Gdy *Albertus Brandeburgicus* onychże czásow / śiłá kláßtorow y kośćiołow y Fundusow popustoßył / przyiáchał potym do synowcá swego Proboscza w Kolnie / máiac teß z soba towárzyßá swego diabłá / w osobie niewieśćiey / ktora zwał swoia namilßa. Dowiedźiawßy sie tego on Proboscz / prosił go / áby od oney swoiey przyiaćiołki spytał / gdźieby był Luter: odpowiedźiał on diabeł: Tymże łáncuchem iest vwiazány / ktorym też náßego Mistrzá Lucyperá zwiazano. Tákći sie z Lutrem z stáło / komu służył / temu sie też dostał. Tegoż wy sie też ministrowie boyćie: poniewaś z Lutrem wáßym / ná Zophistia diabelska / záprzeliśćie sie Chrystusá w naświetßym sákrámenćie / y ofiáry / y kápłáństwá / y kośćiołá iego: dáliśćie sie námowić diabłu / do iego wieczerzey / ktorey skorośćie skusili / ták was ten diabeł ożionał / że kośćioł Boży / y sákrámentá święte sromoćićie / y gorzey niż sam diabeł bluźnićie. Alec iuß dosyć o tym / iákie poczatki y Oryginały sa / wiáry y Ewángeliey wáßey Luterskiey.

Luter w piekle podle Lucyperá.

ROZDZAL IIII.

Artykuły wiáry Luterskiey, ktorych sie Luter náuczył disputuiac z diabłem.

Dla lepßey pámięći zbiore pewne Artykuły z tey rozmowy / áby wßyscy wiedźieli / czego Luter przedtym nieumiał / áni sie w piśmie ś. doczytał / áż sie od sámego diabłá náuczył; poznáczyłemći ná brzegu przy sámey disputáciey tákie Artykuły / ále ie teraz porzadnie wypiße dla Ministrow / żeby wiedźieli y ználi wiáre swoie diabelska.

Pierwßy Artykuł: Iż Mßa iest bálwochwálstwem: Tegoć Luter niewiedźiał / dopiero sie v diabłá náuczył.

Wtory Artykuł: watpić o obecnośći ćiáłá y krwie w sákrámenćie / áże tylko tám chleb iest y wino: Tegoć też Luter nieumiał / áż mu diabeł powiedźiał.

Trzeći: Że my w sákrámenćie nie P. Chrystusá ále chleb á wino chwá-

no chwalimy: A to diabel Lutrowi obiáwil.

Czwarty: Ze posłußeństwo náße Chrześciáńſkie/ gdy ſłuchá-my P. Bogá y kośćiołá iego /ieſt rowne Tureckiemu po-słußeńſtwu: Nieśmiał ták przed tym Luter mowić/ áż v diabłá ſłyßał.

Piąty: Wątpić o świeceniu kśieżey Chrześćiáńſkiey/y rownáć ie Tureckim/ Sámárytáńſkim y Jeroboámá Miniſtrom/ diabel to wymyslił/ á Luter od niego wziął.

Szoſty: Ze wiárá Chrześćiáńſka ſtára/ieſt iáko Turecka y dia-belſka: Nie ſam ſie Luter domyślił áż go diabel nádchnął.

Siodmy: Ze wzywánie Pánny Máryey y świętych/ vymuie chwały Chryſtuſowi: Nierozumiał tego Luter/ áż w nie-go diabel wmowił.

Osmy: Chrześćiány ſtáre zwáć Pogáńſtwem/ Luter to ma od diabła.

Dźiewiąty: Ze nie kśieża/ ále Miniſtrámi mamy zwáć/ dia-bel to ták ochrzćił/ á Luter go vſłuchał.

Jedenaſty: Ze pod iedną oſobą nie ieſt cáły ſákráment: Luter ſie tego v diabłá náuczył.

Dwánáſty: Ze we Mßy nieopowiádamy męki Chryſtuſowey/ diabel to ták mowi á Luter z nim trzyma.

Trzynaſty: Ze wrzaſki Luterſkie ſą lepße/ niż ciche ßeptánia ná modlitwie: Ták to diabel poradźił Lutrowi.

14. Z mázánia y świecenia kśieżey ßydźić: diabelſkie to żárty Lutrom zwyczáyne.

15. Ze ſákráment tylko ieſt dla vżywánia/ nie dla ofiárowá-nia: diabel táką Theologią wymyslił/ ktorey przedtym Luter nieumiał.

16. Ze Mßa ieſt brzydkośćią nad brzydkośćiámi: diabel to ták mowił/ áż ią y Lutrowi obrzydźił.

17. Potwarzáć kśieżą o przedáwánie ſákrámentu: A to dia-belſka náuká Lutrowi zwyczáyna.

18. Kośćioł Chryſtuſow zwáć Antychryſtowym: Nieważył ſie tego Luter/ áż go diabel námowił.

19. Aby nie chwalił w ſákrámencie P. Chryſtuſá: diabeł Lutrá od tego odwiodł

20. Że ſákrámęnt ieſt chlebem á nie ciáłem: Luter ſie tego náſłuchał v diabłá / y iemu vwierzył.

21. Że przodkowie nászy nie byli Chrześciány / áni Chryſtuſá ználi: Luter też ták mowi / ále ſie v diabłá náuczył.

22. Że kiedyby kśiadz ofiárował y pożywał bez poſpolſtwá / nie byłby ſákrámentem: Nienáuczył ſie Luter tákiey Theologiey od Doktorow świętych / ále od diabłá.

23. Że Miniſter niema ſam pożywáć ſákrámentu / tylko z drugimi: diabelſka to wieczerza / ktorey przedtym Luter nie iadał.

24. Przećiw kośćiołowi mowić / y od kośćiołá do piſmá áppellowáć / y kośćielną zwirzchnośćią iáko ludźmi pogárdzáć: Tegoć długo nieumiał Luter / ále ſkoro ſie tego v Miſtrzá ſwego náuczył / był gorszy nád ſámego diabłá.

25. Inszy iákiś kośćioł niewidziány / nieſłycháný / y nieznáiomy wymyśláć: te sztuke diabeł Lutrom wynálaſł.

26. Że tylko to słowem Bożem ieſt / co nápiſano / nie to co też vſtnie podano: diabeł to ták Lutrá vczył.

27. Że kto máiąc wiárę y intentią kośćiołá S. nie może ſákrámentow czynić: diabeł ták mowi / á Luter pozwala.

28. Zártowáć wszetecznie / y śmieszníe o ſákrámentách mowić: Náuczył ſie Luter od diabłá.

29. Zwiodszy kogo y hæretykiem vczyniwszy wykrzykáć: To diabłu właſna y Lutrowi.

30. Náuke y słowo diabelſkie zwáć słowem Bożem: diabeł to ták záwżdy czynił y Lutrá też iáko vczniá ſwego náuczył.

☞ Teć ſą wszyſtkie przednieysze Artykuły / ktorych w tey ſwoiey diſputáciey diabeł iáko Mágiſter / Lutrá vczniá ſwego náuczył / y w tych ieſt wszytká wiárá y Ewángelia Luterſka: Cokolwiek Luter mowił / czynił / vczył / do tego należy y w tym ſie zámyka. Stąd káżdy obaczy / że iákom obiecał dowiodłem tego / iż Luter / náukę / wiárę / Ewángelią ſwoię / od Miſtrzá

diabłá z piekłá wźiął. A przećię to v dźiśieyßych Ewángelikow iáko żywa prawdá / iáko od sámego duchá S. wźięta: kiedyby kto powiedźiał / iż ſwoie powieśći ma od iednego oßuſtá niecnotliwego / zdrayce y łotrá wierutnego / ßálbierzá y kłamce wßytkim znáiomego / godźienżeby táki wiáry ? Ale diabeł nie ták iáko inßy kłámcá / ále nád wßytkie ludźie náklamliwßy / y kłamſtwá wßelákiego oycem ieſt: miałże ten co prawdźiwego Lutrowi powiedźieć ? y piſmá prawdźiwie wykłádáć ? Pan Chryſtus diablu ktory był iednego człowieká opętał / y kilká słow kore mogły ſię zdáć prawdźiwe / y Pánu vczćiwe przećię zágroźił y rzekł: *Milcz á wynidź od niego.* Luter tedy gdy czártá choćiaby prawdę mowiącego słyßał / miał go przykłádem Páńſkim zfukáć / y rzec: milcz / wynidź z domu ſercá mego. Dáią też Doktorowie święci przyczyny dla czego Pan kazał milczeć czártom. Pierwßa: Aby nie był podeyźrzány o iákim porozumieniu z czárty; dla tegoć wypędzał czárty / y dał tákże moc vczniom ſwoim / áby pokazał że nie miał żadnego ſkłádu z diabły. 2. Iż ßátan przywłaſzczá ſobie cudzy rząd. Apoſtolſka to rzecz Chryſtuſá opowiádáć / piſmá święte wykłádáć / nie ßátánowi to służy. 3. Iż ten był początek grzechu / ßátáná słucháć / iáko Iewá słucháłá / dla tego nie dopuśćił mu Pan mowić. 4. Iż ßátan ieſt podeyźrzány / y choćia podczás prawdę mowi; wßákże to z łym vmysłem czyni / dla tego chćiał nas náuczyć Pan / áby ſię ludźie ßátáná nie rádźili / nie pytáli / áni słucháli. A iż Luter ták długo diabłá słuchał y iemu pozwalał / ázaß nie pokázuie ſię bydź przyiaćielem diabłom / y z niemi mieć porozumienie ? y owßem drugich vczy áby ſię czártá rádźili pytáli y iego słuchali. Páweł S. kiedy iego náukę diabeł zalecał / żáluiąc tego rzekł do ßátáná: *Roſkázuię ć w imię Iezuſá Chryſtuſá ábyś wyßedł.* Alec Luter niezgadza ſię z Apoſtołem / słucha diabłá / y pozwala mu / y drugich tego vczy. Ieſlić Apoſtoł S. dobrze vczynił / tedy Lutrowá náuká diabłu ſię godźi.

Alećiuż dosyć o Lutrze / nuż teraz o Zwinglu.

ROZDZIAL

Chryſtus każe diabłu milczeć.
Marc: 1.
Luc: 4.

Dlaczego Chryſtus kazał milczeć czártom.

Act: 16. ℣. 18.

ROZDZIAL V.

O Mistrzu Zwinglowym y inszych Sákrámentarzow.

POkázawszy iákiego Mistrzá miał Luter / przydźie nam toż pokázáć o Zwinglu y inszych Sákrámentarzách; co tákże nie z trudnośćią będźie / bo ták chćiał Pan Bog / że iáko Luter / ták y Zwinglius y inszy Sákrámentarze / własnemi księgámi swoimi wyiáwili / iż tákże diabłá mieli Mistrzá / ktory ich Artykułu przedniejszego o sákrámenćie vczył. Zá ktore wyznánie godni są ći Kácermistrzowie pochwalenia. Wszákże niż powiem o Zwinglu pierwey przypomnię ich Pátriárchę pierwszego.

Andreás Carolstádius pierwszy tego wieku sákrámentarz tymże sposobem pod tymże się Mistrzem vczył iáko y Luter. Wspomina co Luter *in 2. parte contra cælestes Prophetas à Kemnicius lib. de Cœna:* Iż Károlstádius zwykł się był przed swoiemi chlubić / Że mąż iákiś do niego przyszedł / ktory mu powiedźiał iáko się słowá wieczerzy / á zwłasczá / To iest ćiáło / máią rozumieć: Tego to mężá / sam Cárolstádius y iego towárzysze / rozumieli bydź / oycá niebieskiego: Alec Luter ktory się zna dobrze ná diabłách / odpowiedźiał: Iż ten mąż był diabeł / ábo diabłá mátká. Tenże duch iáko piszą Luterani / potym wszystkiego Cárolstádiusá osiadł: Ták *Alberus tibi contra Carolst.* pisze / iż diabeł w nim mieszkał / y owszem że wielką miał gromádę diabłow / ktorzy go záwżdy do złego popycháli. A Luter rozumie / że diabeł przez niego mowił / przetoć go zwał wćielonym diablem. Ten to diabeł potym też go wźiął / iáko Erasmus Alberus świádczy: Iż gdy miał Kazánie / stánął przećiw niemu czárny iákiś y wysoki iákoby człowiek / ále go żaden nie widźiał tylko on sam / y potym zniknął: wroćiwszy się Cárolstádius do domu / dowiedźiał się że tenże tám był / y czeládźi roskazał / áby Pánu powiedźieli / że się trzećiego dniá miał po niego wroćić. Co vsłyszawszy przeląkł się áż w chorobę wpadł

Pátryárchá Sákrámentarzow Corolstádius.

In colloq. Mensal.

Diabli go wźięli

y dniá náznáczonego vmárł. Tenci to Cárolstádius wßytkich sákrámentárzow/Zwinglianow/ Cáluinistow/ był tego wieku Pátryárchą. A chociá nie ták chytro te sekte prowádził/iáko potym Zwinglius Káłwin y inßy/wßákże droge inßym pokazał/y napierwßy te sekte z piekłá z podusczenia diabelskieg wzniecił.

Zwinglius tedy/ teß náuke o wieczerzy zátrzymał/ ále iesżcze inßy wykład onych słow wynálazł/ á słowo/ Jest/ wykłádał/znáczy. A ná tymći wykłádźie/ wßystká Zwingliáńská náuká o wieczerzy/ iáko ná fundámencie stoi. A kiedy sie y tu pytamy/skąd sie Zwinglius ták wykłádáć náuczył? znáydujemy to/ iż ktory Lutrá y Cárolstádiusá vczył/tenże y Zwinglá Mágister diabeł vczył: co sie z iegoż włásnego pismá pokázuie: iest kśiąßká iegoż/ ktorą názwał *Subsidium Eucharistiæ*, w teyże to wypisał.

Zwinglici Mßą wyrzucili. Gdy w Tygurze Szwáycárskim mieśćie/ v mieyskiego vrzędu Zwinglius vsiłował/ áby Mßa wyrzucono/ powiádáiąc y dowodząc/ że one słowá: To iest ćiáło moie/ ták sie máią wykłádáć/ To znáczy ćiáło moie/ co też y pismem odźiewał. Zástáwił mu sie pisarz mieyski/ pokázuiąc że sie tu niema ták rozumieć iáko inße pismá/ ktore Zwinglius przywodźił/ gdźie Pan Chrystus w przypowieśćiách mowił: ále tu gdy ná wieczerzy mowi/ To iest ćiáło/ nie w przypowieśći mowi. Zwinglius przećie przemogł y otrzymał/ że vrząd Mßą miewáć w mieśćie zákazał. Przećie ono co mu pisarz zádał/ iesżcze mu tkwiáło w głowie/ niemogąc sie vspokoić/ iż w pismie niemogł náleść/ gdźieby oprocz przypowieśći/ słowo/ Jest/ wykłádáło sie znáczy. Gdy sie ták z myślą biedźił/ miał sen/ ktory sam ták wypisuie.

ROZDZIAŁ VI.

Sen Zwinglá Sákrámentarzá, w ktorym go Diabeł vczył.

Gdy miał powiáda/ náśtáć dźień trzynasty Kwietniá/ z dało mi sie we śnie/ żem sie znowu spierał z moim áduersarzem pisárzem/ y tákem zámilkł/ że y to com

prawdziwego widział / gdy iezyk nie służył / niemogłem wymowić: ktory śmetek/iáko to wiec sny náigráwáią w nocy/ (bo nic inßego iedno sny powiádamy/ choćiać to nie miáłá/ cosmy śie przez sen nauczyli/ chwałá Bogu/ dla ktorego chwały to wyiáwiamy) bárzo mie zturbował / iáko mi śie zdáło. Támiakoby z dźiáłá/ vkazał śie Monitor/ to iest/ przypomináiacy (czarnyli był/ ábo biáły/ niepomnie/ sen bowiem powiádam) ktory mi rzekł: czemu nieuku nie odpowieß / co Exod. 12. nápisano / Jest/ bowiem Pháse / to iest/ prześćie Páńskie. Záraz skorom to phántásmá widźiał / ocknąłem śie w tym / y porwawßy śie z łożá / wnetże w Bibliey v LXX. te słowá znayde / o nichże ná kazániu ile mi śieł zstáwáło powiádam: ktore kazánie / wßytkim pismá ś. vczniom / ktorzy ieszcze dla onych przypowieśći chwiali śie/wßytkie mgłe odpedźiło. Nzstáło śie/ że przez one trzy dni/ wielki czwartek/ piątek/ y niedźiele/ táka wielka noc byłá/ iákim iesżcze był nigdy niewidźiał ꝛc. Toć ták Zwinglius/ troßke subtilniey niż Luter/ ktory wyráżnemi po prostu słowy miánuie mistrzá swego diabłá. A Zwinglius / pokrywa nieśmiał go miánowáć; wßákże iáśnie dáie znáć/ że ten monitor iego nie inßy był iedno diabeł.

Niewie iesli czarny czyli biały.

Tego dowodze naprzod świádectwy Luteranow / ktorzy ták rozumieią / y niewątpią o tym / y często sákrámentárzom zárzucáią tego czarnego doktorá Miánowićie ták rozumie y pisze *Smidelinus contra Grygnaeum, Wittebergenses in refutatione Orthodoxi consensus*, y *Schluselburgius lib. 2. Theolog. Caluini.* ktorego te słowá są: *vt vniuersa Ecclesia innotescat, quisnam ille sit Spiritus à quo Zuingliani suam opinionem sacramentariam hauserint, nempe Spiritus iste tenebrarum ater, qui noctu obambulans lucem fugit. Hic spiritus fallax fallacia somnia Zuinglio somniatori inspirauit.* Toć Luteráni máią od Lutrá/ ktory náuke sákrámentarzow o wieczerzy / ták śmiele przypisuie Szátánowi / y ták z nimi mowi iáko z opętánemi. Nie ná nich/ powiáda/ pátrze/ ále ná tego ktory przez nie mowi diabłá/ iáko też oni o mnie powiádáią / żem pełen diablow. Te świádectwá Luter-

Luteránowie powiádáią że czarny.

Lut: in literis ad Ducem Borussiae.

ſkie / ważne ſą v nas/ poniewaž Luteráni tego wodzą máią/ ktory ſie tež w ßkole diabelſkiey vczył / Lutrowie znáią y mowe y ſpoſob náuki diabelſkiey. Przeto iáko wierni vczniowie / go- dni wiáry / kiedy ten ſen Zwingliußow / od diablá bydź po- wiádáią.

2. Powtore ten ſen Zwinglow zgadza ſie z oną diſputácią Luterſką / bo obádwá przećiwko Mßey vczą / ná wywrocenie ołtarzow / ſpuſtoßenie kośćiołow/ záczym náſtąpilá oná brzy-

Daniel. 9. dkość ſpuſtoßenia / ktorą przepowiedźiał Dániel. Jáko tedy to pewna : że Lutrá Diabeł vczył przećiwko Mßey / táktež nie- możem wątpić że tenže ſie we ſnie Zwinglowi vkazał.

3. Po trzećie / poniewaž ſam Zwingiel nie pámietał / ieſliž ten iego monitor był czarny czyli biały / niewiem dlaczegobyś- my mieli rozumieć że biały ? A choćiaby Zwingiel wątpił / wßákže my dla ſłußnych przyczyn / bynamniey nie wątpimy / žeć ten iego náuczyćiel był czarny.

4. Po czwarte / czemuby Zwingiel wiecey ná nas wyćiągał / niž ſam czynił ? ſam powiáda že niewiedźiał / áni pámietał / ieſliž był czarny czyli biały. A chce tego po nas / ábyśmy go białym vczynili : Czemuß ſam nie twierdźił że był biały ? ále choćiaby y to powiedźiał / ieſzczebyśmy nie powinni wierzyć : wiedząc o-

1. Cor: 11. no co Apoſtoł powiedźiał / že ſie ßátan czeſto przewierzgá w Anyolá świátłośći. A teraz poniewaž ſam wątpi / chce nas námowić / ábyśmy wierzyli / že był biały / což to zá niewſtyd ?

5. Popiąte / že ieſli ten iego miſtrz był biały / nikt tego nie- mogł lepiey wiedźieć / iáko Zwingiel : ále ſam tego niewie- dźiał / dlaczegož po nas chcą / ábyśmy go białym zwáli / gdyžeśmy go nie widźieli ?

6. Po ßoſte / kiedyby Zwingiel wiedźiał ono nátchnienie być od Bogá / wielkieby to bluźnierſtwo było / zwáć go czarnym. Azaß niewie ieſli Bog czarny czyli biały ? ieſližby tego niewie- dźiał že Bog mießka w świátłośći / byłby grubym nieukiem ten ich nowy Ewángeliſtá.

Po siodme. Albo Zwingiel mata gdy powiáda/ że nie pámięta/ iesliż on mistrz iego był czarny czyli biały/ ábo po práwdzie mowi: iesli mata/ iákożia ták rozumiem/ ztąd może káżdy osądzić/ co ma o tákim mátáczu trzymáć. Bo iesli insze rzeczy ktore się we śnie działy ták dobrze pámiętał/ iáko znáć z pisánia iego/ á iákoby y tego nie pámiętał/ iesli czarny czyli biały: musiał bez wątpienia pámiętáć/ wszákże nieśmiał wyráźnie powiedzieć/ ográdzáiąc to słowy/ ná wieczną swoię háńbę. *Sed sic à Deo ordinatum est*; mowił Luter/ *vt impij semper seipsos confundant.* 7.

A iesliż po prawdzie niewiedział y nie pamiętał/ iesli ten iego mistrz był czarny czyli biały/ á przećię iego náuki vsłuchał; tedyć práwie pokazał się bydź od diabłá omámionym/ że w rzeczy ták poważney nowy wykład pismá/ przećiw zdániu wszystkiego kośćiołá/ porwał y rozśiał/ niewiedząc iesliż to od czarnego czyli od białego mistrzá/ to iest od Bogá/ czyli od diabłá poszło. Tákże szalony był Zwingiel/ że w przedniey szym Artykule tákie igrzyská stroi: Tákże száleni y Zwingliani/ że z tákim podziwieniem Zwinglowi vwierzyli/ gdyż sam niewiedział/ iesliż tá iego náuká byłá od Bogá czyli od diabłá: Jesliż powiedzą że wiedział/ bydź od Bogá: tedyć kłáma Zwingiel/ gdy powiáda że niewiedział; ábo Bogá y Anyołá bluźnigdyie czarnymi zowie.

Po osme/ Poniewasz diabeł onemu Lutrowi oycu wszytkich Luteranow/ ták łáskáwie się słáwił/ żego sam w osobie swey iáko vczniá vczył: niegodzi się też ináczey rozumieć o Zwinglu Sákrámentarzow dzisieyszych rodzićielu/ że mu też choć nie ták wielką łáskę ále wżdy podobną vczynił. 8.

Mowie podobną/ iż on drogi Mistrz/ Lutrowi widomie/ iáwnie/ ocknawszy raczył się vkázáć; ále Zwinglowi tylko we śnie. Co dla tego podobno vczynił/ żeby częstym vkázowániem/ nieutráćił swey powáżnośći/ bo ten czarny Mistrz wiedział ono dobrze: *Nimia familiaritas parit contemptum.* Czemu Zwinglowi we śnie.

A ták iásne dosyć świádectwá są/ że Zwinglius przedniey

szego

ßego swe° o ſákrámenćie Artykulu/od diabłá ſie náuczył. A po
doba mi ſie co Zuinglius piße/że to ku chwale Bożey wyiáwił
záprawde to ku chwale bożey ieſt/ wiedźieć że ſákrámentárze/
Zwinglowie/Kálwinowie Kácerſtwo ſwoie od diabłá wźieli/
y gwoli temu Doktorowi/ Chryſtuſá z ſákrámentu wygnáli/
á ná to mieyſce martwe tylko znáki zoſtáwili. By to co Zwin-
glius ku chwále Bożey wyznawa/ślepi ludźie vważyli/nietákbj
ſie oślep ná zátrácenie do tego Zwinglowego Miſtrzá kwápili.

A choćiać ći dwáy vczniowie diabelſcy/ Luter y Zwingiel
Diabeł rad vcznie ſwoie wádźi
y ich potomkowie/ ſobie ſa głownymi nieprzyiaćiołmi/ prze-
ćieć oni od iednego Miſtrzá/ w iedney ßkole ſie vczyli. Táki
bowiem ieſt tego piekielnego miſtrzá obyczay/że vcznie ſwoie
rad wádźi/ wrzućiwßy miedzy nie/ rozne y potworne opinie;
że ieſliby komu te ábo owe nie ſmákowáły/ beda inße ſmáko-
wáć/ komu ſie wieczerza Luterſka nie podoba/ podoba ſie
Zwinglowá/ Kálwinowá/ ábo Ariáńſka/ *Nihil enim inter-*
Lib: de præſcrip
eſt illis, licet diuerſa opinantibus & tractantibus, dum ad vnius ve-
Sekty rozne dla czego.
ritatis expugnationem conſpirent, piße *Tertulianus*. A iż wiedza/
iż im nawiecey ſekt/ tym mniey prawdy znáć/ dla tego z pilno-
śćia ſekty rozmnażáia/ áby iáko nawiecey prawde záćmili.

Náoſtátek ieſli tym dowodom o onym czarnym miſtrzu
Piſmo S. náwi doky.
niewierza Zwingliáni/ wżdy vwierza piſmu ś. Ták tedy o tá-
Deut: 13.
kich Prorokách co ſie to we śnie vcza: powiedźiał Pan Bog.
Deuter: 13. Jeſli powſtánie w pośrzodku ćiebie Prorok, ábo ktoryby
mowił że ſen widźiał. To ieſt/ iáko wykłáda *Vincent. Lyrinenſis*
contra Hæreſ. cap. 15. Miſtrz iáki w kośćiele poſtánowiony/ o
ktorymby vczniowie ábo ſłuchacze rozumieli/ że z iákiegoś ob-
iáwienia vczy. Cóż ieſcze? *I powiedźiałby znák y cudo, á zſtáło-*
by ſie ták iáko powiedźiał? O wielkim záiſte [mowi tenże Vin-
cent] iákimsi miſtrzu dáie znáć/ y tákiey vmieietnośći/ ktoryby
ſwoim ſłucháczom/ nietylko rzeczy ludzkie/ ále y nad ludźie/
zdał ſie wiedźieć/ iákich bydź powiádáia/ Válentiná/ Donátá/
Photiná/ (możem przydáć Lutrá/ Zwinglá.) Cóż ieſcze?
Rzekłćiby; Podzmy á náśláduymy Bogow obcych ktorych nieznaß,

á ſłużmy

y służmy im. Ktorzyż to są (mowi Vincent.) Bogowie cudzy / iedno błędy cudze / ktorycheś nieznał / nowe y niesłycháne? *Y służmy im*; to iest / wierzmy im y náśláduymy. Coż ná ostátek? *Nie vsłuchasz słow onego Proroká, ábo widosná.* A czemu? *Bo kuśi was Pan Bog wász, áby iáwno było, ieśli go miłuieiećie czy nie, że wszystkiego sercá y że wszytkiey dusze wászey.* Nád słońce (powiáda Vincent.) iáśnieysza przyczyná iest / czemu podczás Boska opátrzność dopuszcza niektorym misirzom / nowe náuki opowiádáć. *Aby was*, powiáda / *kuśił Pan Bog wász. Páná Bogá wászego náśláduyćie á iego sie boyćie, y strzeżćie przykazánia iego. y słuchayćie głosu iego. iemu służyć bedźiećie, y iego sie bedźiećie trzymáć. A on Prorok, ábo snow wymyślácz, zábit bedźie. ⁊c.* To Dekret Boży.

Ná tákieteż Proroki widosny / woła Jeremiasz Swiety. *Cap: 23. ℣. 25. Słyszałem co mowili Prorocy, prorokuiący falsz imieniem moim y mowiący: sniło mi sie. sniło mi sie. ktorzy chcą vczynić, áby lud moy zápomniał imieniá moiego, dla snow ich.*

Támże / ℣. 32. *Owom ia ná Proroki, ktorym sie sni kłamstwo,* mowi Pan. *ktorzy ie powiádáli y zwiedli lud moy, kłamstwem swym*

A ná wielu mieyscách pismo święte potępia / te Proroki / ktorzy snow swoich vczą: nie dla czego inszego / iedno iż tákowe sny nie są od Bogá / ále ráczey od diabłá: Alec Heretycy wolą snom swoim diabelskim wierzyć / niż pismu świętemu / wszákże by sie im nabárźiey śniło / przećie z onego czarnego misirzá Zwinglowego nie vczynią białego.

WTORA CZESC.

O posłániu Lutrá y Zwingla, pierwszych kácermistrzow, od tegoż Mistrzá Diabłá extraordinariè, na spustoszenie Kośćiołá Swiętego.

ROZDZIAL I.

Ze też Diabeł posyła Ministry swoie, extraordinarie.

OPisuiąc Minister posyłánie rozmáite/długo się tu rozwodźi/y wylicza/ że posyłánie iest iedno od Bogá/drugie przez ludźie/trzećie od ludźi/czwarte od śiebie sámego. Wszákże opuśćił tu Minister piąte posyłánie/ toiest/od Diabłá/podobno ć vmyslnie zápámiętał/ muśi mu ie przypomnieć/bo przećie iest też w pismie ś. Gdźie nápisano: iż
3. Reg: 22. Diabeł posyłá do Achábá. *rzekł Pan, kto zwiedźie Achábá. A Duch wystąpiły stánąwszy rzekł: Ia go zwiodę. Ktoremu rzekł Pan, przez co? Poydę, powiáda, á będę Duchem kłamliwym w vśćiech wszytkich Prorokow iego. A Pan rzekł. zwiedźiesz y przemożesz. wynidź á vczyń ták.* Gdźie słyszysz/ że się sam duch zły wtraćił/ á Bog mu też pozwolił: zá ktorym pozwoleniem/ postał diabeł one fałszywe Proroki do Achábá/ przez ktore zwiodł go iáko obiecał. O tákimći ono posyłániu
2. Thes: 2. mowi: *Pośle im Bog skuteczność błędu, áby wierzyli kłamstwu.* Nie żeby Bog posyłał/ ále iż dopuśći szátánowi/ áby też swoie Ministry posłał z kłamstwem/ dla tych ktorzy prawdę odrzucáią. Otoż będźiesz wiedźiał/ iż iest piąte posłánie/ oprocz onego czworgá.

Powtore/ o tákichże posłáńcách diabelskich przepowiedźieli Apostołowie. *Tákowi, powiáda, fałszywi Apostołowie, są*
1. Cor: 11. Apostołowie fałszywi. *robotnicy zdrádliwi, przemieniáią się w Apostoły Chrystusowe. A*

nie dźiw

niedźiw, ábowiem sam ßatan przemienia śię w Anyołá świátłośći. Nie wielka tedy iest, ieśli Ministrowie iego przemieniáią śię iákoby Ministrowie ſpráwiedliwośći, ktorych koniec będźie podług vczynkow ich. To ták Apostoł ś. o tychże mowi *2. Pet. 2. y 3.* Niechayże śię tedy Ministrowie zowią Prorokámi/ Heliaßámi/ Apostołámi y niewiem iákimi informatorámi / by też niewiem iákiego Anyołá ná śię wdźiali/ przećię oni postaremu Heretykámi / iáki diabeł / tácy y Ministrowie iego. Máßkárę odmienić mogą / ále nie náturę.

Po trzećie / Diabeł nigdy nieposyła ku nápráwie / ále záwżdy ná ſpustoßenie / ták iednemu z iego posłáńcow / mowił Apostoł S. *O pełny wßelakiey zdrády, y wßelkiey przewrotnośći, synu Diabelski, nieprzyiaćielu wßelkiey ſpráwiedliwośći, nie przestáwaß wywracáć prostych drog Páńskich.* Słyßyß iáko was posłáńcow diabelskich zowie / pewnie nie ná reformácią / ále ná deformácią was diabeł posyła. Przetoć nie czytámy / żeby co kiedy nápráwił / ále że śiłá ſpustoßył. Ták w niebie naprzod ſpustoßył one mießkánia Anyelskie: w Ráiu też ſpustoßenie vczynił. we wßytkim świećie tákże też był chwałe Bożą ſpustoßył / że tylko w iednym narodźie Zydowskim/ prawdźiwego Bogá chwalono. Nuż kośćioł on stáry iáko ſpustoßył / oderwawßy dźieśięć pokolenia przez Jeroboámá / wymyślił im inßy kośćioł / inßy ołtarz / inße Bogi / inße Ministry / záczym y one kráie były ſpustoßone / á pogáństwem osádzone. *3. Reg. 12. 4. Reg. 17.* Kośćioł też Chrystusow iáko popustoßył / świádkiem są one kráie wschodnie / gdźie naprzod Heretyki/ ná ſpustoßenie wiáry diabeł posłał / á potym przez Máhometá Turkámi osádźił. Toć ták przedtym diabeł deformowáł y pustoßył / á terasby miał być lepßy? nie wierz temu / nie ku náprawie / ále ná ſpustoßenie y zepsowánie / was diabeł y teraz posyła.

Po czwarte / iescześ iedne powiem / maß wiedźieć / że też diabeł *extraordinariè* posyła / y owßem nie ma on ordináriy/ ále pospolićie *extraordinariè.* Przetoż ile było kiedy heretykow/

Diabeł posyła ná ſpustoßenie.

Act: 13.

Diabeł ſpustoßył niebo.

Spustoßył kośćioł Jerozolimski.

Kośćioł Chrystusowi

Diábeł posyłá *extra ordinarie* Kacermistrze.

y Prorokow fałszywych / wszyscy *extraordinariè* są od diabłá postáni / choćia tákże mowili / że ich Bog posłał / tákże to wy też mowićie / á przećie nie Bog ále diabeł ich posłał. iáko to opisuie *Ierem.* 14 Ani czytamy we wszytkiey Ewángeliey / żeby kiedy Pan Chrystus postawszy raz Apostoły / miał kogo inszego / minawszy Apostoły *extraordinariè* posłáć: tylko to czytamy / że heretycy mieli *extraordinariè* przychodźić. Ták to Páwel Duchem S. przestrzegł / o tákim wászym przysłániu *extraordinariè.* *Ia wiem, że po odeśćiu moim, wnidą miedzy was* Act. 20. *wilcy drapieżni, nie folguiąc trzodźie: Y z was sámych powstáną męzowie mowiący przewrotnośći, áby odwiedli vcznie zá sobą.* Toć ták Apostoł. Jáko tedy wilk *extraordinarie* przychodźi / ták wy też ministrowie. A Piotr S. *Będą kłamliwi nauczyćiele, ktorzy wprowádzą sekty zátrácenia, y záprzą sie tego Páná, ktory ie odkupił. etc.* Tákać to wászá *missio extraordinaria* diabelska.

Przetoż co Minister dowodźi / że Luter y Zwingiel są od Bogá posłáni / nádáremna praca iego. chybáby tákże rozumiał / iáko sie wyżey mowiło o Ministrách Achábowych / do ktorych zá dopuszczeniem Bożym posłány iest diabeł / áby ich do Achábá posłał / pozwalam / że tákże Luter y Zwingiel zá dopuszczeniem Bożym / posłáni są od diabłá. Jedno że minister inácey to v swych vdáie / á koniecznie to swym ludźie wmawia / że ich Bog posłał / iákoby iákichsi nowych Prorokow / Heliaszow / Jánow / Apostolow. podeymę sie tey prace / á pokażę że nie od Bogá / ále od diabłá / iáko on Sedeciás y inszy fałszywi Prorocy są posłáni.

ROZDZIAL II.

Ze Luter y Zwingiel posłánie maią nieporządne od diabłá.

Dowod pierwszy: Ktorzy od sámego Diabłá są posłáni / ná spustoszenie kośćiołá Chrześćiáńskiego / ći nieporządne posłánie máią: to iest / są Haeretycy

Lecz Luter y Zwingiel / są od sámego diabłá

posłá-

posłáni/ná spustoszenie kośćiołá Chrześćiáńskiego.

Przetoż Luter y Zwingiel máią nieporządne posłánie: to iest są Haretykámi pierwszemi tych czásow.

O pierwszey Propositiey nie może nikt wątpić / ktokolwiek świádom iest pismá S. Alec się też dowiodło w przeszłym Rozdźiale/ y sam rozum to pokázuie/ bo á co zá rząd tám bydź może / kędy diabeł rządźi? Jáko żywo on nie był porządny áni będźie.

Druga Propositia nie ma tákże wątpliwośći / ponieważ w pierwszey częśći pokazáło się / że Luter y Zwingiel / przed wszystkim świátem wyználi: że Mistrzá mieli diabłá / y náukę od niego wźięli/ iáko máią wiárę Chrześćiáńską stárą pustoszyć á nowey diabelskiey vczyć. Przetoż táki Argument czynię: Ktorzy wedle swego wyznánia przyszli ná wywrácánie wiáry ś. Chrześćiáńskiey stárey ; á ná przepowiádánie nowey wiáry / ktorey się od diabłá náuczyli / ći są od sámego diabłá posłáni ná spustoszenie kośćiołá Bożego.

Ale Luter y Zwingiel wedle swego wyznánia/ przyszli z náuką diabelską / ná wywrácánie wiáry Chrześćiáńskiey stárey/ á ná przepowiádánie wiáry nowey/ ktorey się od diabłá náuczyli

A ták prawdźiwa Conclusia iest/ że Luter y Zwingiel są od sámego diabłá posłáni / ná spustoszenie kośćiołá Bożego.

To wszystko iuż się dostáteczmie pokazáło w pierwszey częśći: że się ći dwáy Herstowie / wiáry / kośćiołá / świecenia / sákrámentow stárych záprzeli: á nową wiárę / nowy kośćioł / nowe świecenie / nową wieczerzą od diabłá wźieli: A ták nie trzebá tu powtarząć.

Wtory dowod Swiádectwy ichże sámych o sobie; bo świádectwá żaden ich lepiey nie zna / iáko się oni sámi miedzy sobą znáią / przetoż kiedy dáią ieden drugiemu świádectwo / godźi się im wierzyć. Posłuchaymyż tedy Lutrá y Luteranow/ niechay nam powiedzą kto Zwinglá posłał? bo wiedzą że ty wiecey sobie Zwinglá poważasz / y pierwszem go mieyscem częstuiesz / niechże o nim wyda Luter świádectwo.

Lutero Zwinglianach. *Luterus contra 32. Art. Linea Assert: 28. Hæreticos serio censemus & alienos ab Ecclesia Dei esse Zwinglianos, & omnes sacramentarios.* Tenże *in Defensione verborum Cœnæ Domini, contra Phanaticos Sacramentariorum spiritus,* piße, *luce meridiana clarius est, hanc hæresim nihil aliud esse, quam acerbam & effrenem Diaboli petulantiam & ludibrium,* Jeszcze przed sámą śmiercią / á to iákoby ná testámencie zostáwił: *In breui Confessione de Cœna* Testáment Lutrow. *Domini: Ego tanquam alterum pedem in sepulchro habens: hoc testimonium & hanc gloriam meam ad tribunal Domini afferam, quòd Schwermeros, & hostes sacramenti, Carolstadium Zuinglium, Oecolampadium, Strackfeblium, eorumq; discipulos Tiguri, aut vbicunq; locorum existant, toto pectore vitarim & damnarim, iuxta mandatũ, Tit:3. Hæreticũ hominem post vnam & alterã admonitionẽ deuita. Satis Crebro, satisq; seuere à me alijsq; plurimis sunt admoniti, libri exstant publice. Et quotidie omniũ nostrorũ Cõciones aduersus ipsorũ blasphemiã & mendacem hæresim directæ sunt &c.* Támże piße o Zwingliánach: *Indiabolutum, perdiabolutum, & superdiabolutum, scelestum cor & os mendax Zuingliani habent.* To iest / że Zwingliani serce vdiablone / przediablone / ynáddiablone złośliwe / y vstá klamliwe máią. Dosyć ták o tym diable Zwinglowym. Gdyż Roku 1586. wyßłá kśiąßká w Niemcech / z tákim napisem / od sámychże Luteranow. *Demonstratiò ex sacris literis, sacramentarios non christianos, sed baptizatos Iudæos atq; Mahometanos esse.* Toć ták Luter y Luterani o was Zwingliánach świádczą.

Słuchayże teraz / co też Zwinglius y Zwingliáni o Lutrze Zwinglel o Lutrze. trzymáią. Naprzod sam Zwinglius o Lutrze ták rozumiał / że był pełen diabłow / co samże Luter zeznáwa; *In defensione verborum cænæ. Non ad eos (Zwinglianos) respicio, sed ad illum qui per eos loquitur, ad diabolum inquam, quemadmodum & illi vicissim me plenum diabolorum esse putant.* Toć ták sobie odmierzáli / diabłámi się częstuiąc. Tenże Zwinglius *in Epsli. ad Luterum. Illud facilè videmus, te vel imperitum vel rudem esse Theologum; vel si illud non ignoras, simplices fallis & decipis, te*

seductorē, impostorē, & Christi negatorē, ipso Marcione deteriorē esse iudicamus. Jeszcze / *Tigurini Ministri in Respons. ad vltimā Luteri confeßionē* Roku 1545. ták piszą *Prophetæ & Apostoli, Dei gloriæ non priuato honori, non suæ pertinaciæ, & superbiæ studebant, Luterus autē sua quærit, pertinax est, insolentia effertur, & in omnibus corruptionibus, plurimū habet maligni Spiritus.* Támże też Ministrowie przydáią. *Luterus præpotenti Deo, & omni illius honori renunciauit, dum nos condemnatā & execrabilē facit sectā. At ipse videat, ne hac iracundia & impia oratione sua, seipsū condemnet, hæresi archamq́se declaret, quándo cum illis, qui Christum confitentur, & docent, nihil vult habere commercij. At verò quàm mirifice hîc se prodit Luterus cum dæmonibus suis, quoniam impuris ille verbis, quæ nonnisi dæmonibus omnibus refferta sunt, vtitur: Ait enim malignum dæmonem habitare in Zuinglianis & nūc & semper habere illos insatanizatum, persatanizatum & supersatanizatum, blasphemumq́ pectus & animum, vsq́ vanißimum, cui infusus & perfusus, siue transfusus satanas dominetur. Ecquis nemò vnquam ex vllo homine ratione prædito, adeòq́ ob ipso furioso dæmone, eiuscemodi orationem percepit.* Alec by temu końcá niebyło / kiedybym miał wszytko wspomináć / co o Luterskim diable Zwingliani piszą. Ponieważ tedy nietylko Kátholicy / ále sam Luter Zwinglá wászego ma zá posłáńcá diabelskiego / y wszytkie Zwingliany sákrámentarze ma zá heretyki; A Zwingiel też Lutrá y Luterány zá tákieſz ma: Coż zá tym inszego idźie / iedno że Lutery Zwingiel są posłáni od sámego diabłá / na spustoszenie wiáry Chrześćiáńskiey. Wszákże podobno ná tych świádectwách / Minister nie przestáie / pismá sie on nápiera. Otoż mu y pismem S. dogodzą.

Trzeći dowod z pismá ś. Ták to przepowiedźiał P. Chrystus przez Janá świętego *Apocali. 8. y 9.* gdźie opisuie przez trąby sześći Anyołow / sześćioro prześládowánie heretyckie / ktore miáło bydź od czásow Apostolskich / áż do skończenia świátá. Pierwsza trąbá znáczy kácerstwo Ebionitow / wtora Gnostikow. Trzećia Samosátená y Ariuszá. Czwarta / Peligiuszá. Pismá o dźisieyszych heretykách.

Piata/ znáczy kácerstwo bárzo szkodliwe/ ktore vprzedźić miáło Antychrystá/ á toć iest kácerstwo od Lutrá záczete/ wedle wykłádu wielu vczonych ludźi. Szosta trabá znáczy prześládowánie Antichrystowe/ záczym koniec świátá/ ktory znáczy śiodma trabá. Kto tedy przeczyta Jáná S. *Apoc. cap. 9.* obaczy/ że co Jan S. pisze o Gwiaździe/ ktora spádłá z niebá/ o dymie wychodzacym z piekłá/ y o szárańcy/ wszytko to Lutrowi y Luteránom bárzo dobrze służy. Naprzod *Gwiazda ktora spádłá z niebá*, znáczy Lutrá kácermistrzá/ ktory pierwey w kośćiele Bożym/ iásnośćia stanu zakonniczego y náuki świećił/ Lecz vpadł ná źiemie/ kiedy sie od iednośći kośćielney oderwawszy/ y żywot zakonny porzućiwszy/ źiemski y świecki żywot sobie obrał/ stał sie z kśiedzá láik/ z mnichá mąż/ z vbogiego bogáty; ktory był dla Chrystusá wszytkim pogárdźił; znowu dla żony y dźieći/ y pieniedzy/ Chrystusá opuśćił. A iáko Chrystus swemu Apostołowi dał klucze krolestwá Niebieskiego; ták tez szátan dał Lutrowi *klucz studnie przepáśći*/ áby wszelákie błedy y kácerstwá stáre/ ktore iuż były do piekłá z swymi kácermistrzámi zápádły/ mogł czerpáć/ ÿ wznáwiáć y wydáwáć ná świát. Zá ktorym to otworzeniem piekłá/ *powstał dym ćiemney* náuki kácerskiey/ iáko z wielkiego kominá/ wielki dym wychodźi. Poki bowiem Luter nie vpadł/ wszytek ten świát zachodni/ iedney wiáry był/ w iedney świátłośći chodźili/ ále skoro tá gwiazdá vpádłá/ piekło sie otworzyło/ z ktorego dym ćiemnośći/ sekt y kácerstw rozmáitych/ świát ogárnely/ że w iednym krolestwie/ w iednym mieśćie/ w iednym domu bedac/ trudno sie moga poznáć ábo zgodźić. *Záćmiło sie*/ tym dymem kácerstw *y słońce* násze Pan Chrystus/ kiedy nowi Ariáni/ Sámosáteni/ Nowochrzczeńcy/ y insi vczniowie Luterscy/ bluźnia iego Bostwo. *Záćmiły sie* y pismá tákimi rozmáitymi/ przećiwnymi/ fálszywemi wykłádámi. *Z tego tedy dymu powstáłá szárańcza*, to iest/ Heretycy/ Lutrowie/ Zwinglowie/ Kálwinowie/ y insi/ ktorzy iáko száráńca/ przez pyche wyskákuia wzgore/ á przez pożadliwość ćielesna/ ná źiemie vpáduia/ zá

Gwiazdá spádłá z niebá.

Klucz do piekłá.

Dym piekielny.

Száráńca.

źiemskiem

ziemſkimi ſie roſkoſzámi vdawáiąc. *Twarz ich*, powiáda, *czlowiecza*, á ktemu *niewieśćia*, znáczy łágodny poczatek ich kazánia, bo poczynáia od Ewángeliey, lecz *ogon niedźwiatkow*, to ieſt koniec ich náuki ieſt zarázliwy y śmiertelny. Iż ſłowo Boże opácznŷ wykłádem wywroćiwſzy, iákoby ogonem iádowitŷ, żadło wpuſzczáia, y śmiertelna trućizne wlewáia. *Ciáło też ſzárańce wſzytko tylko brzuch*, tácyć ſa dziśieyſzy heretici práwie brzuchowi, bez poſtow, bez powśćiagliwośći, tylko brzuchowi ſłużą, przetoż niemoga ſie dla ſwego brzuchá, ku rzeczom niebieſkim podnośić. *Korony ná głowách ich*, znácza pyche heretykom własna, ktora ſie wynoſza nád wſzytkie ludźie: *zeby záśie lwie* znácza przekeſowánia, ktoremi vſtáwicznie ſczypia, ſzárpáia, y káſáia ſławe Papieżow, Biſkupow, kśieżey, y ſámych świetych, áż też y ſámemu Pánu Bogu nieprzepuſzcza. *Pierśi pancerzami vzbroione*, znácza vpor heretycki, choć iáwnie przekonáni nigdy niewyznáia błedu ſwego. *Podobieńſtwo koni ná woyne zgotowánych*, znáczy heretycka śmiáłość, gdy wſzyſtkich ná woyne wyzywáia. *Podobieńſtwo też wozow lecacych*, znáczy predkość ná ośiegnienie páńſtw y kroleſtw Chrześćiáńſkich: Nákoniec *Anyol przepáśći*, ieſtći ſzátan, ktory ieſt nád wſzemi pyſznemi, *ktory ma imie zátrácáiacy*, bo wiele ludźi potrácił y chrześćiáńſkie páńſtwá popuſtoſzył: wſzákże w tym poćiechá, iż tá *ſzáráńca nieſzkodźi trawie, ani zielonym drzewom:* to ieſt ludźiom dobrym y pobożnym, w ktorych ſercách żieleni ſie Religia y boiaźń Boża: Ale tylko ludźiom potepionym, *ktorzy nie máia znáku Bogá żywego ná czelech ſwoich*. Z tego ták iáſneg piſmá y opiſánia dziśieyſzych heretykow, zoſtáie prawdźiwa tá Propoſitia, że Luter y Zwingiel, po onych ſtárych heretykách, przyſzli ná wywrocenie y ſpuſtoſzenie wiáry Chrześćiáńſkiey, gotuiac droge Antychryſtowi.

Brzuch ſzáráńce

Korony.

Zeby.

Páncerze.

Konie.

Wozy.

Anyoł przepáśći

Czwarty dowod bedźie z dowodow tegoż ſámego Miniſtrá: ktorymi on Argumentámi dowodźi, że Lutrá y Zwinglá Bog poſłał: tymiſz ia dowiode, że nie Bog, ále diabeł tych kácermiſtrzow poſłał.

ROZDZIAL III.

Odpowiedź ná Ministrowskie Ratie.

1. PIerwsza rátia/ z pismá ś. *Apocal. 11.* gdźie Pan Chrystus przez Janá ś. obiecał zesłáć dwie oliwie/ ábo dwu świádkow/ ktorzy się máią zástáwić przećiw Antychrystowi: toć Doktorowie święci pospolićie wykłádáią o Eliaszu y Enochu. Wszákże niepodoba sie ten wykład Ministrowi/ zowiąc go Zydowskim; przeto dáie też swoy wykład/ powiádáiąc że dwie oliwie/ są Zwinglius y Luter. Pytam ćię Ministrze/ czyjże też to wykład? Nie Kátholicki/ bo żaden Doktor tego nie mowi: Nie Zydowski też iáko sam zeznawasz/ czyy że tedy? Ktoryś to duch obiáwił? podobnoć to on duch/ ktory Lutrowi obiáwił że Papież iest Antychryst/ tenżeć też obiáwił że Luter iest Heliaszem. ia niewątpię/ że to od onego duchá masz: wszákże nie będę sie ia z tym twoim duchem o tym dispu towáł/ przepuszczę ná niego duchá Zwinglowego/ iesli duch Zwingliuszá pozwoli ná to że Luter iest Eliaszem/ ia się nie będę sperał. Słuchayże co Zwingliani *sub Cazimiro* piszą: *Cùm itaq; Lutherus nõ fuerit Propheta, nõ fuerit Elias, nõ fuerit Euãgelista, cùm in multis errauerit, cùm in cõtrouersia cœnæ, pro norma habuerit non verbum Dei, & ipse gloriatur, sed inueteratam opinionẽ Papatus, & figmẽta scholasticorũ, cùm multa in libris eius nimis inconsiderate effusa, sophismata, calumniæ, conuicia, hyperbolice præter pietatem & modestiam, multa confidenter & arroganter dicta, scurriles in rebus serijs lusus, mimorum sannæ, & infacetæ facetiæ; cùm multa acerbè & iniuriosè scripta, non tantum in Christi Ecclesias, in viros doctissimos, sanctissimos, innocentissimos, sed etiam in magnos Principes, contumeliosa, & omninò Theologo christiano indignissima reperiantur, non debent Lutheri libri, sententiæ, opiniones, esse norma Confess: August: aut doctrinæ de Cœna Domini.* Tákimći był Eliaszem Luter iákiego ći Zwingliani opisuią: Jeszcze przednieyszy vczeń Zwingliáński Kálwin gniewa się oto/ że Lutrá

[Margin: Luter iest Eliaszem.]

[Margin: In libro de Admonitione concordiæ.]

czynia Eliaszem / y tak pisze: *In Admonitione vltima Contra Westphalum: Atq; vt Eliæ nomen concedatur Luthero, sacrilegæ tamen est temeritatis, asserere vltimum Eliam, ac si præcisa esset Deo manus, ne quem vel præstantiorem, vel parem posthac emittat.* Słyszysz iáko to y Kálwin chce bydź Eliaszem / y ieszcze drugich obiecuie. Niechayże sie pierwey ći wászy duchowie Zwingliáńscy y Luterscy ná tego Eliaszá zgodzą / dopieroż nam o nim powiádaycie.

Wszákże Minister ma też to sobie zá osobliwy znák Eliaszá / że Luter przyszedł ná wywrocenie wiáry / Biskupow Rzymskich. Ale ieślić to w tym spustoszeniu wiáry Rzymskiey poznáć Eliaszá / tedyć dáleko wiecey popustoszył Máhomet: przetoż niechay Luter będźie tákimże Eliaszem iáko y Máhomet: A ieśli ták ieſt / niechayże wie że tákich Eliaszow / ktorzy z kośćiołem Rzymskim wálczyli / wiecey znaydźie; táki był nie tylko Máhomet / ále Ariusz / Nestoriusz / Sámosátenus / Photinus / Pelágius / Donatus / y owszem wszyscy Hertycy ile ich było / wszyscy byli nieprzyiaćiele kośćiołá Rzymskiego.

Dlategoć y Nowatus Heretyk / iáko pisze *Eusebius lib. 6. cap: 35.* wyćiągał od swoich / gdy communikowáli / przysięgę / że sie do kośćiołá Rzymskiego nie mieli wracáć. Tákżeć y inszy czynili. Y bedasz też ći tákże Heliaszámi: áż názbyt będźie tych Heliaszow. Nie służą tedy one dwie oliwie tym twoim herstom / omyliłeś sie: A wiesz dla czego: iż oliwá znáczy pokoy / ktorego nam Chrystus y Apostołowie winszowáli / rzekac / pokoy wam. A Luter y Zwingiel co zá spokoyniczkowie: niemowiąc oni pokoy wam / ále niepokoy wam. Wszák sie vspokoić niemogli / ázby we krwi Papieżkiey brodźili / y Ewángelia ich / krwie prágnie. Jeſt tedy insze pismo / ktore własnie służy tym nowym Heliaszom. Wiesz ktore: one co pisze Jzáiasz o dwu głowniach / *Cap. 7. ℣. 4. Nieboy sie powiáda, dwu ogonow tych głowien, kurzących sie popędliwośćią gniewu.* Toż sie może powiedźieć o Lutrze y o Zwinglu / że nie dwie oliwie / ále ráczey są dwie głownie piekielne / ktore zápaliły Páństwá Chrześćiáńskie woy-

Jákim Eliaszem Luter.

Dawno Heretycy są nieprzyiaćiele kośćiołá Rzymskiego.

Oliwá nie znáczy Lutrá.

Luter y Zwingiel dwie głownie piekielne.

skie woynámi/ niezgodámi y tumultámi: ácz iuż dawno w pie-
kle gorái/ tylko was ogony tych głowien zostáły/ z ktorych sie
iescze kurzy on iad y gniew diabelski/ przeciw Papieżowi/ y wie-
rze Rzymskiey/ wßákże vpewnia nas Bog: *Nieboy sie dwu o-
gonow tych głowien kurzących sie.* Bo ogonámi sie tylko wią-
żecie/ chociá głowy rożne macie. Nádzieiá w Pánu Bogu/ że
y te ogony z onymi głowniámi do piekłá przepádną/ á Pa-
pież będzie Papieżem/ wedle słow Páńskich/ *A bramy piekielne
nie przemogą.*

2. Rozmnożenie Luterstwá. Szczęście Luterskie iákie?

Wtora rátia: Przechwala sie iescze Minister z iákiegoś
sczęścia y powodzenia/ że sie Lutrowe y Zwinglowe heretyc-
two rozmnożyło/ máiąc to sobie zá pewny znák posłánia. A ie-
scze przydáie/ że sie oprocz wßelákiey pomocy y ręki ziemskiey
to pomnożenie stáło. Odpowiádam: Jesli wiáre Rzymską
słoßyć iest sczęśliwość/ tedyć Aryus iescze sczęśliwßy w tym
był. A ktore kiedy kácerstwo wiecey sie rozmnożyło iáko Ari-
áńskie? to sámo ták wiele krolestw/ krolow/ y Cesárzow zwio-
dło/ że ledwo ktore wiecey. Tákże y Máhometowi ták sie po-
wiodło/ że w krotkim czásie/ siłá krolestw Chrześciáńskich
posiadł/ y iescze Jerusalem opánował/ y dla tegoż iest od Bo-
gá posłány? Nád to wßyscy heretycy ile ich było/ ták w Afryce/
w Asiey/ w Grecycy/ prędko sie rozmnożyli/ y krolestwá Chrze-
ściáńskie oderwáli/ á przecie wiemy że heretykámi byli/ y są do
tego czásu. Niepewny to znák iest posłánia/ kiedy sie herety-
kom powodzi. A trzeba pámiętáć ná ono co Pan Chrystus po-
Math: 2.. wiedział/ że to znák iest heretykow przesłáńcow Antichrysto-
wych/ o ktorych przepowiedział: *Siłá Prorokow fałßywych po-
wstánie, y zwiodą ich wiele.* Tákić był Aryuß/ táki Máhomet/
Sámosátenus/ Mánicheuß/ Donatus/ y dzisieyßy Lutrowie/
Zwinglowie y wßyscy heretycy. A owßem sámemu Antychry-
Thes: 4. stowi: gdy przydzie ták sie powiedzie/ iáko Páwel święty prze-
powiedział: nie dziwuycie sie iesli sie wam przesłáńcom iego po-
wodzi. Alec nie tu koniec: oderwáli heretycy kilká kątow Nie-
mieckich od kościołá Rzymskiego/ y iuż chcą záraz tryumpho-

wáć. Nie tryumphuy Ministrze/ieſcze będźieſz miał co czynić: Ieſzczeć Luter nieprzekonał Kálwiniſtow/ áni Nowochrzczeńcow/ áni Aryánow/ y inſzych heretykow; y owſzem Kálwinowie pożyráią Lutry/ á Kálwiny Ariáni/ że ledwo w ktorym kácie ieſcze ogon tylko Lutrá: á przećie miał Papież vpáść, nie vpádnie heretyku/ ſtoi y ſtáć będźie: bo *ſłowo Páńſkie trwa ná wieki, A bramy piekielne nieprzemogą.* Nieprzemogł Aryuſz/ nie przemogł Máhomet/ áni inſzy/ przećiw ktorym wy ieſteśćie iáko muchy á ſzáráńcá/ tylko was brzuch trzyma. Alec/ *Pokarm brzuchowi, á brzuch pokármom, Bog to wſzyſtko popſuie.* wſzák Luter prorokował/ że Papież miał zginąć: *Peſtis eram viuens, moriens ero mors tua Papa.* A prawdáſz to? To prawdá/ żebył *peſtis*; ále to nie prawdá/ żeby Papieżá miał vmorzyć/ wźieli diabli Lutrá/ á Pápież przećie Papieżem.

1. Cor: 6.

Powtore ná owo co mowiſz: że ſie to ſtáło oprocz reki źiemſkiey/ y ieſcze ſie pytaſz/ czyim żołnierzem od was ſą zhołdowáne kroleſtwá? powiemći/ iż żołnierzem onego diabłá Luterſkiego/ ktory mężoboycą był od początku y kłamcą. Swiádkiem tego ſą wſzytkie Chrześćiáńſkie Páńſtwá/ do ktorycheśćie przez ſedicie y woyny wleźli: Naprzod Luter zoſtawſzy wſzy Apoſtatą/ nápiſał krwáwą Bulę y reformátią przećiw Kátholikom/ ktorą y teraz ieſt w Luterſkich kśięgách: *Contra falſo dictum ordinem Eccleſiaſticum Tom 2. Ier. Germ.*

Iáko mocą ſię Luter rozmnożył.

D. Lutrá Bulla y reformácia.

Trąbá ná woyne.

TEraz ſłuchayćie wſzyſcy Biſkupi/ ábo ráczey Máſzkáry diabelſkie: D. Luter wam Bulle y reformátią będźie czytał/ ktora wam niepomálu zábrzmi.

Ktokolwiek do tego pomaga/ zdrowie/ dobrá/ y vczćiwe ſwoie ná to waży/ áby Biſkupſtwá puſtoſzono/ y Biſkupią władzą zniesione/ ći ſą námilſzy ſynowie Boży/ y prawdźiwi Chrześćiánie chowáiacy Boże przykazánie/ á ſprzećiwiáiacy ſie vſtáwom diabelſkim. A ktorzy zátrzymawáią władzą Biſku-

pia / y ſą im poſłuſzni / ći ſą diabelſcy ſłudzy / y ſprzećiwiáią ſię Bożey woli y zakonowi.

Tenże Luter *in Epitome contra Silueſtrum*: Jeſli złodźieie ſzubienicą / ieſli lotry mieczem / ieſli heretyki ogniem karzemy; czemu nieráczey ná te Miſtrze zátrácenia / ná te Cárdynały / ná te Papieże / y ná wſzyſtek ten Rzymſkiey Sodomy ſtek: wſzeláką mocą nie vderzymy / y ręku náſzych w ich krwi nie vmyiemy.

Jeſcze *lib. de Popatu*: Nie vſpokoię ſię / áż po koſtki we krwi Papieżnikow bede brodźił.

Woyná chłopſka. Surij Commentarius.

Tákći on Luter ſpokoyniczek; coż to inſzego było / iedno trąbienie ná woynę: záczym poſłużył mu Thomas Muncerus że biegáiąc z ták krwáwą Ewángelią / wzruſzył chłopſtwo Niemieckie / ktorych ſię zebráło do ſtá tyśięcy / y woynę podnieśli / przećiw właſnym pánom ſwoim / zá poduſzczeniem onego mężoboyce diabłá Luterſkiego; ktory one wſzyſtkie chłopy wydał ná iátki / bo wſzyſtkie támże pobito / iáko bydło. Z czego tákże potym rádował ſię Luter / że śmiał mowić: Ja Márćin Luter / ná woynie chłopſkiey wſzyſtkie chłopy pobiełem / bo kazałem ich pozábiiáć / wſzyſtká ich krew ná moich rámionách: wſzákże ia ten ćiężar ná Bogá ſkłádam. A ſłyſzyſz to Miniſtrze / iáko tá wáſzá Ewángelia krwáwa / krwią ſię Chrześćiáńſką zá raz nápoczątku oblałá. A przećię powiáda (że procz wſzelkiey pomocy y ręki źiemſkiey / pomnożenie wiáry Luterſkiey było) O mężoboyco / záwſtydź ſię mátáctwá twego. Tymże duchem Luteranowie nápełnieni / wnećiwſzy ſię do miaſt Niemieckich / kśiążętá ſwoie / y miáſtá ták záiuſzyli / że też przećiw właſnemu pánu y Ceſárzowi ſwemu Kárłowi piątemu / woynę wielką mocą podnieśli; ná ktorey Ceſárzowi ták Pan Bog poſzczęśćił / że onych zdraycow ſwoich poymał / y mogąc z nimi iáko z zdraycámi poſtąpić / gárdłem ich dárował: o czym czytay *Commentarios Surij*. A ták prawdźiwa ieſt / co o ſwey Ewángeliey powiedźiał Luter *Tom: 4. Ier. Germ: Euangeliũ quocũq; venit, oportet vt tumultuetur, niſi id faciat non eſt verũ*. Ták Luter zá lecá ſwoie Ewángelia krwáwa / y nieſpokoyna: ktora Ewán-

Woyná przećiw Ceſárzowi.

Ewángelia Luterſka nieſpokoyna.

gelia

gelią przez te kilka dziesiąt lat / ták wiele tumultow / sedycyy / niepokoiow / rozlania krwie przyniosłá / że ledwo ktore kácerstwo (oprocz Ariáńskiego) więcey się krwią oblało.

Zwingiel ná woynę trąbi.

A nietylko Luter on mężoboycá piekielny ták záiußył / ále też y Zwinglá ieg pomocniká / ktory swoie Szwáycáry / kazániámi / przeciw drugim Szwáycárom Kátholikom ták záiußył / że woynę stoczył / ná ktorey sámże Zwingiel hetmánił / opowiádáiąc onę swoię Ewángelią / *Euagelium sitit sanguinem*. támże zábity / swoią krwią nápoiony zdechł / y trup iego iáko zboyce spalony. Toć się działo záraz ná poczatkách tey Ewángeliey Zwinglowey: tenże duch niespokoyny / opętał y drugie Zwingli anyo ktorych ieden Luteran Ioán Schücz *in lib. 50. Censerum cap. 47.* piße. *Zuingliani in brachio seculari confidunt, & plerūq; sedicioſi homines ac turbulēti & pacis perturbatores sunt, causáq; suā armata manu tueri volunt. Intentio, voluntas, & desiderium eorum est.* (piße *in serpente antiquo Cap. 33.*) *omne genus infortunij meditari, sedicionem, atq; dissipátionem concitare, demum occidere & perdere.* Y potym. *Sacramentarij duplices latrones sunt. non enim sufficit illis, quod falsis dogmatibus animas occiderūt, verùm vbicūq; pacē externā turbare possūt, & efficere vt corpora eorum occidantur, nihil faciunt reliqui ad summam diligentiam.* Co wßystko że práwdá iest / świádkiem są krolestwá Fráncuskie / Niemieckie / Angielskie / Szkockie / Duńskie / Szwedzkie / Węgierzkie / y Polská náßá / Páństwo Niderlándskie / y inße / w ktorych iákie kátowánie / y okrucieństwá ći Heretycy nád kátholikámi czynili / pełne są tego kśięgi; niechce się teraz tym báwić / ále bedzießli chciał posłużeć: Czytay tym czásem *Surij Commentarios*, y *theatrum Crudelitatum*. A dáleko się nie záwodząc; Oto on ieden Szweczki zdraycá / co ták wiele krwie tych czásow świeżo w Inflanciech nározlewał / Szwecią Páństwo dziedziczne wydziera / ktoreyże ono trzody báran: á zá nie wáß Ewángelik: oto iescze krwáwe rece máćie / krew niewinna ná wás woła / żeśćie tákich Ewángelikow okrutnych / wilkow drapieżnych národźili / co krolestwá cudze wydzieráią / y przeciw Pá-

Ewángelia Zwinglowá krwie prágnie.

Zwingliani mężoboycy.

Szwecki wilk.

Niewinność heretycka.

nom własnym iáko krzywoprzyśię ści rebellie stroią. A przećie báránkowie / spokoyniczkowie : kiedy Krolom Páństwá wydźieraćie / domy y miástá kátholikom odeymuiećie / klasztory / kośćioły pustoszyćie / kośćielne dobrá drapieżyćie / źiemią y morzem woyny przyćiw Pánom podnośićie / nie sedycye to áni tumulty : A to báránkowie / własnie tácy iákie Pan przepowiedźiał / w owczym odźieniu / ále wewnątrz wilcy iádowići. Przetoć też ieden Báran z wilczemi zębámi y łápámi / Symon Turnouius / przechwala śię iáko okrutny wilk / żeśćie śię z onym wászym Zyszką w Czechách / dobili cepámi żeláznymi kielichá wászego / y iescze ná wászey śierći / krew ludzka niewinna przyschłá / á przećie krwáwy wilku / báránkiem śię czyniß / iákobyśćie iáko żywo / ręki ná Kátholiki nie podnieśli. Alec dosyć teraz o tym / ieśli śię náprzeß / może ćie podkác wiecey. A ták to zá tym idźie prawdźiwßa conclusia. Iż oni kacermistrzowie / Luter y Zwingiel / od onego mężoboyce diabłá swego są posłáni *extraordinarie*

ROZDZIAL IV.

Luter y Zwingiel pierwßy deformatorowie, nie są od ludźi swoią Ewangelią posłani.

Nie dufał Minister onemu posłániu od Bogá / y słusznie / bo śię iáśnie pokazáło / że nie od Bogá / ále od diabłá są posłáni *extraordinarie.* Przetoß rzućił śię *ad ordinariam missionem*, dowodząc tego / że nietylko od Bogá / ále y od ludźi mieli też porządne posłánie / poniewaz byli kápłany kátholickiemi przed tym / od Biskupow świeceni. Ná to odpowiadam.

Luter nie od ludźi posłány.

Naprzod / sam że Luter tego Ministrá záwstydźi / ktory to sczyrze pißąc do Sáskiego Kśiążęćiá / zeznawa że niebył z tą swoią Ewángelią od ludźi posłány / tymi słowy / *lib. contra falso nominatum clerum : Serenissima V. Celsitudo, si hactenus ignorauerit, iam sciat, me Euangelium meum non ab hominibus,*

sed per

sed per Iesum Christum habens, ita vt possim me iure optimo (sicuti postea facturus sum) Ministrum & Euangelistam nominare. Otoż Luter powiáda / że nie od ludźi iest posłány. A ták ábo Minster iest kłamcá / ábo Luter / niechayże sobie obiera.

Powtore / iesli kiedy Luter był od Biskupow Kátholickich świecony y posłány / iuż sie tego wszystkiego w oney disputáciey z diabłem / wyrzekł. Wyrzekł sie wiáry Chrześćiáńskiey / wyrzekł sie kápláństwá Chrześćiáńskiego / wyrzekł sie y kośćiołá kátholickiego: á przysłał ná wiáre diabelską / został też Ministrem diabelskim / y do kośćiołá diabelskiego przystał; o czym masz w pierwszey części / w Artykułách diabelskich. A ták próżno masz onym pierwszym posłániem od ludźi świádczyć. Luter wyrzekł sie wiáry y świecenia.

Po trzećie / zá czásow Apostolskich tákowiż też byli / od Biskupow y sámych Apostołow świeceni / á przećiw gdy odstąpili tego / co im poruczono / miano ich zá heretyki / ták mowi Jan ś. *1. Ioan. 2.* *Z nas byli, ále nie byli z nas: Bo gdyby z nas byli, wżdyby z námi wytrwáli, ále żeby sie pokazáło, że nie wszyscy są z nas. Niektorzy z nas wyszedszy, zátrwożyli nas słowy, przewrácaiąc duszę wászę, ktorymeśmy nie roskazáli. Jać wiem, że po odeszćiu moim, wnidą miedzy was wilcy drapieżni, nie folguiąc trzodźie. Tz was sámych powstáną mężowie, mowiąc przewrotnośći, áby odwiedli vcznie zá sobą.* Toć ták Apostołowie / one swoie vcznie / ktorzy sie więcey domyslali / niż im poruczano / zá wilki y heretyki mieli: Tákże też y ći wászy kácerministrzowie / choćia kiedyś od Biskupow Kátholickich świeceni / wszákże iż to mowią / czego im nie roskazano / wilkámi są y heretykámi / y owszem Antichrystámi / iáko ie zowie Jan ś. *1. Ioan. 2.* Heretykámi są ktorzy odstępuią posłánia. Act: 15. Act: 20.

Po czwarte / wszyscy oni stárzy przednieyszy heretycy / byli od Biskupow Kátholickich świeceni / y posłáni / iáki był Arius / Sámosátenus / Donátus / Pelagius / y inszy: Ale iż przećiw świeceniu y posłániu swemu / co inszego / nie to z czym ich posłano vczyli / zá heretyki y Antychrysty są wszyscy potępieni. Jáko káżdy poseł / ktory więcey sie domysla / niż mu porucza / zdraycá iest y falszerz. Kácerministrzowie stárzy też świeceni.

Rokosz heretyckí ná kośćiol Boży.

Po piate / Minister opuśćiwszy pismo ś. ktorym sie zwykł áż názbyt chlubić / przećiw pismu / od świeckich zwyczáiow przykład bierze; iákoby w kośćiele Bożym wolno było / tákże Rokosze czynić / iáko y w świeckich rzadách. Dam ná ten czás pokoy rzadom świeckim / tylko o kośćiele ś. powiem. Niewiem kedy to minister wyczytał / żeby sie godźiło Rokosze ná pásterze y przełożone duchowne stroić? Azaby nie leptey státutu Niebieskiego / á niż źiemskiego słucháć? podobnoćby ták przystoyniey. Przeto weyrzymy w Ewángelia ś. iáko o tym rzecze mowi. Ták tedy Pan Jezus powiedźiał; *Kto kośćiołá nie słucha, niechay bedźie iáko pogánin.* Toć iuż tu *vltima sententia*, iuż niemász áppeláciy od páná Jezusá/ten iest ostáteczny sedźia nie czekayćie tego / żeby miał co przećiw kośćiołowi skázáć: iuż Dekret ostátni záßedł. A żebyś wymowki niemiał / ták przydáie. *Ná káthedrze Moyżeßowey, vśiedli Scribowie y Pháryzeußowie, cokolwiek wam rzeka, czyńćie, ále wedle ich vczynkow nie czyńćie.* Toć táki iest stat ut Niebieski; niekaże tu ná swoie pásterze gwałtu wołáć / nie każe Tyránnámi áni Antychrystámi zwáć / ále słucháć á czynić. Ná co ś. Augustyn pisząc / ták vczy: *Epist. 161. By też, powiáda, iáki zdraycá, iáko Iudaß śiedźiał ná stolicy piotrá S. nicby to przećie nie ßkodźiło niewinnym Chrześćiánom. Aby nádźieiá wiernych byłá pewna, ktora nie ná człowieku ále ná Bogu fundowána, nigdy żadna burzá świetokradźkiego odsczepieństwá, nie może bydź wywrocona.* Jeszcze tenże Augustyn ś. *Cont: lit. Petil. lib. 2. cap 51. y 61. Czemu ty, powiáda, odsczepieńcze, stolicę Apostolską zowieß stolicą záráženia? Jesli dla ludzi, ktorzy iáko powiádaß, zakon opowiádáia, á nie czynia go? Jzali Pan Jesus dla Pháryzeußow, stolicy ná ktorey śiedźieli, iáką krzywdę vczynił? Jzali oney stolice nie zálecił? y záchowan ßy cześć stolice, Pharizeußow nie strofował? Bo ták mowił: Ná stolicy Moyzeßowey śiedzą: co powiadáia to czyńćie. To gdybyśćie wy hæretycy baczyli, tedybyśćie dla ludźi ktore stawićie, nie bluźnili stolice Apostolskiey, ktoryieśćie adstąpili.* Y niżey. *Dla Pharyzeußow onych, (z ktorymi náße złośći rownaćie) nie kazał Pan opuśćić stolice Moy-*

Státut niebieski.

Matth: 18.

Dekret ostátni

Matth: 23.

Złość przełożonych nießkodźi kátedrze.

zeßowey,

gessowey, w ktorey iednák swoie figurowat, áby od świątośći stolice kto nie odstępowat, áni dla złych pásterzow, iedności trzody nie tárgat. Ták Augustyn S. ná twoie Rokoße/ gwałty/ y bluźnierstwá odpowiáda. Pierwßy ktorzy ná Moyżeßá gwałtu záwołáli byli / Core/ Dátan/ y Abiron/ á záraß też do piekłá z dußą y z ćiáłem zápádli. Potym Ieroboám przećiw Ierozolimskiemu kośćiołowi / inßy kośćioł y ołtarz wymyślił / y Ministry z napodleyßych ludźi postánowił; zá co potym y z potomstwem wygubiony. W nowym zakonie/ vczeń włásny Iudaß/ ná P. Chrystusá Rokoß vczynił/ á z Zydámi się zmowiwßy/ wydał go ná śmierć / potym ći się też obieśił. Po nim byli heretycy/ Ebion/ Photynus/ Aryuß/ Sámosátenus/ Nestoryuß/ Donatus/ y inßy / ći też ná kośćioł Boży Rokoße czynili: tychże Luter y Zwingiel Apostatowie náśládowáli / ktorych tákże diabli pobráli. Ták bowiem Chrystus Dekret wydał/ *kto kośćiołá nie słucha, niechay będźie iáko poganin.* Toż y Apostoł ś. mowi: *A ktoby co inßego opowiádał niż nam opowiádano, temu Anáthema.* A Luter y Zwingiel / opowiádáli co inßego / niż nam przez te ßesnaśćie set lat opowiádano / do czego się y sámi znáią; á do tego nie od Anyołá iákiego z niebá / ále od diabłá z piekłá náuke swoie wźięli / przetoż tákim Anáthemá.

Kośćioł kátholicki nigdy pismá ś. nie odstąpił / áni przećiw pismu ś. vczył; iáko to słowá sámychże Doktorow / ktorych Minister przywodźi swiádczą. Ták Augustyn S. *lib. 1. contra Cresconium c. 33. Quamuis certum de scripturis non proferatur exemplum, tamen earundem scripturarum, à nobis tenetur veritas, cum id facimus, quod vniuersæ placet Ecclesiæ, quam ipsarum scripturarum commendat veritas.* Słyßyß heretyku / iáko się Augustyn S. z kośćiołem zgadza/ á pismá y trádycye chowa/ wás Lutry / Zwingle / y Kálwiny potępia. Niesłußnie się tedy ná kośćioł rzucząß/ y przełożone iego bluźniß: wy ráczey iesteśćie *filij Belial*, co iárzmo Boże zrucaćie / posłußeństwo Bogu y kośćiołowi wypowiádaćie / iáko *rebelles, perduelles, Apostatæ*, y heretycy; wßák sam Luter to zeznawał záraz ná początku /

Rokoß w kośćiele ś. kto záczął.

Ieroboám.

Iudaß.

Heretycy.

Kośćioł Kátholicki pismá nie odstąpił.

Synowie Beliál.

żeć nie dla Bogá kośćiołá odstąpił: *non propter Deum*, powiáda/ *hæc causa cœpta est, nec propter Deum finietur.* Aleć *libertas*/ tác was vwiodłá/ to iest/ *libertas carnis*, was z kośćiołá Bożego wywiodłá: iáko Máhometowi do Alkoranu przyczyna byłá/ ták y Luter sztuką mięsá á śćierwem/ was heretykom położył. Ziśćiło sie w was co Piotr ś. Duchem ś. przepowiedźiał. *Ktorzy zá ćiáłem pożądliwośći plugástwá chodźićie, á zwierzchnośćią gárdźićie, zuchwálcy, w sobie sie kocháiący, nie boićie sie wprowádzáć sekt, y bluźnić przełożonych: wolność obiecuiący, gdyż sam iesteśćie niewolnicy skázy.* Toć ták wam Apostoł ś. zá Papieżá odpowiáda; Pomaga mu tego y drugi Apostoł/ *Epist. Iudæ, że ćiáło plugáwićie, zwierzchność odrzucaćie, y máiestat bluźnićie.* Tákieć wam Apostołowie znáki dáią/ y potym was nalepiey poznáć/ kiedy pożądliwośćią śmierdźićie/ zwierzchnośćią kośćiołá Bożego gárdźićie/ bluźnierskie sekty wprowadzáćie.

Libertás ćiáłá.

2. Petr: 2.

Znáki heretyckie.

Aleć y Cyprian S. twoiey Apostáśiey y rebelliey niepochwalał/ y owszem was potępia; bo on ták swoim Chrześćiánom roskazał/ áby z żadnym kśiędzem/ ktoryby był Schismátykiem/ herctykiem/ Apostatą/ iáki był Pinsilides y Mártialis/ społeczności żadney nie mieli: zowiąc tákowe kśięże *Sacrilegos*, świętokrayce: że vkradszy święcenie y moc kápłáńską/ od kośćiołá Apostátowáli. A ty heretyku przećiw zákázániu Cypryaná ś. Lutrá y Zwinglá/ heretyki/ y Apostaty/ ktorzy sie przed sámymi diabłem/ wiáry y kośćiołá S. wyrzekli/ przećie niewiem iákimi Biskupámi czynisz/ y świętemi mężámi zowiesz. A Cypryan S. was heretyki/ áni Chrześćiány chce zwáć/ gdy pisze *lib. de veritate Ecclesiæ: Hæreticus sic se Christianum esse profitetur, quomodo & Christum diabolus sæpe mentitur.* Tenże was ma zá gorsze niż Pogány *lib: 1. Ep. 6. Si autem qui Ecclesiam contemnant, Ethnici & publicani habentur, multo magis vtiq; rebelles & hostes, falsa altaria, & illicita sacerdotia, & sacrificia sacrilega & nomina adultera fingentes, inter Ethnicos & publicanos necesse est computentur.* Toć ták o was heretykách. Nieśćże ták pisze *lib: 1. Epist. 3. Insuper Pseudoepiscopo sibi, ab hæreticis constituto,*

Cyprian lib: 1. Epist:

Z heretykiem kśiędzem społeczności zákázuie Cypryan S.

Heretycy nie są Chrześćiánie.

Heretycy gorszy niż Pogánie.

tuto, nauigare audent, & ad Petri Cathedram, atq; ad Ecclesiam Principalem, vnde vnitas sacerdotalis exorta est, à Shismaticis atq; prophanis literas ferre, nec cogitare eos esse Romanos (quorum fides Apostolo prædicente laudata est) ad quos perfidia habere non posśit accessum. Rzymſki kośćioł nie błądźi. Ktroche niżey przydáie/ *An ad hoc deponenda est Catholicæ Ecclesiæ dignitas, & plebis intus positæ fidelis atq; incorrupta maiestas, & sacerdotalis quoq; autoritas ac potestas, vt iudicare se velle dicant, de Ecclesiæ Præposito, extra Ecclesiam constituti? de Christiano, hæretici? de iudice, rei? de sacerdote, Sacrilegi?* Słyſzyſz iáko tu Cypryan S. odpowiáda zá Papieżá/ wam heretykom/ co to Papieżá chcećie ſądźić/ wy świetokraycy kápłaná? złoczyńcy ſądźiego? heretycy/ Chrześćiániná/ nie godniśćie tego á byśćie wy ludźie od diabłá záwiedźieni/ potępieni/ ná kośćielną godność mieli ſie porwáć. Heretycy nieſłuſznie papieżá ſądzą. Ná was tedy nápiſány ieſt on Cánon/ ktory przywodźiſz *Concilij Lateranensis*: co ſie to ná ſtolice Piotrá S. páſczeká ſwoią rzucaćie/ ſczekáćie/ y iáko gwałtownicy wywroćić ią/ y opánowáć ią rozboynicy chcećie. Nigdy ſie iákoś iuż ſłyſzał niegodźiło/ przećiw Páſterzom y Przełożonym kośćiołá S. powſtawáć/ áni gwałtu wołáć/ ábo im posłuſzeńſtwo wypowiádáć: Ná kośćioł gwałtu wołáć niegodźi ſię. Ale on was heretyki/ co to gwałtu wołaćie/ ktorzyśćie w tym kácerſtwie ták ſpogánieli/ y zdźiczeli/ że wſzetecznie zwierchność Boſką y Apoſtolſką bluźnićie.

Skąd iuż káżdy obáczyć może/ iż oni kácermiſtrzowie pierwſzy/ ktorzy w kośćiele Kátholickim kśiężą zoſtáli/ moc one ſobie zleconą zgwałćili/ y iáko świetokraycy pofałſzowáli; choćia ie ná páſterſtwo świecono/ ále iáko mowi Apoſtoł S. ći páſterze w wilki ſie obroćili/ y trzodę kośćiołá Bożego roſproſzyli/ y máſzkáre tylko páſterzow mieli: Act: 20. Ale rzeczą ſámą iáko piſzą Tubingenſes Acátnicy/ lwi/ wilcy/ fałſzywi doktorowie/ ſzátáńſcy ſynowie/ potwory/ nieſpokoyni/ turbatorowie/ beſtye nie ludźie. ɫc. Przetoż prawdźiwie mogą oddáczá/ one słowá: *Ex opere imperfecto: Ex nobis exiuistis filij nequam, sed non fuistis ex nobis; Si enim fuissetis ex nobis, mansissetis nobiscum* Heretycy zbiegowie. Rieſcze támże *Tom: 46. Generatio praua & adultera, deserti estis*

 à ſan-

à sanctis, deserti à sanctitate, à fide, à veritate, à gratia, à spiritu S. Deserti deniq; ab ipso Deo, & à bonis operibus quæ sunt Dei; quia non Deo sed diabolo pleni estis.

ROZDZIAL V.

O cudách nowey Luterskiey y Zwingliáńskiey Ewángeliey.

Watpiąc heretyk o niepewnym postániu swoich kácermistrzow/ zábiegá wczás temu/ áby go cudámi niezágádniono: przetoż sam sobie zádáie/ y odpowiáda co chce/ częścią cudá gániąc/ częścią sie cudámi przechwaláiąc.

Pierwsza sztuká iego/ ktora swe hersty wymawia iest/ że cudá powiáda/ nie záwsze máią bydź przy pásterzách/ od sámego Bogá postánych: powiádáiąc: że też Jeremiász/ Ezechiel/ Joel/ Ozeász/ Amos/ náwet y Jan chrzciciel nie czynili cudow. Tákći Minister onych kácermistrzow/ czyni iákimiś prorokámi: wiedziałći to dobrze Pan Chrystus/ dla tegoć też czesto vpomina: *Wiele fałszywych Prorokow przydzie, y wielu zwiodą.* A ktorzyż to mogą bydź więtszy fałszerze/ iáko ci co sie czynią Janámi/ Jeremiaszámi/ Ezechyelámi/ prorokámi iákimiś. A czemuż też teraz niewspominasz onego Eliaszá? Wszákeś tych twoich herstow niedawno czynił Eliaszámi: A Eliasz czynił cudá/ tedyć też y ci nowi Eliaszowie mieli czynić cudá. Alec wolno tobie z Eliaszá czynić Jeremiaszá/ Joelá/ Ozeaszá/ y Janá; owa ten diabeł/ musi sie co raz przewierzgáć: bo mowiąc o Antychryście/ wnet z Lutrá vczyni Eliaszá: A mowiąc o cudách/ wnetże z tego Lutrá vczyni Janá/ ábo Jeremiaszá/ Joelá/ Amosá/ przećieć to słuczny diabeł: wszákże S. pismo powiáda o Eliaszu/ że y przedtym czynił cudá/ y potym przyszedszy będzie czynił; ták masz *Apoc. 11.* A do tego masz wiedzieć Ministrze/ chociáć niektorzy prorocy cudow nie czynili/ wszákże stáło im zá cudá/ że sie oni z kościołem Jerozolimskim zgadzáli/ y tegoż duchá S. mieli/ ktorego miał kościoł Jerozolimski/ y z tymże duchem są postáni od Bogá/ ku ná-

Nowi Prorocy bez cudow.

Eliasz cudá czynił.

Prorocy nie odstępowáli od kościolá.

práwie ludźi: á toć było znáć po ich postępkách w żywocie y w náuce; bo y náuká swoiá nikogo od kośćiołá Jerozolimskiego nie odwodźili / y owszem ludźie zawiedźione / heretyki o kácerstwo karali. A wász Luter / niegodźien nigdy porownánia z nimi / bo y v diabłá śię swoiey wiáry vczył / y z diabłem iadł / z diabłem spał / z diabłem chodźił / á przećie chcećie to w ludźie w mowić / że go Bog posłał. Nie bluźni heretyku / boć kogo Bog posyłá / z Duchem S. posyła / iáko one swoie święte Proroki posyłał. Ale kto z duchem diabelskim przychodźi / tego też idabel posyłá. Jáko posłał onego Sedeciasá / y iego towárzyszow / ktorzy mieli diabłá w gębie / y zwiedli Achábá: ták też Lutrá y Zwinglá posłał / o czym było wyżey. Prorocy z Duchem Bożem. Heretycy z duchē szátáńskim.

Druga wymowká Ministrowá / że powiáda / Luter y Zwingiel / nie nową náukę przynoszą / bo one w pismiech S. ználeźiona y pámiętna bydź pokázuią. Odpowiádam naprzod że bárzo wątpimy o tē: bo my też będąc Kátholikámi czytamy pismá S. od ktorego nammiey nie odstępuiemy: á iesli nam nie wierzysz; mamy też oycow świetych wykłády / ktorych śię trzymamy: ktorzy nie bylić wżdy dźiećmi: ále wszyscy náuką / żywotem / drudzy też y cudámi znáczni. A przećie tey wászey náuki nie nálezli w pismie S. áni śię iey doczytáli / wszákći to Goniec pokaże / nieteskni iedno. Zebyś tedy pokazał że wász wykład pismá S. iest prawdźiwy / á nász fałszywy: choćiać iuż nász iest y cudámi potwierdzony: wszákże niedbayćie ná to / áby iedno cudo iákie vczyńćie / vmárłego iákiego wskrześćie / ábo ślepego ábo niemego vzdrowćie. Niewymawiay śię iuż pismem / wszák też kiedy pan Chrystus vczył / y stáry zakon w nowy przemieniał / byłoć też pismo stárego zákonu iásne y dostáteczne / iáko im to często zádawał / á przećie znáczne cudá czynił / ná potwierdzenie posłánia swego; iescze dokłádał: iż *gdyby był cudow nie czynił, wymowkęby mieli*, choćia mieli pismo. Toż też y Apostołowie czynili / máiąc pismo / przećie cudámi swego posłánia dowodźili. Toż wy też maćie czynić. Niezakłáday śię też słowy nászych Doktorow / ktorzy y Papieżnicy byli / y o Papieskiey wie

Náuká Luterská iesli nowa.

Náuki Luterskiey żaden Doktor w pismie nie czytał.

Chrystus y pismem y cudy dowodźił.

rze mowią że nie potrzebnie cudow/bo iuż od początku iest cudámi vtwierdzona: ále wáßá wiárá nie iest Papieska/ iesc̈ze cudow nie miáłá/ koniecznie máćie ią cudámi vtwierdźić.

Powiemći y drugą ná owo co powiedaß / że Luter y Zwingiel náukę swoię nie zgruntu nową przynieśli: zá wßyscy dźe ćie twoim Lutrem / ktorego słowá w Prefáciey *in corpus doctrinæ Lipsiæ* Roku 1561. ták piszą / *Audemus gloriari Christum primò esse à nobis vulgatum* Tákże Alberus *Contra Carolstadianos lib: 7. D. Lutherus doctior est, quam omnes Ecclesiæ Doctorus post Apostolos. Certus etiam sum, omnes Doctores, qui non à Deo, secundùm doctrinam D. Luther edocti, sunt nihil scire de Deo.* Y przydáie: *Non dubito quia D. Augustinus, si nunc viueret, se D. Lutheri discipulum sine pudore profiteretur.* Toż y inßy Lutera nowie mowią / á nie nowego rzeczy / ktorych od czásow Apostolskich żaden Doktor niewiedźiał. A iabym to pokazał / że Luter wietßą odmiánę vczynił w wierze/ niż kiedy stáry zakon odmieniony iest w nowy: á nie miałżeby ten posłánia swego pewnymi cudámi dowodźić? ßáleie z mozgu / kto tákiemu bez cudow wierzy. Nie nápieramyć się tych cudow słámi / ábo tyśiącámi / ále áby iedno/ iedno tylko vczyńćie / dosyć mámy.

Trzećia wymowká: Wątpi zgołá Minister / ieslibyśmy ie zá prawdźiwe pasterze przyięli/choćiaby tego cudámi potwierdźili. Mądry Ministrze bárzo się długo tárguieß o te cudá/oto ći powiádam/vczyńćie áby iedno cudo / nie wątpićie/ że was nietylko zá Pásterze przymiemy / ále y Papieżámi was vczynimy: á coß chcećie więcey? Przećie Minister droży się z swymi cudámi / wymáwiáiąc się / że tych czásow ostátnich/ znáki y cudá/rácżey są v fálßywych prorokow/á niż v prawdźiwych. Nie bluźni Ministrze / niechcemyć my od ćiebie cudow Antychrystowych / ále Chrystusowych / o ktorych wiemy że nie vstáły / bo słowo Boże trwa ná wieki / ktore powiedźiał Chrystus / *Kto wierzy w mię, vczynki ktore czynię y on czynić będźie, y więtsze nád te.* Tákichći my się v ćiebie vpominamy. A iesli v was cudá vstáły / tedyć y posylánie nowe vstáło / ktore iákomći wy-

Minister tárguie się o cudá.

Cudá Antychrystowe.

Ioan: 14.

żey powie-

żey powiedział / záwżdy bywáło z cudámi. Iesze śię Minister wymawia [sa ći wßyscy Szybálámi / iákowi byli ktorzy cudow ßukáli.] Toć tedy Luter był wielki Szybálá / ktory śię po drugich vpominał cudow. Ten Roku 1524. gdy Thomaß Muncerus podusczał ludźie do rebelliy / nápisał do nich / áby go spytáli kto go posłał ? ieśliby odpowiedźiał że Bog / niechay żeby tego cudámi dowiodł / y przydáie : Nikogo nie zwykł Bog posyłáć / ná nowa reformácia / bez świádectwá cudow. Tákći Luter ßybáła został / vczćiłeś go bárzo. Ale Luter niechay bedźie Szybáła y zwámi / co śie to posłámi Bożymi czyniéie / á poselstwá swoiego dowieść nie możećie / toć to Szybálstwo nád wßystkie ßybálstwá. Nam przećie nie dźiwuyćie: á ieśli chcećie / żebyśmy od was cudow nie ßukáli / vczyńćieß pierwey ták wiele cudow / iáko Pan Chrystus vczynił mi z onym żydom o cudá przymawiał / tedy nam dosyć vczynićie / y bedźiem milczeli. Boć żydowie máiac wiele cudow / z dworstwá znákow ßukáli / iáko y Herod / przeto godni byli zgánienia. Alec my kátholicy / zá wielka potrzeba od was cudá wyćiagamy : ábyśmy bez nárußenia sumnienia / mogli opuśćić te wiáre / ktora ták wiele set lat nie nárußona trwáłá / á vdáć śie do tey nowey / nieznáiomey / y nigdy niesłycháney wiáry.

Luter wielki ßybáłá.

Luter ad Senatum Mulhusensem.

Bez cudow nie możem wierzyć Lutrowi.

Iescze przećie Minister odsyła nas do pismá / y przywodźi kogoś / *in opere imperfecto Hom. 49.* że z pismá trzebá poznáć kośćioł ; Alec teżz tegoż Autorá odpowiem : bo támże powiáda / że tákże Antychryst pismá bedźie vżywał iáko y cudow ná zwiedźienie / *sunt hæreses, quæ mendacia sua quodammodo scripturarum colorant autoritatibus.* A przećie y Chrystus y iego Apostołowie / beda przećiw Antychrystowi vżywáć pismá; tákże rozumiey o cudách. Trzebá tedy oboygá / y cudow y pismá świetego. Przeto iuż śie wiecey nie wymawiay / pokaß cudá Luterskie y Zwingliáńskie / á nie droż śie z nimi.

ROZDZIAL VI.

Cudá Lutrowe y Zwinglowe Duchowne.

PO dlugim tárgu/ dal sie Minister námowić / żeć wżdy powiáda cudá swoich kácermistrzow / choć poniewoli. [Jeslić ták vśilnie żadáią cudow/ niechże sie przypátrzą cudom/ choć tylko tych dwu świetych meżow.] Nowßem mily Ministrze / dawnoć ták bylo vczynić / nie ceniąc ták drogo ; ále wolaleś się z przodku drożyć/ żebyś lepiey przedal: boięsie przećię/ żebyś ná tym tárgu nie przegral. Boć to coś opák czyniß / pierwey ie Kánonizuieß / y świetymi czyniß / niżeś ktore cudo powiedźial/ nie tákna bydź Kánonizácia. Tákżeć y Donatystowie czynili/ ktorym Augustyn S. odpowiedźial/ co też wam sluży: *Cum viuatis vt latrones, mori vos iactatis vt martyres. Qui faciunt opera látronum & dæmonum, gloriam sibi vendicant Martyrum.* Powiedz iedno pierwey cudá / tedy obaczymy iesli godni są tey kánonizáciey. [Niechże tedy powiedzą ktore wżdy cudá wietße/ czy duchowne czy ćielesne ?] Jákoć sie podoba ták mow. Jednoć mi dźiwno / że cudá ćielesne miaß : ále iuż powiáday duchowne. [O toß máią Mnichowsko biedne / y nedznego Archiprezbyterá / ludźi żádney ceny áni lidzby ná świećie.] Tákeś ieſt madry Ministrze / toć prawdá / ták też pismo s. powiáda o onych Ministrách pierwßych/ ktore Jeroboám przy ćielcách swoich postánowil: *de extremis*, powiáda / *populi*, to ieſt/ z napodleyßych y ná poślednieyßych ludźi/ ábo iáko ie inßy zowia / *Fætor terræ*, to ieſt / Smrodowie. Tákichći rad sobie diabel obiera / ná swoie Ministrowstwo / ludźi żadney ceny áni liczby ná świećie. Mnichowßczko biedne y nedzne Arcyluttry. Coż wżdy tákiego cudownego vczynili ?

Minister przed zásem Cánonizuie Lutrá.

Swięći Luterscy.

3. Reg. 12.

[Ci pátrz co vczynili/ bez wßey pomocy woysk Cesárskich y potentatow tegoświátá / sámym tylko głosem / o iáko mocnymi fundamenty páństwá kśiedzá Plebaná Rzymskiego / z

Cudá Lutrowe wálczyć z Papieżem.

gruntu

gruntu w cále zátrzęśli] A ktoß to proßećie ták wiele nábroił? onoß to Mnichowßczko? y nieládá cudo. A ná toż to was on Fárarz piekielny Lucyper posłał/ ábyśćie z Biskupem Rzymskim walczyli? wiedziałći to dobrze Pan Chrystus/ y przepowiedział/ że brámy piekielne miály walczyć przećiw niemu; Ale przećie w tym go poćießył/ że te piekielne mocy nie przemogą/ y przeto ná wzgárdę temu pieklu stoi. Wßákże żebyś śie nie bárzo przechwalał/ powiem ći kilká rzeczy.

Naprzod ták maß wiedźieć/ iż nie pierwßy Luter tákie cudá broił/ byli przednim inßy tákowiż cudownicy. A ktoß inßy one Páństwá wschodnie/ Grecia/ Asia/ Afryke/ od Kośćiołá Rzymskiego oderwał/ iedno Cheryntus/ Ebion/ Sámosátenus/ Aryus/ Nestoryus/ Mánicheus/ Donatus/ Photinus/ y inßych heretykow ordy piekielne? y nie było żadnego heretyká/ ktoryby śię ná biskupá Rzymskiego/ zá podusczeniem piekielnym nie porywał/ wßyscy śię ná niego rzucáli/ Páństwá Chrześćiáńskie rozrywáli/ áż przyßedł iesczo więtßy ná nie cudownik Máhomet/ ktory one heretyki pożárł/ á diabeł iáko tego chćiał/ wßystko ośionał. Tákći oni heretycy/ z diabłem ná diabłá robili. Nie przechwalayże názbyt Lutrá y Zwinglá/ miałći záwżdy diabeł tákie cudowniki.

Cudownicy przed Lutrem.

Druga/ powiádaß iż twoy Luter y Arcyluter/ tylko sámym głosem/ bez pomocy potentatow/ tákie cudá pobroili/ A prawdáß to? wiem że głosem te cudá broili/ y bárzo to głośno po wßytkim Chrześćiáństwie pobroili. Ale iákimi głosy trzebá wiedźieć. Apostołowie y inßy ludźie święći/ słowem Bożym/ w imię Páná Iezusá wskrzeßáli vmárłe/ chore vzdrawiáli; A twoi herstowie iáko? Nie w imię Páná Iezusá/ ále onego mężoboyce piekielnego/ nie ożywiáli áni vzdrawiáli/ ále zabiiáli/ mordowáli y morzyli. A czymże? Naprzod głosem? Ták Luter głosem wołał: Ewángelia gdźiekolwiek przydźie/ muśi rozruchy y sedycie czynić; iesli tego nie czyni/ nie iest prawdźiwa Ewángelia. Głos też Lutrow był: kiedy nápisawßy/ Bule krwáwa wołał; ktoby zdrowie swoie/ má-

Głosy Luterskie iákimi cudá broił.

Luter Tom: 4.

ietność/ y ſławę ważył/ áby Biſkupſtwá puſtoſzono/ Biſkupy zábiiano/ tácy ſą ſynowie Boży/ to práwi Chrześciánie. Głos Lutrow był: Nie vſpokoię ſię/ powiáda / áż we krwi Papieżnikow / będę po koſtki brodził. Głos Lutrow był: Ieſli złodźieie ſzubienicą / lotry mieczem / heretyki ogniem karząc zemu nie ráczey ná te vrzędy / Kárdynały / Papieże / y wſzyſtkę tę Papieſką zaráżę / mieczá nie obroćiem / y w ich krwi náſzych ręku nie vmywamy? Głos Lutrow był: Gdy pány wſzyſtkie kátholickie zwał Tyránnámi / błaznámi / wierutnemi łotrámi / y nád Turká gorſzymi. ále ktożby ſię tych głoſow náliczył? nie godźi ſię opuśćić głoſu onego Zwinglá Arcylutrá/ ták on wołał: Ewángelia krwie prágnie. A nie vgáśił ſwego prágnienia / áż ſię ſwoiey własney krwie / kiedy go ná woynie zábito / nápił: Tákimći głoſem oni cudownicy twoi / ábo ráczey zboycy / broili.

Libro de Papatu. *Luter Contra Silueſtrum.* Głos Zwinglow

Do tákich głoſow przyſtąpiłá rzecz ſámá / y krwie Chrześciáńſkiey wielkie rozlanie/iákomći iuż wyżey powiedźiał/ chłopſtwá náprzod do ſtá tyśiecy przećiw pánom powſtáło: á potym kśiążętá y miáſtá Niemieckie / przećiw Ceſárzowi Chrześciáńſkiemu woynę podnieſli / ná ktorey ſámych kul żeláznych ná Ceſárzá dźiewięć ſet wypuśćili; toć iuż żáłoſne słowá były. Aż też y Zwingiel Arcyluter z ſwoiemi ſákrámentarzmi/ woynę ná kátholiki podnioſł / ná ktorey ſam hetmánił y zginął.

Krwie rozlánie Lutrá.

Iákie pod ten czas Ewángeliey nowey/ rozruchy / y woyny / krwie rozlania / puſtoſzenia / okrućieńſtwá nád Kátholikámi/ w Niemcech/ we Fráncyey/ w Angliey/ w Niderlándźie y wſzędźie po Chrześciáńſtwie były od tych to nowych Ewángelikow / kto chce wiedźieć niech czyta / *Commentarios Surij, Theatrum crudelitatum, Claudium Xanteſium, Richardum Veſtiganum, Lanium de falſis prophetis, Naſum Cent: 2: Verit 23. Liadanum Dial. 3. Dulitan.* Ale coż trzebá biegáć po cudzych kráinách / gdyż ſię tákich cudow Luterſkich domá nápátrzymy: Niemáſz tego Biſkupá / tego plebaná / miáſtá żádnego / ktoregoby ći turbatorowie nie ruſzyli / po Seymách / po Biſkup-

Cudá krwáwe nowey Ewángeliey.

Cudá w Polſzcze

skupstwách / po mieśćiech / po kośćiołách / wszedźie sedycie / rebellie / niepokoie rozniecáią. Ono Islanty iáko sie krwią dla tych krzywoprzysiężcow Luterskich / y podźiś dźień oblewáią? Tego że wy nie widźićie / ślepiśćie / iáko mowi Augustyn S. ktorego ty przywodźiß / á żeieszcze tákie zboyce chwalićie / wierutna złość wáßá / á iż sie y tym co wam to gánią sprzećiwiaćie prawie z mozgu ßáleiećie. Tákieć krotko mowiąc są cudowne cudá wáße / á przećię mowi Minister / bez mieczá / bez pomocy. O krwáwy wilku / oto iescze tkwi krew w zebách wáßych wilczych / krew ná reku wáßych przyschłá / iáko y sam Luter mowił: Jam powiáda wßystkie chłopy pobił / bo kazałem ie pozábiiáć / wßystkich ich krew ná rámionách moich / ꝛc. Ták y wy wßyscy możećie mowić: A tákże to Pan Chrystus y Apostołowie cudá czynili? Nie Chrystus / nie Apostołowie / ále Zydźi to ták mowili / krew iego ná nas y na syniech náßych. Ták wy sie y teraz przechwálaćie. Toć iescze zá czásu Lutrá / Erasmus Roterodamus wam zádawał / wáße okrutną y tyráńską Ewángelią opisuiac. Boć wy w opowiádániu Ewángeliey Luterskiey / tenże sposob máćie / ktory dawno mieli / Ariani / Mánichei / Máhometani / ktorzy swoie bledy sprosne mieczem rozmnożyli. Aż sie też y vmárłym dostáło. Spaliliśćie ćiáłá y kosteczki S. Ireneuszá Biskupá / S. Hilariuszá / y S. Márciná: Tákże y onego S. Męczennika Thome Cántuariensis Arcybiskupá / y ktorych kolwiek świetych kośći znaydźiećie páliéie. Moglbymći tu y insze okruciństwá ßerzey opisáć / ále odłoże to ná inßy czás bedźießli chćiał. Dosyć bedźie ná ten czás o tych wáßych duchownych cudách / że od poczatku Ewángeliey wáßey / żadnych inßych znakow wáßych nie widźieliśmy tylko kłámáć / zdrádzáć / poswarzáć / ßydźić / cudze wydźieráć / fundusze łupić / kośćioły y klaßtory pustoßyć / ołtarze wywracáć / sedycie wzniecáć / woyny domowe przećiw własnym pánom podnośić / śluby gwałćić / y insze diabelskie ßtuki wypráwiáć. Chybábyśćie też to nam zá cudo chćieli vdáwáć / co według Augustyná S. insze cudá przechodźi / to iest / że co wßystek świát

Cudá w Islanćiech.

Krew Kátholicka ná reku Lutrowych

In colloq. Mensai:

Erasmus ad Vulturium.

Cudá Luterskie nád ćiáły świetych.

Cudá duchowne.

wierzył/ co wy odrzucaćie/ y nád wszystkie namędrsze/ nalepsze/ wy sie namędrszymi y nalepszymi czynićie: Jestći to wprawdźie nie ládá dźiw/ ale bárzo szkodliwy y diabielski; Że sie rácy ludźie znáyduiećie/ nád wszystkie niewstydy naniewstydliwszy/ nád wszystkie złośći nazłośliwszy. Byłoćby iescze co mowić o czásie tych cudow wászych/ o Antychryśćie/ y o inszych rzeczách/ále będźie temu insze mieysce: Dosyć ták o cudách duchownych/ podźmy do ćielesnych.

ROZDZIAL VII.

Cudá Lutrowey Zwinglowe ćielesne.

Wielką krzywdę Minister vczynił tym swoim kácermistrzom/ że záwiodszy sie opisowáć ich cudá/ y iescze rozdźieliwszy ie ná dwoie/ iedne duchowne/ drugie ćielesne/ sáme tylko duchowne wypisał/ á ćielesnych nie wspomniał: czyli ich nie świádom/ czyli im nie dowierza/ ábo ć sie ich wstydźi: iákoszkolwiek/ przećie ia wiedząc iáko to wielce służy/ do Cánonizatiey onych wielkich mężow/ przypomnię krotko/ choćiáć mi podobno Minister niepodźiękuie/ ále nie trwam o iego łáskę.

Mnich Luter Miniszkę wźiął.

Wiádomo tedy wszystkiemu świátu iż Luter był Mnichem kápicę porzućił/ y śluby Bogu poprzyśiężone zgwałćił: Pánnę tákże Mniszkę Bogu poślubioną/ z klasztorá wykradszy/ iáko świętokraycá zgwałćił/ Roku 1525. y z nią w iáwnym świętokradzkim cudzołostwie mieszkał. Nie mogąc zátáić swego wszeteczeństwá/ w Bibliey Niemieckiey *Prou: 31.* przypisał ná brzegu te słowá: *Nihil amabilius vel suauius est in terra, quam amor mulierum, si cui id potest contingere*: Godne záiste słowá tákiego cudotworce/ y iescze przydáie *In colloq. Mensal:*. że sie tego náuczył od iedney wdowy/ będąc żakiem; gdźie iescze mowi: Że od zbytniey miłośći niewiást prawie szálał. Zádźiwił sie wszystek świát ná tákie dźiwy/ y słusznie: bo á co dźiwnieyszego/ iáko kiedy Mnich zwiodszy Mniszkę/ wźiął ią sobie

Słowá ćielesne

zá cudzolożnice; ieſzcze do tego z pochwaleniem wielu / á zwłaſzczá Niemcow. Byłći kiedys dawny heretyk Iouinianus / ktory też Pánieńſtwo gánił / iedno mu ſię przećie niepowiodło / bo go Hieronim ś. ſwym piſmem záguſzył / że nieśmiał dáley poſtąpić. Aż potym náſtał Máhomet / ktoremu ſie lepiey powiodło / bo żonámi wiele ich połowił. Ale dopieroſz Luter nie dał wprzod Máhometowi: bo tákże á boday nie gorzey / tym ſmrodem ćieleſnym ſwe pomocniki záráźił / że práwie tym ſmrodem wſzyſtek świát zachodni / iáko Máhomet wſchodni zá ſmrodźili. Coż wżdy zá przyczyná / że ſie tá ćieleſnośćią dáli ludźie Lutrowi vwieść? *Cauſa in promptu eſt.* Tráfił ná czás iáko to Miniſter mowi / boć też diabeł pátrzy ná ludźie pogody / á vpátrzywſzy dokázuie. Tráfił mowię ná ten czás / kiedy ludźie brzuchy roſpuśćili / ćiáłu dogadzáli / y ćieleſności miłowáli: y iáko ono Apoſtoł przeſtrzega / że *oſtáteczných czáſow, mieli bydź ludźie roſkoſzy miłuiący, więcey niż Bogá:* vpátrzył to diabeł / wypráwił Lutrá roſkoſznego y ćieleſnego / z Ewángelią y z cudámi roſkoſznemi y ćieleſnemi / y ták vłowił co chćiał. właśnie iáko kiedy gáydá przydźie do kárczmy / naydźie wnetże gotowe co w taniec poydą / by iedno zágrał. Coż tedy zá dziw / że ták wiele ludźi chwyćiło ſię tey Luterſkiey Ewángeliey / gdyż y Alkoran Máhometow y Ewángelia Lutrowá / bárzo ćiáłu y ćieleſnym ludźiom lubi. Ale ſłuchay ieſzcze inſzych cudow.

Piſze Stáphilus vczeń też kiedys Lutrow / ná co ſam pátrzył / Roku 1545. Luter kuśił ſię z iedney opętáney diabłá wyrzucáć: áleć gdy ſzátáná ſwoiemi Luterſkimi Exorciſmámi záklinał / ſzátan z niego ſzydźił / y Lutrá ták przeſtrászył / áż vćiekáć muśiał. Iedno iż ſzátan ták był drzwi zátáráſował / że żadnym ſpoſobem nie mogli otworzyć / chćiał iuż y oknem Luter vćiekáć / ále kratá nie dopuśćiłá; áż drzwi wyrabano / tákći ledwie z cáłą ſzyią vſzedł. Nieumiałći Luter diabłow z ludźi wypędzáć / ále to ludźie wpędzáć / czego ſam był pełen / tego drugim vdźielał.

Zwinglowi też vczniowie / nieládá to cudownicy; chćiał

Luter zá ſmrodźił świát.

Luter tráfił ná czás.

Czás roſkoſzny.

Luter ſzátáná wypędzá.

Diabeł Lutrá wypędźił.

Kálwin chłopá vmorzył.

kiedyś Kálwin vmárłego wſkrześić/ y námowił iednego vbogiego człowieká/ áby ſię vmárłym zmyślił. Ale kiedy przyſzło do rzeczy/ á Kálwin nád nim wołał áby powſtał/ on chłop żywy vmárł. Tákieć ſą Zwingliáńſkie cudá/ nie ożywiáć/ ále morzyć/ á zábiiáć. Tenże Kálwin/ náiął drugiego/ áby ſię ślepym zmyślał/ á kiedy przyſzło do vzdrowienia/ onego widzącego ślepym vczynił. Jáko y on Cyrollá/ Aryáńſki Biſkup/ przed tyśiącem lat. ſą y inſze cudá Miniſtrow rozmáitych/ ktoremi ſię ia teraz niechce báwić/ ále czytay o nich Mátheum Lánoium Fráncuzá/ ten ma doſyć tákich dźiwow/ ia to ſchowam ná inſzy czás.

Widzącego ślepił.

Tu iuż ſam oſądź Miniſtrze/ ieſliż ći wáſzy Herſtowie/ ſą godni owey Kánonizáciey/ żeś ie przed czáſem świętemi mężámi názwał/ coż wżdy ták świętobliwego czynili? Dobrzeż powiedźiał o was święty Auguſtyn/ żyiećie y vmieraćie iáko łotrowie/ á po śmierći czynićie ſię świętymi/ y męczennikámi iákiemiś. Biádá wam co złe dobrym zowiećie/ á dobre złym. Jeſli ták chceſz Lutrá y Zwinglá kánonizowáć/ kánonizuyże wſzytkie heretyki przeſzłe/ y owſzem ſámego Máhometá/ ktory ták dobry był iáko y Luter.

Kánonizácia Lutrá y Zwinglá.

Wroćmy ſię iuż do rzeczy/ á niechay tá kánonizácia będźie/ żeś ty twoiemi cudámi nie dowiodł/ iżby Bog miał was poſłáć ná iákaś reformácią. A ia tymiż cudámi wáſzymi pokázuię to/ że was ſam diabeł z piekłá poſłał ná zwodzenie/ y ſpuſtoſzenie chrześćiáńſtwá. Bo to właſna diabłu iáko go opiſuią: *że ieſt mężoboycą y kłamcą*. A wy tákże maćie te znáki pewne/ bo y ludźie woynámi morduiećie/ y kłamliwemi cudámi zwodźićie. Nie poydźiećie wy do pogan/ bo wam żony nie dopuſczą/ ále tylko koło owczárnie/ iáko wilcy chodźićie/ iáko przepowiedźiał Apoſtol/ á owce Chryſtuſowe roſprąſzaćie/ wykradaćie/ y morduiećie. Dobrzeć o was powiedźiał Tertuliánus *lib. de præſcript. Negotium eſt hæreticis non Ethnicos conuertendi, ſed noſtros euertendi. Hanc magis gloriam captant, ſi ſtantibus ruinam, non ſi iacentibus eleuationem operentur.* Tenći ieſt

Miniſtrowie ná zwodzenie.

Miniſtrowie nie idą do pogan.

duch An-

du ch Antychrystow w was / przeto go też vstáwicznie masz w gebie; ále musisz przećie połknąć tego Antychrystá. Jużći dawno Apostoł ś. Jan was heretyki názwał Antychrystámi: Tákże y Oycowie ś. was názywáią / iáko Hieronym S. *Ego reor omnes istos hæresiarchas, Antichristos esse: & sub nomine Christi ea docere, quæ contraria sunt Christo.* Toż Augustyn ś. mowi: *Omnes certè qui exeunt de Ecclesia, & ab vnitate Ecclesiæ præciduntur, Antichristi sunt.* Tákże / *Cyprianus, Hilarius, Ambrosius, Chrysostomus.* Ponieważ tedy nie tylko kośćioł Kátholicki / was zá heretyki osadził: Ale y Luter was Zwinglow / Kálwinow sákrámentarzow / ma zá heretyki: á wy też Lutrá heretykiem zowiećie / zá tym idźie / żeśćie wy nie Chrześćiánie / ale Pogánie.

1. Ioan: 2. 1. Ioan. 4. Kácermistrzowie Antychrystámi

TRZECIA CZESC.

Ze Miniſtrowie nowey Ewángeliey od tegoż diabłá, przez Lutrá y Zwinglá ſą poſłáni Ordinarie.

DLugo ſie tu Miniſter zábáwił/ dowodząc ſzeroko/ że ich nie Papież / ále Luter y Zwingiel ná vrząd Miniſtrowſki poſłáli: żal mi prace iego/ że ſobie nie potrzebnie tę pracą zádał. Gdyż my Kátholicy nie przyimy tego/ y owſzem powiádamy / że miniſtry Ewángelickie/ nie Papież Boże vchoway / nie godni tego / ále Luter y Zwingiel poſłáli/ y Miniſtrami vczynili. O coż tedy idźie? ná coż ták długa diſputácia? Jeśliż Luter y Zwingiel byli Presbyterámi/ niechay v ćiebie będą y Papieżámi. Wſzák Zwinglowie zowią Lutrá/ *Saxonicum Papam, cereuiſiarum Papam, Papam ſtramineum, Nepotem Antichriſti, carnificem & mactatorem Chriſti*, y inſzymi tytułámi nie ledá iákiemy. Niechże ták będźie, mnie nic ná tym. Powiem ći ia tobie ieſzcze więcey/ niżlibyś ty podobno chćiał. Nie tylko Luter y Zwingiel was poſłał/ ále onże diabeł / ktory Lutrá y Zwinglá poſłał / y was tákże przez nie poſłał. *[Miniſtrowie od diabłá poſłáni.]* wierzyſzże temu czyli nie wierzyſz? Twoiemiż ćie ſłowy przekonam; Samże ták mowiſz / że kiedy ludźie poſłáni od Bogá / poſyłáią drugich/ ono tákich poſyłánie ieſt od Bogá. Przetoż ktorychkolwiek Apoſtołowie poſłáli / nie wątpimy / że od Bogá ſą poſłáni. Tymże też ſpoſobem rozumiemy o fałſzywych Apoſtołách / ktore zowie Páweł Swięty *Pſeudoapoſtolos*, ktorzy będąc ſámi poſłáni od diabłá/ kogo też ći poſłą / tákże ſą poſłáni od diabłá. O tych ći ono mowi / *2. Cor. 11.* Tákowi fałſzywi Apoſtołowie / ſą robotnicy zdrádliwi / przemieniáiący ſie w Apoſtoły Chryſtuſowe. A choćiać

ciać pospolicie powiadacie/ żeście od Boga posłáni / muśicie ták dla wstydu mowić/ ále w prawdźie sámey/ nie ináczey iedno od diabłá.

Jeśli nie wierzysz temu / tedy dla lepszey pewności dámći świádki wásze Ministry. *Vingandus in lib: de erroribus Georgij maioris* pisze, iż po śmierci Lutrowey w Wittenbergu/ ná káthedrze Luterskiey śiedźiał diabel/ to iest/ *Georgius maior Successor* Lutrow. Otoż diabeł diabłá zostáwił. Luterscy też Ministrowie / ták witáli Zwinglowe vcznie: Czemuśćie tu przyszli turbowáć Luterskie kośćioly? was lotry diabeł tu posłał / ábyśćie rozruchy czynili w nászych kośćiołach. Tákże o Kálwinie succesorze Zwinglowym mowią / że od diabłá posłány / diabłow pełen etc. Rinander in supo: excoriato

Jest inszych bárzo wiele świádkow / ále czytay Ministromáchią / ábo Synopsyn Adriani Jungij / ábo *Causas* Vltenbergij / że sektá sákrámentárzow iest stok / do ktorego się zbiegáią insze kácerstwá / ostátni szátáński gniew / ktory przez nie ná Chrystusá / y ná kośćioł wylewa etc. To zámykam tym Argumentem Schiicz in 50. Causis.

Ktorzy od posłáńcow diabelskich są posłáni / ći też od diabłá posłánie máią.

Ale ministrowie od posłáńcow diábelskich są posłáni.

A ták ministrowie od diabłá posłánie máią. To się iuż wszytko dowiodło wyżey.

WTORA. Że Ministrowie od Lutrá y Zwingla posłáni są/ z tymże duchem diabelskim/ ktorego oni mieli/ według oney powieśći: Co kto ma / to też dáie. Jáko tedy Pan Chrystus/ posyłáiąc Apostoły / tchnął ná nie Duchá S. ktorego sam był pełen / y z tym ich posłał: oni też z tymże Duchem drugich posłáli / y do tego czásu w kośćiele kátholickim posyłáią / o czym przepowiedźiał *Isai. 59.* Tymże sposobem Ministrowie nie mogą mieć inszego Duchá / iedno tákiego mieli oni/ ktorzy ich posłáli: Jáko kiedy też Jeroboám / oderwawszy Jsráelá od kośćiołá / Ministry postánowił / w ktorych trwał on duch bál Ministrowie z duchem diabelskim posłáni.

wochwálski Jeroboámow / y cokolwiek potym śię złego dźiáło / iemu to przypisuie / *4. Reg. 17.* Toż świádczą sámi Ministrowie. O Lutrze pisze Conradus Reis Zwingliánin / *lib. de Cœna:* Bog / powiáda / dla pychy / odiął Lutrowi duchá prawdźiwego / iáko onym Prorokom Achábowym / *3. Reg. 22.* á dał mu duchá kłamliwego: A nie dźiw / powiáda / bo go zá złoty v Károlstádiuszá kupił; y ten duch kłamliwy będźie trwał w tych wszytkich / ktorzy z Lutrem trzymáią. O Zwingliáńskich Ministrách / *Ioannes Schiicz in serpente antiquo: Riuander in Lupo Excoriato.* Duch / powiáda / sákrámentarzow / czarny / złośliwy / zdrádliwy / iest diabeł ꝛc. czytay Vlembergum *causa:* 10. przetoż táki Argument czynię.

Ktorzy z duchem złym są posłáni / ći też ministry swoie z tym Duchem złym posyłáią:

Ale Luter y Zwingiel / z duchem złym są posłáni.

A ták Luter y Zwingiel Ministry swoie z duchem złym posyłáią.

Już tego dowiedźiono / nie trzebá powtárzáć.

Ministrowie z diabelskim słowem posłáni.

TRZECIA / ćiż Ministrowie od Lutrá y Zwinglá / z náuką y słowem diabelskim są posłáni.

Zwykli śię áż názbyt Ministrowie przechwáláć / słowem Bożym y pismem S. vstáwicznie w gebie máiąc ono diabelskie / *scriptum est,* iákoby to napewnieyszy znák / prawdźiwego posłánia / ten był / mieć w gebie / *scriptum est.* Aleć też y przedtym diabeł nie ináczey mowił z Pánem Chrystusem / y przedtym wszyscy heretycy nie ináczey wołáli / iedno słowo Boże / nápisano iest. Tákżeć y teráznieyszy heretycy czynią. Wszákże kiedy śię Ministrom przysłuchasz / nic inszego iedno właśnie diabelskie wymysły / bluźnierstwá / sny / powiádáią. Jásne słowá są páńskie o tym: *Non est discipulus supra magistrum, sufficit illi si sit sicut magister eius.* Y ták pospolićie mowią / iáki mistrz / táka náuká. Jesli tedy mistrz diabeł / tedyć też y náuká diabelska / skądże y Apostołowie kácerstwá náukę diabelską zowią. Co y sámi Ministrowie zeznawáią. Ták Rámpanus Zwingliánin o Lu-

trze / Jáko pewna iest / że Bog iest Bogiem / ták to pewna / że Luter iest diabelskim Doctorem. Toż pisze *in serpente antiquo: Doctrina Luteranorum somnium atq; delirum noxium; commentitium dogma, quintum Euangelium, Diaboli stercus &c.* O Zwinglách / *in Lupo Excoriato: Doctrina sacramentariorum est & erit in perpetuum à diabolo, & nihil est aliud, quam leuis ineficax claudicans atq; terrena quædam loquacitas, & nequitiæ diaboli, stercus & fætor diaboli.* Ciż przydáią / *Mahometismus, Arianismus, & Caluinismus, fratres sunt & sorores, tres Caligæ eiusdem panni.* A nalepszy znák tego / iáko sie Ministrowie rádzi vczą od diabłá / pisze o iednym Ministrze / iż nieiáki Andreas Kielli predycánt / niż szedł ná kazánie / zwykł był w ogrodzie przy domu / z nieiákim czarnym iákoby człowiekiem rozmáwiáć wypátrzyłá go raz żoná / y bieżáłá do ogrodá powiádáiąc / że czás iuż ná kazánie / potym go spytáłá coby to zacz był / z kimby rozmawiał / záfrásowány Minister / spyta żony ieśliże go widziáłá ? żoná nie záprzáłá sie / wziąwszy Minister żonę do komory / támże ią záras vdusił Idzie / to zrobiwszy / Minister ná kazánie / dziewká tym czásem zástánie Pánią bez duszę / y z wielkim głosem rozwołá co sie zstáło: zlęknie sie Minister / szuka rády v drugich Ministrow / wszákże vrząd porwawszy go / kazał ściąć międzo łoyce. Ztąd obacz trzy rzeczy. 1. Jákie iest Ministrow z diabłem towárzystwo. 2. Od ktorego sie duchá vczą / y z iákim duchem idą ná kazánie. 3. Jáko sczyrą miłością miłuią żony. Ministrowie ią-ko sie vczą od diabłá. Costerus in Demonstratione Fide.

Niechayże Ministrowie nie mátáią / poniewaź oni nie Ewángelią áni słowo Boże przepowiádáią / ále co diabel każe / to też oni kążą. Przetoż ták Argumentuię.

Ktorzy diabłá Mistrzá mieli / ci też vcznio m swoim diabelskie słowo podáli.

Ale Luter y Zwingiel diabłá Mistrzá mieli: A ták Luter Zwingiel Ministrom swoim diabelskie słowo podáli.

Y toć sie iuż wyżey dowiodło / nie możem o tym wątpić.

Ministrow nie święći diabeł.

CZWARTA: Że Luter y Zwingiel dźiśieyſze Miniſtry bez święcenia poſtáli/ ták iáko diabeł kazał.

Niedufáiąc Miniſter pierwſzemu poſtániu ſwemu od Bogá/ vćieka ſie do ludźi/ y chce koniecznie dowieść/ że Luter y Zwingiel ſą też od ludźi/ to ieſt od Papieżow y Biſkupow poſtáni; poniewaz Presbiterámi kośćiołá Kátholickiego byli. Szkodáſz twoiey prace vbogi Miniſtrze/ tákeś wiele pápieru niepotrzebnie popſował: o to twoie klatki y plotki/ coś o Presbyterách nádrwił/ Luter iednym ſłowem rozwálił; gdy on wedle tego iáko go diabeł w oney diſputáciey náuczył/ wſzyſtko kápláńſtwo zwierzchnie w nowym Teſtámenćie odrzućił/ powiádáiąc iż wſzyſcy ludźie ktorzy ſie chrzćili ſą kśiężą/ biſkupámi Papieżámi. Przetoż v was nie máſz rożnośći miedzy kśiędzem á chłopem. Ieſli temu nie wierzyſz: Słuchayże ſłow ſámego Lutrá *libro de Captiuitate Babilonica: Omnes ſacerdotes ſumus quotquot baptiſati ſumus. Quantum è ſcripturis docemur, cum miniſterium ſit id, quod ſacerdotium vocamus, prorſus non video, qua ratione rurſus nequeat laicus fieri, ſacerdos factus, cùm à laico nihil deferat, niſi miniſterio.* A ná drugim mieyſcu *Tom 1. Ien: Germ: fol: 290. Quisquis ex baptiſmate prorepſit, gloriari poteſt, ſe iam ſacerdotem, Epiſcopum, & Papam eſſe.* Y przydáie *Igitur ſacerdotis officium, in Chriſtianiſmo nihil aliud eſſe debet, quã ſatrapa quispiã: dum is qui in officio eſt, primus incedit. Cùm verò deponitur eſt & ipſe ruſticus, aut ciuis, quemadmodum reliqui.* Słyſzyſz to/ iáko was Luter poczynił popr oſtu nie kśiężą ále chłopy/ ieſteśćie wedle iego náuki/ tylko iáko vrzędnicy/ dozorcy/ woytowie nád chłopy; poki pan chce poty woytem ábo vrzędnikiem bedźie/ á ſkoro go pan złoży/ bedźie poſtáremu chłopem: A Miſtrowie przecie czynią ſie kśiężą/ Biſkupámi ſie zowią;/ zowią ſie y Papieżámi: Przećie Luter ináczey nie powie/ iedno żeśćie wy tácy kśiężą/ tácy Byſkupi y Papieże/ iáko też ládá chłop/ by ſie tylko ochrzćił. Przetoż iá wolę wierzyć Lutrowi iáko pierwſzemu reformatorowi/ ktory was w chłopſtwo obroćił. Co dawno powiedźiał o wſzyſtkich heretykách Tertuli-

Miniſtrowie nie kśiężą ále chłopy.

ánus

ánus de *Praeſcript: Alius hodie Epiſcopus, cras alius; hodie Diaconus, qui cras Lector, hodie Praeſbiter, qui cras Laicus: Nam & Laicis Sacerdotalia munera iniungunt.* Tákże y Cyprianus *de Simplicitate Praelatorum: Ii ſunt qui ſe vltro apud temerarios conuentus ſine diuina diſpoſitione praeficiunt, qui ſe Praepoſitos ſine vlla ordinationis lege conſtituunt, qui nemine Epiſcopatum dante, Epiſcopi ſibi nomen aſſumunt.*

Dla tegoć też Miniſtrá ládá chłop może czynić. Bo ná wielu mieyſcách iáko y w Iſlanciech / ktorzy chćieli bydź Miniſtrámi / chodźili ná Ratuſz do vrzedu mieyſkiego / tám gdy pokleknał / káżdy raycá ná niego tchnał mowiac: Bierz duchá S. A gdźie indźie tákowych Miniſtrow / záprowádźili do kośćiołá / y tám kłádac ná niego rece / soli mu w gebe włożyli / y dáli mu winem popić / potym mu wody / ktora miał chrzćić podáli / áż też y kśiegi / z ktorych śpiewáli ono: Záchoway nas Boże przy słowie twoim / ẛc. A indźie / sámym tylko słowem Burmiſtrz ábo woyt / świeći Miniſtry / tylko rzekſzy: Badź Miniſtrem. We Gdáńſku Miniſtrowie przyśiegáli przed vrzedem / że nic inſzego niemieli mowić / tylko co vrząd kazał: W Toruniu tákże / iáko Burmiſtrz ná ratuſzu każe / ták też y Miniſter w kośćiele muśi kázáć. Zá tákim świeceniem nie nowiná to w Niemcech / że Miniſter w robotne dni ieſt Bárwierzem / w święto przepowiáda słowo Luterſkie / ápo obiedźie gáyda ábo ſurmáczem / gráiac do táncá / ták bowiem żywia żony ſwoie.

A ták nie popiſuy ſie iuż świeceniem Pápieſkim / wyrzekł ſie tegż Luter przed onymże diablem: á iáko mu ten kazał poczynił was Miniſtrámi / bez świecenia / bez duchá ś. bez słowá Bożego / zgołá chłopy y dozorcámi trzody Luterſkiey.

NAOSTATEK / Miniſtrowie ná to oſobliwie od diabłá przez Lutrá y Zwinglá ſa posłáni / áby przepowiedáli ono słowo diabelſkie / że Pápież ieſt Antychryſt: Ták maſz o tym wyżey w diſputáciey / y w Artykule oſmnaſtym / gdźie diabel vczy Lutrá / watpić o ſwoim świeceniu / powiádáiac ie być Antychryſtowym / á to temi słowy (Twoie mázánie y świecenie bezbożne /

Brendebachius de bello Liuoniae.

Miniſtry Burmiſtrz czyni.

Naſus Cent. 1 Verit: 67.

Naſus Cent: 2 Ver: 80

Diabel ná to Miniſtry posłał áby Papieżá Antychryſtem zwáł.

bożne / fálszywe iest y Antychrystowe) Toć ták diabeł vczył v-
czniá swego Lutrá: Ktorey náuki diabelskiey Ministrowie ták
sie pilno vczą / y ták pilno ią opowiádáią / że vstáwicznie tego
Antychrystá w sobie máią. Przetoż nie dziwuię sie / że ten Mi-
nister w Pániowcách / ták bárzo rozdárł pásczekę swoię ná Pá-
pieżá / ponieważ tenże go diabeł Luterski nádał / áby kośćioł
Rzymski y Papieżá bluźnił. Nieumielićby tego bluźnierstwá ći
Ministrowie / kiedyby ich ten diabeł niepodżegał / ále iáki

Diabeł y Chrystusá bluźni.
Math. 10. ✠. 24

Mistrz táka też náuká: że ich Mistrz iest *mendax*, przeto też iego
scholares sunt mendaces. Non est discipulus super Magistrum. wszák
to nie nowiná temu diabłu / y sámego Páná Chrystusá zwáć
Beelzebubem / dla tegoć też nas Pan przestrzegł / *Dosyć vczanio-
wi áby był iáko Mistrz iego, á sludze iáko Pan iego: Jesli gospoda-
rzá Beelzebubem nágwáli: iákosz dáleko wiecey pomocniki iego.
Nieboyćiesz sie ich tedy.* Toć ták Pan Chrystus nas ćieszy. Nie-
dziw tedy że sie ták ná Papieżá iáko opętáni iezykámi swymi
diabelskimi porywáią: bo przy Chrystusie musi sie Papieżo-
wi dostáć: wszákże tákim wrzaskiem diabelskim nie zwalczą Pa
pieżá / nie boiemy sie ich. Jużći temu diabłu / dosyć náto odpisá-
no / áż też niegodźien tego: odpowiedźiał Bellármin / y nász
Polák Adrianus Jungius Jezuitá / y Synopsi / y inszych bez
liczby / przećie iákoby mu nigdy nieodpowiedźiano / toż powta-

Tom: 2. Germ: fol 267.

rza: tákći też y pies / choćia go vderzą / przećie on szczeka. Ponie-
waż tedy nie wierzysz nászym Doktorom / wiec mu iegoż Mi-
strzá Lutrá słowá zárzucę niechayże ie gryźie. Ták tedy Luter
do dwu Plebanow / ktorzy sie go rádźili co mieli trzymáć o Pa
pieskim kośćiele / nápisał: *Fatemur in Papatu veram esse scriptu-
ram sacram, verum baptismum, verum sacramentum Altaris, ve-
ras claues ad remissionem peccatorum, verum prædicandi officium,*

W papieskim kośćiele wszystko iest co potrzebá do zbáwienia.

*verum Cathechismum, vt sunt oratio Dominica, Decem præcepta,
& articuli fidei. Dico insuper sub Papatu veram Christianitatem,
imo verum nucleum Christianitatis esse.* Y przydáie: *Si igitur chri
stianitas sub Papatu est, sequetur eam Christi corpus & membrum
esse. Si corpus eius est, habet verum spiritum, Euangelium, Fidem*

Baptismum

Baptismum, Sacramemtum Altaris, claues, prædicandi officium, Orationem, Sacram scripturam: demum omnia quæ Christianitas habere debet. Toć ták Luter / poszło to coś ná ono / kiedy też diabeł wyznał Chrystusá: Tyś iest syn Boży. Ták y tu muśiał Luter wyznáć/ ná háńbę y záwstydzenie tych Ministrow/ co kośćioł Papieski bluźnią / ktory y sam Luter chwálić muśiał. Niechayże diabeł z tymi Ministrámi/ te słowá Luterskie gryźie/ á Papieżowi da pokoy.

Conclusia.

Alec iuż Minister dzwoni ná koniec/ nie dźiwuy ministrze/ tyś ruszył dzwonká / trzebáć było oddzwonić: Niechże tá będźie konkluzya: Ze Luter y Zwingiel mieli mistrzá diabłá/ y od tegoż będąc sámi z náuką diabelską posłáni / was też Ministry swoie z táż náuką posłáli. Zkąd możećie zrozumieć / iesliśćie nie záślepieni / żeć was słusznie pytamy / kto was posłał? kto was świećił? Gdźie kośćioł wász prawy? Gdźie Biskup práwy? A że sie do Lutrá y Zwinglá przyznawaćie / muśićie sie też y do diabłá ich przyznáć. Táki / tákie posyła. Jescze Minister przed czásem śpiewa / muśi mu też odśpiewáć / onoż co trochę niżey Jan święty nápisał: *Oto przychodzę rychło, á zapłátá moiá zemną iest, ábym oddał káżdemu według uczynkow iego. Precz psi,* iáki iest Luter y Zwingiel, *y czárownicy niewstydliwi,* iáki Luter y Zwingiel, *y mężoboyce, y bátwochwalce,* iáki Luter y Zwingiel, *y káżdy ktory miłuie y czyni kłamstwo, iáko Luter y Zwingiel,* Amen.

Ministry kto posłał. Apoc: 22. ℣. 12. & 15.

Cyprianus lib: I. Epist. 6.

Swiety Jan Apostoł/ żadnego kácerstwá ábo odszczepieństwá niemiánował / ále wszystkich ktorzy kośćiołá odstępuią y przećiw kośćiołowi są / Antychrystámi zowie / rzekąc:

Słyszeliście iż Antychryst przychodzi / á teraz siła iest Antychry stow: Stad sie domyslamy / iż ostáteczna iest godziná. Z nas wyszli ále nie byli z nas / bo gdyby z nas byli / zostáliby z námi. Stad znáć iż wszyscy przećiwnicy Boży / sa Antychrystámi / ktorych wiemy / iż iednośći kośćiołá Kátholickiego odstr ili. A iesli ći ktorzy kośćiołem gárdza / máia bydź zá pogány rozumiáni / dáleko wiecey ći nieprzyiáćiele y gwałtownicy / ktorzy fałszywe ołtarze / kśieża zmyslona / y świetokradzkie ofiáry / y imioná cudzołożne wymyslája / miedzy Pogány máia bydź policzeni.

Tenże Cyprian S. de vnitate Ecclesiæ.

Ci ćé sa (Lutrowie y Zwinglowie) ktorzy sie przed swymi / bez Boskiego zrzadzenia wywyższáia / ktorzy sie przełożonymi przećiw Bożemu práwu czynia / ktorzy nie máiac od nikogo Biskupstwá / Biskupámi sie czynia: o ktorych w Psálmiech duch S. mowi: Siedzac ná káthedrze záráży / smrodem wiáre záráżáia / iáko wezowie zdrádzáia / prawde wywrácáia / á iády śmiertelne iádowitymi iezykámi wyrzygáia / ꝛc.

Ioannes Campanus Anabaptista.

Jáko to pewna / że Bog iest Bogiem / ták to pewna / że Luter iest diabelskim Doktorem.

Wierszyki Ministrowi przywrocone.

Jescze wászey nádźieie /
W tym nie pokłádayćie /
Ale ráczey kośćioły /
Co rychley oddayćie:

Ktoreśćie nam pobráli
Jáko świetokradźce/
Z klasztorow Ministry
Szczyre báłwochwálce.
Wyrzuććie/ niech sie więcey
Niecnotá nie mnoży/
A prawdá Kátholicka/
Prędzey sie rozmnoży.

Spes hypocrytæ peribit.

Błędy.

Fol. 23. tibi/ czytay Libro.
Fol. 31. Informatorámi/ czytay reformatorámi.
Fol. 33. wiedza/ czytay widze.
Fol. 35. *nemo*/ czytay *enim*.
Tamże Peligiuszá/ czytay Pelagiuszá.
Fol. 40. stoszyć/ czytay pustoszyć.
Fol. 43. *conseram*, czytay *causarum*.
Fol. 44. A to/ czytay Ale.
Fol. 48. Pinsilides/ czytay Básilides.
Fol. 49. Ale on/ czytay Ale ná.